

Uniwersytet Warszawski  
Wydział Prawa i Administracji

Krzysztof Kornatowski

Nr albumu: 278709

## Analiza prawna bankowości o rezerwie cząstkowej

Praca magisterska  
na kierunku Prawo

Praca wykonana pod kierunkiem  
doc. dr. Marka Grzybowskiiego  
Instytut Nauk Prawno-Administracyjnych  
Katedra Prawa Finansowego

Warszawa, wrzesień 2014

## Oświadczenie kierującego pracą

Oświadczam, że niniejsza praca została przygotowana pod moim kierunkiem i stwierdzam, że spełnia ona warunki do przedstawienia jej w postępowaniu o nadanie tytułu zawodowego.

Data

Podpis kierującego pracą

## Oświadczenie autora (autorów) pracy

Świadom odpowiedzialności prawnej oświadczam, że niniejsza praca dyplomowa została napisana przez mnie samodzielnie i nie zawiera treści uzyskanych w sposób niezgodny z obowiązującymi przepisami.

Oświadczam również, że przedstawiona praca nie była wcześniej przedmiotem procedur związanych z uzyskaniem tytułu zawodowego w wyższej uczelni.

Oświadczam ponadto, że niniejsza wersja pracy jest identyczna z załączoną wersją elektroniczną.

Data

Podpis autora (autorów) pracy

# **Spis treści**

## **Streszczenie**

<Celem pracy jest prawne ujęcie bankowości o rezerwie częściowej. W pracy przedstawiono zagadnienia związane z pieniądzem, następnie przeanalizowano umowy: przechowania nieprawidłowego, pożyczki oraz rachunku bankowego. Ponadto przedmiotem badań była emisja pieniądza, kreacja pieniądza, rezerwa obowiązkowa oraz inflacja. W trzecim rozdziale zaprezentowano alternatywne rozwiązania dla bankowości o rezerwie częściowej. >

## **Słowa kluczowe**

<emisja pieniądza, kreacja pieniądza, pieniądz, depozyt nieprawidłowy, rezerwa obowiązkowa, inflacja>

## **Dziedzina pracy (kody wg programu Socrates-Erasmus)**

<10900>

## **Klasyfikacja tematyczna**

<Inne nauki prawne>

## Tytuł pracy w języku angielskim

<Legal analysis of fractional-reserve banking>

### WSTĘP

Celem pracy jest zaprezentowanie analizy prawnej systemu bankowości o rezerwie cząstkowej. Bankowość o rezerwie cząstkowej pełni rolę obowiązującego standardu w dzisiejszym świecie. W kilku słowach, upraszczając, jest to taki przypadek, w którym bank zobligowany jest jedynie do przechowywania odpowiedniej części depozytów klientów. Tę część określa się mianem rezerwy obowiązkowej. Obecnie w Polsce wysokość stopy rezerwy obowiązkowej wynosi 3,5%<sup>1</sup>. Krótko rzecz ujmując, z każdych 100 zł zdeponowanych przez klienta w banku, bank zobowiązany jest przechowywać tylko 3,5 zł. Pozostałą kwotę tj. 96,50 zł bank może przeznaczyć na udzielenie kredytu innej osobie (o konsekwencjach takich działań w rozdziale II). Jednakże nie są to jedyne pieniądze, które zostają „wpompowane” do obiegu. System bankowy, korzystając z uprawnień, które zostały mu przyznane, ma możliwość wykreowania określonej ilości pieniądza *ex nihilo*. W literaturze nazwane jest to „kreacją pieniądza” i to zagadnienie odgrywać będzie kluczową rolę w mojej pracy. Postaram się zbadać i odpowiedzieć na pytania, które przepisy w Polsce umożliwiają bankom kreowanie pieniądza, dlaczego tak jest, czy jest to etyczne i czy nie dochodzi do łamania konstytucji w tym zakresie. Zbadam również skutki takiego działania dla gospodarki, narodu i obywateli. Sama istota kreacji pieniądza jest wciąż nieznana wielu osobom, również specjalistom, pracującym w bankowości<sup>2</sup>. Przyczyną jest specyfika zagadnienia, trudna i złożona, posiadająca charakter interdyscyplinarny. W celu zrozumienia jej istoty należy posiadać wiedzę zarówno z zakresu prawa, jak i ekonomii. Ekonomisci nie zastanawiają się

---

<sup>1</sup> Obecnie w Polsce, stopa rezerwy obowiązkowej od środków złotych i środków w walutach obcych zgromadzonych na rachunkach bankowych, od środków uzyskanych z tytułu emisji papierów wartościowych wynosi 3,5%, źródło: <http://www.nbp.pl/home.aspx?f=/dzienne/stopy.htm>, dostęp: 17.06.2014r.

<sup>2</sup> Pen Jan, *Współczesna ekonomia*, Państwowe Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 1972, s. 194 oraz Barclay-Smith Colin, *Dlaczego wciąż brak nam pieniędzy?*, tłum. Szczęsny Górski, Fundacja w Służbie Życia, Warszawa, s. 52.

nad tym zagadnieniem, traktują je jako element zastany w systemie, nie zgłębiając jego istoty. Z kolei prawnicy mogą uważać, że temat nie jest związany bezpośrednio z prawem, nie poświęcając czasu na rozważania nad tym zagadnieniem. W podstawowych podręcznikach z zakresu ekonomii brakuje holistycznego (prawnoekonomicznego) spojrzenia na kreację pieniądza, np. w książce autorów: Małgorzaty Iwanicz-Drozdowskiej, Władysława Jaworskiego oraz Zofii Zawadzkiej pt. *Bankowość. Zagadnienia podstawowe*<sup>3</sup>. Znajdziemy w niej informację, iż: *Banki komercyjne mogą w ograniczonym stopniu tworzyć pieniądz bankowy ponad pozostawione mu sumy wkładów za pomocą kreacji dodatkowych kredytów*<sup>4</sup> i dalej: *Kreacja pieniądza bankowego przez banki komercyjne następuje poprzez wzrost wielkości kredytów udzielanych przez te banki, a także przez zwiększenie zakupu walut obcych. Obie te operacje powodują wzrost środków płatniczych (wkładów) w danym banku lub w innym banku, na którego konto zostały przekazane środki otrzymane w formie kredytu*<sup>5</sup>. W popularnym podręczniku do ekonomii Bogusława Czarnego pt. *Podstawy ekonomii*<sup>6</sup> znajdziemy informację, że *Banki komercyjne nie tylko gromadzą oszczędności i zamieniają je na kredyty. Pełnią one jeszcze jedną, bardzo ważną funkcję, a mianowicie – wytwarzają pieniądz*.

Za wyjątkiem reprezentantów austriackiej szkoły ekonomii, takich jak Murray Rothbard<sup>7</sup>, Henry Hazlitt<sup>8</sup> czy też Jesús Huerta de Soto, zagadnienie kreacji pieniądza pozostałoby całkowicie niezbadane. Istotnym wkładem w zrozumienie mechanizmów instytucji kreacji pieniądza jest książka przywołanego już Jesús Huerta de Soto pt. *Pieniądz, kredyt bankowy i cykle koniunkturalne*<sup>9</sup>, która jest bodajże najważniejszą pozycją z literatury przedmiotu, uwzględniającą punkt widzenia austriackiej szkoły ekonomii<sup>10</sup>.

---

3 Iwanicz-Drozdowska Małgorzata, Jaworski Władysław L., Zawadzka Zofia, *Bankowość. Zagadnienia podstawowe*, Wydawnictwo POLTEXT, Warszawa 2003.

4 *Ibidem*, s. 17.

5 *Ibidem*, s. 18.

6 Czarny Bogusław, *Podstawy ekonomii*, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 2011, s. 413.

7 Najważniejszą pozycją jest książka pt. *Tajniki bankowości*. Podręcznik akademicki, Fijorr Publishing, Warszawa 2007.

8 Z fascynującą książką pt. *Inflacja wróg publiczny nr 1*, Fijorr Publishing, Warszawa 2007.

9 Huerta de Soto Jesús, *Pieniądz, kredyt bankowy i cykle koniunkturalne*, przeł. Grzegorz Łuczkiwicz, Instytut Ludwiga von Misesa, Warszawa 2009.

10 Dr Jörg Guido Hülsmann stwierdził, że *jest to najważniejsza praca na temat pieniądza i bankowości od 1912 roku, czyli od wydania książki Misesa Theorie des Geldes und der Umlaufsmittel* – okładka książki Huerta de Soto Jesús, *op. cit.*

Praca składa się z trzech rozdziałów - w pierwszym postaram się przedstawić ideę pieniądza, jego funkcje, postacie pod jakimi występował i najważniejsze – czym w istocie jest. W tymże rozdziale pochylę się nad zaprezentowaniem bankowości depozytowej oraz kredytowej wraz z wyjaśnieniem różnic. W rozdziale drugim przedstawię kwestie dotyczące depozytu nieprawidłowego, rachunku bankowego, emisji pieniądza, kreacji pieniądza oraz rezerwy obowiązkowej. W rozdziale drugim znajdują się również informacje dotyczące spadku siły nabywczej pieniądza, czyli inflacji i jej wpływu na gospodarkę. W trzecim postaram się przedstawić alternatywne rozwiązania dla bankowości o rezerwie cząstkowej, tj. istotę wolnej bankowości (*free banking*), propozycję reformy bankowości (wolna bankowość ze stuprocentową rezerwą złota) profesora Jesúa Huerta de Soto z książki: *Pieniądz, kredyt bankowy i cykle koniunkturalne*, kwestię powrotu do standardu towarowego (przedstawiony zostanie na bazie złota) oraz poddam analizie koncepcję: *umowy kreacji pieniądza parytetowego* zaprezentowanej przez Roberta Łuczaka w książce: *Wpływ formy prawnej pieniądza na funkcjonowanie gospodarki rynkowej. Pieniądz parytetowy*<sup>11</sup>.

---

11 Łuczak Robert, *Wpływ formy prawnej pieniądza na funkcjonowanie gospodarki rynkowej. Pieniądz parytetowy*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2010.

# ROZDZIAŁ I

## Pieniądz oraz bankowość

### 1.1. Zarys historii pieniądza

*Wszyscy go posiadają, jednakże nie wystarczająco dużo. Bywa nienawidzony, gdy go brakuje, wita się go z otwartymi ramionami. Niechętnie się o nim mówi, myśli się o nim każdego dnia. Jest krwią gospodarki, narzędziem do wszystkiego, atrybutem sukcesu, symbolem władzy, władzą. Leczy, wywołuje chorobę, ocala, zabija. Śpi, krąży, napędza<sup>12</sup>, znika, korumpuje, wzrasta, zmienia właściciela. Wynagradza się nim, jest brudny. Używa się go, śni się o nim, ukrywa się go, pokazuje się go, gubi się go, traci się, wzgardza się nim, kocha się go<sup>13</sup> (tłum. autor). Oczywiście mowa o pieniądzu, który nie istniał od początku*

---

12 Czasownik *fertiliser* przetłumaczony został przeze mnie jako « napędzać (w domyśle gospodarke) », w dosłownym tłumaczeniu oznacza : „użyźniać”.

13 *Tout le monde en a, personne n'en a assez. On le hait quand il manqué, on l'accueille à bras ouverts. On répugne à en parler, on y pense tous les jours. Il est le sang de l'économie, l'outil à tout faire, l'instrument du succès, le symbole de la puissance, le pouvoir. Il guérit, il rend malade, il sauve, il tue. Il dort, il circule, il fertilise, il disparaît, il corrompt, il grandit, il change de mains. Il est mérité, il est impur. On en use, on en rêve, on le cache, on l'exhibe, on le perd, on le gaspille, on le méprise, on l'adore.* – źródło: Rothschild Guy de, *Contre bonne fortune*, Paris 1983, s. 7.

ludzkości, wcześniej ludzie radzili sobie posiłkując się wymianą bezpośrednią czy też pośrednią<sup>14</sup>.

Murray Rothbard w książce *Złoto, banki, ludzie – krótka historia pieniądza* ukazuje przypadek Robinsona Crusoe i Piętaszka, którzy z pewnością nie potrzebowali złotych czy srebrnych monet. Wymieniali między sobą ryby i drewno. Wymianę cechowała dobrowolność powodowana uzyskaniem obopólnych korzyści. *Oczywiście korzystają obie strony, ponieważ każda z nich ceni wyżej to, co otrzymuje, od tego, co daje w zamian*<sup>15</sup>. Crusoe, decydując się na wymianę pewnej ilości ryb na drewno, „nabywane” drewno ceni wyżej niż ryby. Piętaszek z kolei odwrotnie. Rothbard słusznie zauważa, że *„Od Arystotelesa do Marksa ludzie holdowali błędnemu przekonaniu, że do wymiany dochodzi, gdy istnieje pewien rodzaj równowartości – że jeśli beczułkę ryb wymienia się na dziesięć bali, to istnieje między tymi towarami jakiś głębszy rodzaj równowartości. Tymczasem do wymiany dochodzi tylko dlatego, że każda ze stron cenila te produkty w odwrotnym porządku*<sup>16</sup>. Pozytywnego bodźca wymianie zapewnia różnorodność występująca na świecie. Każdy człowiek jest inny, zasięgnąwszy języka biblijnego, posiada rozliczne talenty. Osoba, która potrafi strzyc głowy, może wymienić się np. z rolnikiem. Pierwszy ostrzyże głowę drugiemu, a drugi dostarczy odpowiednią ilość jajek. Uszycie spodni dla zamawiającego je lekarza może spowodować, że krawiec w przypadku, gdy będzie potrzebował usług medyka nie zapłaci za jego wizytę. Możliwość wymiany jest nieograniczona, towary mogą być wymieniane na inne towary, usługi na inne usługi, ale również towar na usługę czy też odwrotnie. Wszystkie te transakcje są barterem<sup>17</sup>.

Barter stanowił swoiste koło napędowe całej cywilizacji. Oczywiście tendencje autarkizujące wśród pewnych grup mogą utrudniać proces wymiany, jednakże człowiek posiada szereg potrzeb, czasami nawet niezidentyfikowanych, które można zaspokoić. Problem pojawiał się w sytuacji, gdy jedna ze stron nie chciała towaru/usługi, którym dysponowała druga strona, np. cieśla za naprawienie dachu domu u rolnika, może nie chcieć oferowanych mu produktów mlecznych, ponieważ ich nie potrzebuje. Mógł już wcześniej

---

14 Wymiana posiada dwa istotne aspekty: *zjednoczenie sił i rozdział pracy* – źródło: Bastiat Frédéric, *Dzieła zebrane* Tom II, Wydawnictwo PROHIBITA, Warszawa 2009, s. 88.

15 Rothbard Murray, *Złoto, banki, ludzie – krótka historia pieniądza. Co rząd zrobił z naszym pieniądzem? Jak odzyskać stracone pieniądze?*, Fijorr Publishing, Warszawa 2009, s. 31.

16 *Ibidem*, s. 31.

17 Barter – transakcja handlowa polegająca na wymianie jednych towarów (dóbr lub usług) na drugie. – źródło: *Wielki Słownik wyrazów obcych*, Mirosław Bańko (pod redakcją), Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2008, s. 140.



zaspokoić potrzebę posiadania tychże produktów otrzymując je od innego rolnika, któremu świadczył pewne usługi albo może po prostu takowych produktów nie lubić. W ekonomii określa się to jak brak podwójnej zbieżności potrzeb. Kolejna trudność powstaje w sytuacji, gdy osoba dysponująca jakimś dobrem, nie ma możliwości podzielenia go na mniejsze części (problem podzielności), np. krawiec, który uszył suknię balową i chciałby nabyć trzy litry mleka, pół kilograma gwoździ i dwa szpadle, miałby duży problem w znalezieniu jednej osoby, która dysponowałaby pożądanymi przez niego towarami. W przypadku braku powodzenia w znalezieniu takiej osoby, krawiec może rozliczyć się z poszczególnymi posiadaczami (odpowiednio mleka, gwoździ i szpadli), jednakże nie będzie miał nic do zaoferowania w zamian, rozdarcie sukni i wręczenie każdemu odpowiedniej wielkości materiału, byłoby całkowicie bezcelowe i pozbawione ekonomicznego uzasadnienia, niwecząc trud pracy, który włożył w jej uszycie. Problemem jest również sytuacja braku symultaniczności czasowej w dokonaniu wymiany. Jeśli osoba chcąca nabyć mleko za metr bieżący tkaniny wybierze sobie konkretny dzień na zamianę np. piętnastego bieżącego miesiąca, to nie polepszy jej sytuacji fakt, że osoba posiadająca mleko zgłosi się do niej dwa dni później, wymiana dla takiej strony może utracić ekonomiczny sens. Odpowiednie rozgłoszenie, że Pan X potrzebuje w tym konkretnym czasie pewnego produktu w zamian za inny produkt również nastęrczy wiele trudności.

Biorąc powyższe problemy pod uwagę, odkryto zalety wymiany pośredniej, polegającej na tym, iż w celu uzyskania konkretnego produktu potrzebna jest większa liczba transakcji handlowych. W skrócie, nie uzyskujemy podczas jednej transakcji handlowej pożądanego produktu, lecz inny, który z kolei wymieniamy na ten nam potrzebny. Wspomniany tutaj krawiec, wymieni suknię balową na towar, który będzie mógł łatwiej podzielić i wymienić, np. na dwadzieścia pięć kilogramów gwoździ, a następnie umiejętnie je rozdzielić, uzyskując pożądaną mleko oraz szpadle. W przypadku, gdy pozostanie nadwyżka gwoździ, może oczywiście przeznaczyć je na oszczędności, mając zabezpieczenie na czarną godzinę. Z kolei rolnik, któremu cieśla wykonał pewne usługi, swoje produkty mleczne może wymienić na te pożądaną przez cieślę (np. gwoździe). Istotną cechą produktu w tym rodzaju wymiany jest zbywalność. Jeśli, dla przykładu, otoczenie jest przekonane, że kilogram gwoździ jest łatwiej upłynnić niż każdy inny produkt, wystąpi zwiększony popyt na gwoździe i ten towar przyjmie funkcję środka wymiany. Dzięki niemu jeden producent/usługodawca będzie mógł wymienić swój produkt/usługę na produkty/usługi innych osób. Takie cechy jak trwałość, lepsza podzielność, łatwość w transporcie, przeświadczenie o wartości, charakteryzujące środek wymiany, składają się na większą zbywalność towaru, który pełni

funkcję środka wymiany<sup>18</sup>. Gdy otoczenie będzie zgłaszało coraz większe zapotrzebowanie na produkt, jako środek wymiany, to popyt na ten produkt wzrośnie i *de facto* stanie się jeszcze bardziej zbywalny. *Rezultatem będzie samonapędzająca się spirala: większa zbywalność towaru powoduje bardziej powszechne jego użycie jako środka wymiany, co powoduje większą zbywalność itd. W końcu jeden lub dwa towary pozostają jako powszechne środki wymiany – używane przy niemal każdej wymianie – i one noszą nazwę pieniędzy.*<sup>19</sup>

W ten sposób można wskazać na trzy funkcje, które pełni pieniądź:

- Pieniądź jest środkiem wymiany (funkcja cyrkulacyjna; pieniądź jest środkiem dokonywania transakcji). W transakcjach handlowych uczestniczy jako pośrednik, dzięki czemu nie musi zachodzić podwójna zbieżność potrzeb (tak charakterystyczna dla barteru),
- Pieniądź jest miernikiem wartości (funkcja rozrachunkowa), dzięki czemu poszczególne dobra występujące w gospodarce można oszacować wartościowo, wycenić (nadać cenę). W ten sposób dostarczona jest informacja dotycząca wartości różnych dóbr, co z kolei przyczynia się do prowadzenia rachunku ekonomicznego i może spowodować obniżkę kosztów dokonywania danej transakcji,
- Pieniądź jest środkiem tezauryzacji (oszczędzania), umożliwiając odkładanie (akumulację) siły nabywczej<sup>20</sup>, a także gromadzenie i przechowywanie wartości w czasie<sup>21,22</sup>.

Pieniądź oprócz wymienionych funkcji, pełnił również funkcje społeczne, połączone w pewien sposób i z magią, i z religią. *Wiele pieniędzy-towarów – zęby psów czy ryb,*

---

18 Cechami pieniądza są również: stabilność, poręczność, policzalność, rozpoznawalność oraz akceptowalność – źródło: Święcicka Małgorzata, *Pieniądź we współczesnej polszczyźnie. Studium leksykalno- semantyczne*, Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, Bydgoszcz 2012, s. 238.

19 Rothbard Murray, *op. cit* s. 34.

20 Z siłą nabywczą wiąże się parytet siły nabywczej – to relacja, która określa ilość zagranicznych jednostek pieniężnych, które należy wydać za granicą w celu zakupu umownego koszyka dóbr, do wartości tego koszyka nabywanego w kraju, za jednostkę pieniężną obowiązującą w tym kraju. – źródło: Głuchowski Jan (pod red.), *System prawa finansowego*, t. IV, Wolters Kluwer, Kraków 2010, s. 13.

21 Sztaba Sławomir (red. naukowa), *Ekonomia od A do Z. Encyklopedia podręczna*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne Spółka z o.o., Warszawa 2007, s. 339-340.

22 Cezary Kosikowski wymienia pięć następujących funkcji pieniądza: miernika wartości, środka cyrkulacji, środka akumulacji, środka płatniczego oraz pieniądza światowego. – źródło: Kosikowski Cezary, *Prawo finansowe w Unii Europejskiej i w Polsce*, Lexis Nexis, Warszawa 2005.

*pochodzące z Syjamu tabliczki prasowanej herbaty, muszle kauri, chińskie monety w kształcie topora lub sztyletu, miedziane krzyże z Katangi – dają swoim właścicielom magiczną moc. Pieniądze, które mogą uwolnić od długu, uwalniają najpierw od zła. Kiedy nadejdą czasy bitych monet, wizerunki na nich umieszczone będą miały znaczenie magiczne – staną się symbolami mocy. Pieniądz zostanie uznany za swoisty amulet przynoszący szczęście, a przede wszystkim ochraniający, broniący, pomagający, dodający sił, uzdrawiający*<sup>23</sup>.

Na przestrzeni wieków, pieniądzem<sup>24</sup> bywały bardzo różne towary. Słuszna wydaje się sugestia René Sédillot, iż tworzywo, z którego wykonano pieniądz to czynnik umożliwiający dokonanie bardziej pożytecznej i rozważniejszej klasyfikacji tematycznej pieniądza<sup>25</sup>. I tak można wyróżnić:

- Pieniądze roślinne – dla Koreańczyków pieniądzem był ryż, w Etiopii pieprz, natomiast herbata sprasowana w małe kostki stanowiła pieniądz dla mieszkańców Tybetu<sup>26</sup>;
- Pieniądz-minerał – W archipelagu Karolinów, na wyspie Yap prymitywni mieszkańcy używali okrągłych kamieni (aragonitu) przebitych na środku na wylot. Sól stała się pieniądzem na Saharze.<sup>27</sup> Z kolei nasi słowiańscy przaprzodkowie płacili m.in. żelaznymi ostrzami toporków<sup>28</sup>;
- Pieniądz-muszla – Indianie z obecnych terenów Kanady i Stanów Zjednoczonych cięli morskie muszle zwane „wampum”<sup>29</sup> i robili z nich perelki lub małe tulejki długości trzech czwartych cala. Wampum ułatwiał handel między Indianami a Europejczykami. Niezwykłą karierę jako pieniądz zrobiła

---

23 Sédillot René, *Moralna i niemoralna historia pieniądza*, Wydawnictwo W.A.B., Warszawa 2010, s. 31.

24 Ludzie nigdy nie zaspokajają swoich potrzeb bezpośrednio pieniędzmi, gdy są głodni potrzebny jest im chleb, gdy są chorzy potrzebują lekarstwa, a gdy im zimno – dachu nad głową oraz opału, itd. – źródło: Bastiat Frédéric, *Dzieła zebrane* Tom I, Wydawnictwo PROHIBITA, Warszawa 2009, s. 127.

25 Sédillot René, *op. cit.*, s. 32.

26 *Ibidem*, s. 32 i 33.

27 *Ibidem*, s. 36 i 37.

28 Bratkowski Stefan, *Nieco inna historia cywilizacji. Dzieje banków, bankierów i obrotu pieniężnego*, VEDA Agencja Wydawnicza, Warszawa 2010, s. 74.

29 W książce Sédillot René, *Moralna i niemoralna historia pieniądza*, Wydawnictwo W.A.B., Warszawa 2010, s. 38-39 – znajduje się błąd edytorski, to nie „wampun”, tylko „wampum” – źródło: <http://sjp.pl/wampum>, dostęp: 01.09.2014r.

muszelka kauri, zbierana przez tubylców z Malediwów przed i po przyprawie<sup>30</sup>;

- Pieniądze pochodzenia zwierzęcego – Islandczycy określali wartość korzystając z suszonych ryb. W Rosji funkcję pieniędzy pełniły wiewiórcze skóry, w Kanadzie skóry łosia i bobra, a na amerykańskiej prerii – skóry niedźwiedzi i bizonów<sup>31,32</sup>.

Na skutek rynkowej konkurencji, jako pieniądź wyłonione zostały metale.

*Poprzednio, przez jakieś cztery tysiące lat, panował ogólnie przyjęty zwyczaj posługiwania się w celach wymiany jednym lub więcej z trzech metali, mianowicie srebrem, miedzią i złotem, przy czym srebro i złoto było również używane kiedyś w postaci ich naturalnego stopu, zwanego wtedy elektronem<sup>33</sup>. Niewątpliwie rolę wiodącą wśród metali szlachetnych dzierży złoto, które posiada szereg rozlicznych cech, które naturalnie predystynują go do posiadania statusu pieniądza. Są to trwałość – trwałe uszkodzenie z jednoczesnym pozbawieniem wartości jest prawie niemożliwe (wyjątkiem jest produkt finalny jubilerstwa), ponadto istnieje możliwość przetopienia go. Jest łatwy w transporcie oraz posiada wysoką wartość na określoną jednostkę wagi<sup>34</sup>. Nie ulega zepsuciu, nie zmniejsza swojej wagi na skutek temperatury czy też innych niekorzystnych warunków zewnętrznych. Co więcej jest doskonale podzielny i niezwykle pożądanym ze względu na swoje walory zdobnicze oraz dekoracyjne.*

*Tak przedstawiona ewolucja pieniądza pozwala na wyciągnięcie wniosku, iż (...) stopniowo postępująca selekcja środka wymiany na wolnym rynku – jest jedyną metodą, za pomocą której można ustanowić pieniądź. Pieniądze nie mogą powstać w żaden inny sposób – ani w wyniku czyjejś nagłej decyzji, że pieniądź będzie produkowany z jakiegoś bezużytecznego surowca, ani w wyniku nadania przez rząd miana „pieniądza” kawałkom papieru. (...) Pieniądź może powstać jedynie w procesie wolnorynkowym<sup>35</sup>.*

30 Sédillot René, *op. cit.*, s. 38 i 39.

31 *Ibidem*, s. 41 i 42.

32 René Sédillot podaje jeszcze przykład pieniądza pasterzy, który stanowił bardziej jednostkę przeliczeniową oraz przykład, w którym człowiek pełni funkcję pieniądza, *op. cit.*, s. 42-45.

33 Galbraith John Kenneth, *Pieniądź. Pochodzenie i losy*, Polskie Towarzystwo Ekonomiczne, Warszawa 2011, s. 29.

34 Rothbard Murray N., *Tajniki bankowości*. Podręcznik akademicki, Fijorr Publishing, Warszawa 2007, s. 15.

35 Rothbard Murray, *Złoto, banki, ludzie.....*, s. 35.

Nie do końca prawdziwe jest stwierdzenie z bardzo znanego podręcznika do ekonomii Paul'a Samuelsona i William'a Nordhousa, *Ekonomia*, t. I, iż *Jeżeli z jakichś względów dany materiał zaczyna być używany jako pieniądz, ludzie zaczynają go cenić (...)* Prowadzi to do paradoksu: *pieniądz jest akceptowany, ponieważ jest akceptowany*<sup>36</sup>. Ludzie nie cenią danego materiału (towaru) tylko dlatego, iż jest powszechnie używany jako pieniądz, ale również, a może przede wszystkim dlatego, że jest cenny (posiada pewną wartość z istoty rzeczy) i w ten sposób staje się pieniądzem.

Po dotychczasowych rozważaniach, nie można zapomnieć, że pieniądz jest towarem. Przyjęło się, iż pieniądzu nadaje się jakieś szczególne właściwości, że jest to pewien abstrakcyjny byt, tak bardzo pożądany przez wszystkich, a należy pamiętać, że *pieniądz nie jest abstrakcyjną jednostką rozliczeniową, którą można oddzielić od konkretnego towaru. (...) Podobnie jak inne towary, ma własną, wyrażaną w innych towarach „cenę”, która jest wypadkową całkowitej podaży albo zasobów oraz zgłaszanego przez ludzi łącznego zapotrzebowania na jego zakup i przechowywanie*<sup>37</sup>.

Gdy zostało już wybrane tworzywo (metal), który pełni funkcję pieniądza, należało nadać mu pewien kształt, może to być sztabka: mniejsza, większa, cieńsza czy grubsza. W historii kształty były rozmaite. W VI wieku p.n.e. Grecy używali obola (zniekształcone słowo *obelos* to pał, kołek), była to niewielka pałeczka wykonana z żelaza lub miedzi. W Japonii między XVI a XIX wiekiem posługiwano się obanem, złotym pieniądzem o eliptycznym kształcie<sup>38</sup>.

Gdy wybrano już metal (załóżmy złoto lub srebro) i jego kształt, należało następnie wybrać nazwę pieniądza. Paradoksalnie, nazwa pieniądza nie był to jakiś abstrakcyjny byt, *nazwy były nazwami jednostek wagowych złota lub srebra. Brytyjski „funt szterling” oznaczał pierwotnie wagowy funt*<sup>39</sup> *srebra. (...) Dolarem określano początkowo powszechnie jedną uncję srebra w postaci monety bitej przez czeskiego hrabiego Schlicka w XVI wieku. Schlick mieszkał w Dolinie Joachima, zwanej inaczej Joachimsthal. Monety hrabiego zyskały wielkie uznanie dzięki precyzji wykonania i czystości i były powszechnie nazywane „Joachimsthalers” a później „talarami”. Nazwa „dolara” pochodzi od „talara”*<sup>40</sup>

---

36 Samuelson Paul A., Nordhaus William D., *Ekonomia*, t. I, PWN, Warszawa 1995, s. 416-417.

37 *Ibidem*, s. 36.

38 Sédillot René, *op. cit.*, s. 52.

39 Jeden funt to 16 uncji, a jedna uncja to 28,35 gramów.

40 Rothbard Murray, *op. cit.*, s. 39.

Wszystkie te formy posiadały istotne mankamenty; należało je ważyć, brakowało im prostoty w kształcie oraz potrzebna była pewna standaryzacja. W ten oto sposób narodziły się monety. Prawdziwy przewrót monetarny miał miejsce w VII wieku p.n.e. w którymś miejscu zhellenizowanej Anatolii<sup>41</sup>. Moneta<sup>42</sup> to *metalowy znak pieniężny, o określonych wymiarach, kształcie, ciężarze i próbie, opatrzony najczęściej symbolem władzy państwowej, napisem i wzorem plastycznym*<sup>43</sup>. Na przestrzeni dziejów Polski istniało kilka funkcjonujących systemów monet<sup>44</sup>. Miejscem, w którym powstawały monety były mennice.

## 1.2. Prywatne a państwowe mennice

Bicie monet było wielkim przywilejem. Przyjęło się, że bicie monet to przywilej władców, prerogatywa królewska (regalia królewskie). Była to ogromna władza, ponieważ istniała silna pokusa do dokonywania oszustw na wielką skalę. Gdy władca cierpiał na brak gotówki wydawał polecenie zmniejszenia ilości metalu w monetach lub dodania nieco tańszego substytutu np. mosiądzu. W ten oto sposób za mniejszą ilość kruszcu można kupić tyle samo dóbr, co przed oszustwem albo za „zaoszczędzoną” część czystego metalu można nabyć więcej dóbr/usług<sup>45</sup>.

Inną metodą oszustwa jest wycofanie z obiegu dotychczasowych monet i wprowadzenie w ich miejsce zupełnie nowej monety, o gorszej próbie lub o znacznie mniejszej zawartości kruszcu. Władca Mieszko III Stary wyjątkowo skutecznie opanował metody fałszowania pieniędzy<sup>46</sup>. Mieszko III po objęciu senioratu w Krakowie postanowił

---

41 *Ibidem*, s. 55.

42 Moneta zawdzięcza swą nazwę Junonie Ostrzegającej (*Juno Moneta*), jej świątynia w starożytnym Rzymie zlokalizowana była obok pierwszej funkcjonującej mennicy. – źródło: Wozinski Jakub, *To nie musi być państwowe*, Wydawnictwo PROHIBITA, Warszawa 2014, s. 211.

43 Sztaba Sławomir, *op. cit.*, s. 279.

44 Był to system denara: z denarem, obolem, dwudenarem oraz ternarem; system grosza: z groszem, parwusem, kwartnikiem, szelągiem, półgroszem, półtorakiem, trzykrucierzówką, dwojakiem, trojakiem, czworakiem, piątakiem, szóstakiem, dziesięcioma groszy, czterdziestoma groszy i pięćdziesięcioma groszy. Istniał również system talara; z talarem, ćwierćtalarem, ortem i półtalarem i system złotego; ze złotym tymfem, dwuzłotówką, pięcioletówką i dziesięcioletówką. Istniały również floreny, półkopki, dukat z jego wielokrotnością, portugał oraz puło. Źródło: Dylewski Adam, *Od denara do złotego*, Carta blanca, Warszawa 2012, s. 4-5.

45 Galbraith John Kenneth, *op. cit.*, s. 31.

46 Nie był to oczywiście jedyny władca, który psuł pieniądź – Filip Piękny, król Francji należał do grona *największych fałszerzy pieniędzy* – źródło: Rutkowski Witold, *Pieniądź*, Wyższa Szkoła Ekonomiczno-Humanistyczna w Skierniewicach, Skierniewice 2000, s. 25.

uzyskiwać większe dochody, w tym celu polecił wycofać z obiegu dotychczasowe środki pieniężne i wprowadzić w ich miejsce nowe monety o gorszej próbie lub o znacznie mniejszej zawartości srebra<sup>47</sup>. *W pierwszych latach jego rządów seniorackich bito denary dwustronne, dopiero po 1175 r. brakteaty<sup>48</sup> na stałe wchodziły do obiegu. (...) Pogarszanie monety w pierwszym okresie rządów Mieszka III przybrało znaczne rozmiary. O ile w 1173 r. mennica książęca wybijała z grzywny<sup>49</sup> srebra 694 brakteaty, to już w 1177 r. aż do 1310 tych samych monet. Stały się one wówczas tak cienką i łamliwą blaszką, iż lud nazwał je „plewami”.* Gdy niemożliwe było kontynuowanie tych praktyk, z powodów technicznych, Książę postanowił wprowadzić metodę stosowaną w ówczesnych krajach zachodniej Europy, mianowicie zarządził przymusową wymianę monet (*renovatio monetae*), podczas wymiany wypłacano mniejszą ilość nowych ważnych pieniędzy za większą ilość dotychczasowych (starych). Książę praktykował takie wymiany, na początku kilka razy w roku, później 3 razy w roku<sup>50</sup>. Takie przymusowe wymiany polegające na obniżeniu wartości pieniądza to dewaluacja, wszelkie fałszerstwa monetarne to psucie pieniądza. Zjawisko było wszechobecne, *rządy psuły umyślnie pieniądz (...)*<sup>51</sup>.

Warto rozważyć możliwość bicia monet przez prywatnych mincerzy i zweryfikować możliwość ograniczania takich praktyk jak w przypadku Mieszka III. Prywatni mincerze zobowiązani byłiby do umieszczania swojego stempla na monecie, gwarantującego, iż moneta została wybita z odpowiedniego kruszcu, jest we właściwej próbie oraz posiada stosowną wagę. Ludzie używaliby najlepszych jakościowo monet, a między mincerzami istniałaby konkurencja, jeden pilnowałby drugiego. Przeciwnicy podnieśliby zarzut, iż tacy mincerze podatni byłiby na fałszerstwa, ale czy państwowe mennice nie są podatne? Przykład Mieszka III dobitnie pokazuje, iż władcy dzierżą palmę pierwszeństwa w takich działaniach. Jeśli jedynym powodem do pokładania zaufania w państwowe mennice jest obawa przed byciem oszukanym przez prywatnych mincerzy, to jest to całkowicie nieuzasadnione. W przypadku dokonywania fałszerstw przez prywatnych mincerzy (np. obrzynanie skrawków i

47 Cywiński Henryk, *Dziesięć wieków pieniądza polskiego*, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1987, s. 18.

48 Brakteat – *średniowieczna moneta srebrna lub złota, wybijana jednostronnie z cienkiej blaszki*. – źródło: Święcicka Małgorzata, *Pieniądz we współczesnej polszczyźnie. Studium leksykalno-semantyczne*, Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, Bydgoszcz 2012, s. 255.

49 Grzywna – *średniowieczna jednostka wagowo-pieniężna, wzorowana na karolińskiej marce, równa w Polsce 210 gramom srebra (rządziej: złota) (...)* – źródło Święcicka Małgorzata, *Pieniądz ...*, s. 273.

50 *Ibidem*, s. 18-19.

51 Koneczny Feliks, *O sprawach ekonomicznych*, Wydawnictwo Antyk – Marcin Dybowski, Warszawa, s. 23.

przetapianie) odpowiednie państwowe służby mogłyby interweniować. W państwowych mennicach, gdyby doszło do fałszerstw (na polecenie władcy, decydenta), najprawdopodobniej takie działanie nie byłoby ścigane. Dochodzimy do dychotomicznego wniosku, iż władza może dokonywać fałszerstw na szeroką skalę a inni nie. Co więcej w średniowiecznej Polsce *Za fałszowanie monety znana jest ze źródeł jedna tylko kara, mianowicie spalanie na stosie*<sup>52</sup>. Mowa tu o fałszerstwie polegającym na duplikowaniu monet<sup>53</sup>, czyli o produkcji monet fizycznie nieróżniących się od tych produkowanych przez mennicę przez nieupoważniony do tego podmiot<sup>54</sup>. W ten sposób pozbawiano władzę dochodu z renty emisyjnej<sup>55</sup>.

Zarówno fałszerstwa dokonywane przez władców, jak i przez inne osoby przyczyniają się do sztucznego zwiększenia pieniądza w obiegu, zjawisko to jest nazwane inflacją. Słowo *pochodzi z łacińskiego inflare, które znaczy „rozwiać”, „nadmuchać”*. *Pieniądz dotknięty inflacją to pieniądz, którego ilość została sztucznie „rozdmuchana”, zwiększona do nadnaturalnej wielkości. Inflacja to zatem każde sztuczne zwiększenie podaży pieniądza poza jego faktyczne zasoby. W tym sensie do inflacji przyczynia się zarówno drobny fałszerz, jak i wszystkie państwa świata, gdyż za ich sprawą w obiegu znajdują się dodatkowe ilości pieniądza o sfalszowanej próbie*<sup>56</sup>

Skutkiem takich fałszerstw jest zjawisko potocznie nazywane „psuciem pieniądza” i nierozzerwalnie związane z tym Prawo Kopernika-Greshama<sup>57</sup>, iż „zły pieniądz wypiera z obiegu dobry pieniądz”. Prawo to można scharakteryzować w ten sposób, że jeśli w obiegu funkcjonować będą dwa rodzaje pieniądza, jeden lepszy (np. zawierający większą ilość kruszcu) a drugi – gorszy, to ten lepszy będzie tezauryzowany (gromadzony), a pieniądz gorszy będzie w obiegu. Prawo Kopernika-Greshama jest błędnie interpretowane; *W*

---

52 Grodecki Roman, *Polityka pieniężna Piastów*, Wydawnictwo AVALON, Kraków 2009, s. 314.

53 Neil Carothers rozróżnia fałszerstwo polegające na zaniżaniu zawartości kruszcu w monecie „counterfeits” od stworzenia monety fizycznie nieróżniących się od tych wyprodukowanych przez uprawnioną mennicę – źródło: Carothers Neil, *Fractional Currency*, John Wiley & Sons, Nowy Jork 1930, s. 128.

54 Sargent Thomas J., Velde François R., *Wielki problem drobników*, Kurhaus Publishing, Warszawa 2012, s. 93.

55 Renta emisyjna (seigniorage) to zysk emitenta bijącego monetę, pochodzący z różnicy między wartością nominalną monety a wartością kruszcu, z którego została wybita – źródło: Krzysztof Oplustil, Marek Porzycki, *Pieniądz*, W *Instytucje gospodarki rynkowej*, Wolters Kluwer, Warszawa 2012, s. 215.

56 Wozinski Jakub, *Historia pisana pieniądzem, czyli jak rządzący Polską na przestrzeni wieków manipulowali polską walutą*, Wydawnictwo PROHIBITA, Warszawa 2012, s. 28-29.

57 <http://biznes.pwn.pl/haslo/3907818/greshama-prawo.html>, dostęp: 26.08.2014 r.



rzeczywistości pieniądź, któremu rząd nada sztucznie zawyżoną wartość, będzie wypierał z obiegu pieniądź, którego wartość zostanie sztucznie zaniżona<sup>58</sup>. Lepszy pieniądź jest wypierany z obiegu jedynie na skutek interwencji władz, np. w przypadku gdy nakazano traktowanie monet o różnej wartości w ten sam sposób, narzucając określoną proporcję wymiany, np. 1:1. W tej sytuacji, lepsze (bardziej wartościowe) pieniądze będą przechowywane, a pieniądze gorsze będą w obiegu. Jest to jak najbardziej rozsądna praktyka posiadających pieniądze, jednakże, gdyby nie doszło do interwencji władz na rynku, to taka praktyka nie miałaby miejsca. Władze sztucznie zawyżyły wartość gorszych pieniędzy – Prawo Kopernika-Greshama nie miałyby zastosowania na wolnym rynku.

Jak już wspomnieliśmy, złoto najlepiej pełni funkcję pieniądza, jednakże oprócz wymienionych wcześniej zalet, posiadało również wady – było ciężkie i w związku z tym niewygodne w transporcie oraz sprawiało duże trudności przy zawieraniu większych transakcji<sup>59</sup>. Dużym problemem było też sprawdzanie za każdym razem jakości i wagi monet (czy też sztabek), istniała również pokusa kradzieży. Z tych powodów zaczęły powstawać magazyny pieniądza – zalążki bankowości.

### 1.3. Bankowość depozytowa

Bankowość istniała już w czasach rzymskich, w średniowieczu uległa upadkowi (ze względu na potępienie lichwy przez religię) i następnie odżyła w renesansie<sup>60</sup>. *Chyba żaden ród w dziejach świata nie odcisnął tak istotnego piętna na swojej epoce jak Medyceusze w okresie renesansu. (...) Medyceusze zajmowali się wymianą pieniędzy, należąc do Arte del Cambio (gildii zrzeszającej osoby trudniące się tym procederem). Nazywano ich bankierami (włos. banchieri), bo podobnie jak Żydzi w Wenecji, dokonywali swoich transakcji, siedząc na ławkach (włos. banci)<sup>61</sup> za stolami ustawionymi wprost na ulicy. Pierwszy bank Medyceuszy*

---

58 Rothbard Murray, *op. cit.*, s. 44.

59 Podolski Bartłomiej, *Skąd się biorą kryzysy*, Fijorr Publishing, Warszawa 2010, s. 52.

60 Galbraith John Kenneth, *op. cit.*, s. 40.

61 Inna geneza słowa „bank” znajduje się w książce *Dlaczego wciąż brak nam pieniędzy?* W 1171 roku Wenecja ze względu na uwikłanie w wojnę, zmuszona była do nałożenia na obywateli jedynoprocentowej przymusowej pożyczki, z gwarancją wypłaty pięcioprocentowych odsetek. W języku włoskim taką pożyczkę najczęściej nazywano *monte*, czyli fundusz składkowy. Ze względu na to, iż w tamtym czasie duża część Włoch była pod panowaniem niemieckim, wprowadzono do użycia synonim w języku niemieckim włoskiego słowa *monte* – bank (czyli kopic lub stos). To słowo z kolei uzyskało włoskie brzmienie *banco*, natomiast długi publiczne i pożyczki nazywano *monti* albo *banchi*. – źródło: Barclay-Smith Colin, *op. cit.*, s.10.

(choć stragan byłby tu właściwszym określeniem) mieścił się niedaleko pałacu Cavalcantich (...)<sup>62</sup>. Domy bankowe w Wenecji i Genui powszechnie uważane są za prekursorów banków komercyjnych<sup>63</sup>. Na potrzeby analizy wyodrębnimy trzy rodzaje bankowości: bankowość depozytową, kredytową oraz tak zwaną wolną bankowość.

Bank depozytowy powstał jako magazyn złota, w którym było ono przechowywane<sup>64</sup>. Każdy magazyn, w którym zdeponowano złoto zobowiązany był do wydania właścicielowi kwitu składowego, który stanowił poświadczenie o zdeponowaniu określonego towaru. Zarobkiem dla magazynu była opłata pobierana za usługę przechowania. Deponowane złoto ze względu na swoją trwałość nie musiało być podejmowane z magazynu w jakimś konkretnym terminie. Dla ludzi dużo łatwiejsze było posługiwanie się kwitami niż podejmowanie za każdym razem przed daną transakcją złota z magazynu i dokonywanie rozliczeń. Kwit składowy zaczął pełnić funkcję substytutu pieniądza. Pojawiły się banknoty<sup>65,66</sup>. Były to zobowiązania pisemne bankierów do wydania odpowiedniej kwoty w złotych monetach w zamian za banknot, każdemu okazicielowi, na każde żądanie<sup>67</sup>.

Klient miał pewność, że zdeponowane złoto jest bezpiecznie przechowywane w magazynie oraz miał prawo na każde żądanie podjąć zdeponowane złoto, uiszczając najpierw opłatę stanowiącą wynagrodzenie dla magazynu. Przechowawcy zauważyli pewną prawidłowość, że tylko część klientów podejmuje swoje złoto, a duża część wymienia się kwitami. Stanowiło to istotną pokusę w celu wykorzystywania tychże depozytów na żądanie do własnych celów, mianowicie do udzielania kredytów z tychże depozytów osobom trzecim. Ta oszukańcza praktyka zyskała aprobatę u rządzących, którzy upatrywali w tejże dodatkowej masie pieniędzy możliwość finansowania wydatków publicznych. *Wyglądało to tak, jakby bankierom przyznano przywilej zyskowego wykorzystywania pieniędzy deponentów w*

---

62 Ferguson Niall, *Potęga pieniądza. Finansowa historia świata*, Wydawnictwo Literackie 2010, s. 43-44.

63 Galbraith John Kenneth, *op. cit.*, s. 40-41.

64 Podolski Bartłomiej, *op. cit.*, s. 63.

65 Z ang. *bank note* – nota bankowa – pierwsze banknoty w Chinach w XI wieku, w Europie – w Szwecji w 1661. Był to kwit depozytowy wystawiany przez złotników/bankierów jako poświadczenie zdeponowania pieniędzy – źródło: Sztaba Sławomir (red. naukowa), *Ekonomia od A do Z. Encyklopedia podręczna*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne Spółka z o.o., Warszawa 2007, s. 36.

66 Emitowanie banknotów należało do bardzo zyskowych operacji. Z czasem władze państwowe ograniczyły możliwość emitowania banknotów poprzez zmniejszanie liczby banków, które mogły emitować banknoty. Ostatecznie zastrzeżono tę działalność tylko dla banku tzw. emisyjnego (banku centralnego). – źródło: Cywiński Henryk, *Z dziejów pieniądza na świecie*, Krajowa Agencja Wydawnicza, Warszawa 1986, s. 96.

67 Fedorowicz Zdzisław, *Teorie pieniądza*, Wydawnictwo POLTEXT, Warszawa 1999, s. 10.

zamian za milczącą akceptacją tego, że wykorzystanie to będzie miało przede wszystkim postać pożyczek dla urzędników publicznych i finansowania rządu. Władcy przy różnych okazjach posuwali się aż do tego, że powoływali banki rządowe, aby bezpośrednio zgarniać znaczne zyski możliwe w bankowości<sup>68</sup>. Doskonałym przykładem jest municypalny bank rządowy *Taula de Canvi*, czyli Bank Depozytowy Barcelony utworzony w 1401 roku. Celem jego powołania było założenie, iż przyjmowane depozyty od klientów nie będą przechowywane, a wykorzystywane do pokrywania wydatków miasta oraz emisji obligacji rządowych miasta Barcelony. Tego typu praktyki zakończyły się zawieszeniem płatności w lutym 1468 roku, ponieważ bank przeznaczył dużą część rezerw na pożyczki dla Barcelony i nie miał możliwości zaspokojenia żądań deponentów, którzy zwrócili się o zwrot swoich depozytów<sup>69</sup>. Odpowiedzialności nikt nie poniósł, a nadto; *bank został zreorganizowany i stopniowo przyznawano mu coraz więcej przywilejów – takich jak monopol na wszystkie depozyty pochodzące z sekwestrów sądowych i konfiskat*<sup>70</sup>.

Warto zaznaczyć, iż każdy właściciel magazynu, czy przechowuje złoto, czy inne rzeczy jest podatny na pokusę użycia ich w swoim własnym celu. Zwłaszcza w przypadku złota, ponieważ nie ulega zepsuciu jak np. produkty spożywcze oraz nie trzeba dokonywać jakichkolwiek zmian (przetworzenia), żeby z niego korzystać. Bardziej subtelną formą pokusy jest: „pożyczyć” kosztowności „na pewien czas” i czerpać zyski np. ze spekulacji, zwracając kosztowności do magazynu, zanim zostaną odebrane przez właściciela, tak że nikt się nawet nie zorientuje<sup>71</sup>. Takie działanie nazywane jest defraudacją. W *Wielkim Słowniku Wyrazów Obcych* jest to definiowane jako *przywłaszczenie powierzonych pieniędzy lub majątku; sprzeniewierzenie*<sup>72</sup>. Nieistotne jest, czy przechowujący „pożyczył sobie” pewną rzecz na chwilę, czy na dłuższy okres czasu. Jest to defraudacja (*ceteris paribus*). Oczywiście z punktu widzenia oddającego w przechowanie nie stanowi to różnicy, pod warunkiem, że gdy przyjdzie po tę konkretną rzecz, ona będzie niezwłocznie oddana do jego dyspozycji. Istotnym faktem jest, czy widać ślady po używaniu danej rzeczy. Jeśli oddajemy do depozytu nienaruszony zegarek, a gdy zgłaszamy się po niego, jest on porysowany, to mamy silne

68 Huerta de Soto Jesús, *Pieniądz, kredyt bankowy i cykle koniunkturalne*, przeł. Grzegorz Łuczkiewicz, Instytut Ludwiga von Misesa, Warszawa 2009, s. 47.

69 *Ibidem*, s. 57.

70 *Ibidem*, s. 57.

71 Rothbard Murray, *Tajniki...*, s. 99.

72 Bańko Mirosław (pod redakcją), *Wielki Słownik wyrazów obcych*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2008, s. 247.

przesłanki, aby domniemywać, że ktoś go używał i będzie przysługiwało nam roszczenie naprawienia szkody względem przechowującego. Sytuacja przedstawia się inaczej w przypadku rzeczy oznaczonej co do gatunku, która posiada *określone cechy rodzajowe, właściwe pewnej grupie rzeczy*<sup>73</sup>. I tak np. tona zboża luzem jest rzeczą oznaczoną co do gatunku. Natomiast ta sama tona zboża zapakowana w kartonowe opakowanie (opakowanie jest indywidualnie oznaczone) stanowić będzie rzecz oznaczoną co do tożsamości. Oczywiście, nawet w przypadku zboża luzem, nie można postawić znaku równości między każdą z tych ton, ważna jest również jakość rzeczy. Po przeprowadzeniu specjalistycznych badań, może się okazać, że jedna tona zboża jest bardziej wartościowa od drugiej, ponieważ jest np. bardziej kaloryczna. Jeżeli jednak deponentowi nie zależy na jakości, albo ta jakość jest wręcz nie do odróżnienia, to dla niego będzie wszystko jedno czy otrzyma tę swoją tonę zboża czy tonę należącą do kogoś innego. Z kolei u przechowującego pojawia się silna pokusa na zdefraudowanie części np. zboża licząc, że nie wszyscy deponenci zjawią się w tym samym czasie<sup>74</sup>. Zrabowaną część może przeznaczyć na własne cele albo np. udzielić komuś pożyczki.

W przypadku złota jest podobnie, deponentowi nie zależy na otrzymaniu konkretnych złotych monet (chyba, że jest numizmatykiem), ważne, żeby to było konkretnie oznaczone złoto, posiadające właściwą wagę. Bankier (tak jak i magazynier zboża) ocenia, ile kwitów składowych (a późniejszych banknotów, w pierwotnym znaczeniu) zostanie wymieniona na złote monety. Bankier nie musi fizycznie zagospodarowywać tego złota, może po prostu puścić w obieg dodatkowe (sfabrykowane) kwity składowe, które nie mają pokrycia. Ten (...) *proces fałszowania miał miejsce w jednym z najwcześniejszych przykładów bankowości depozytowej: w starożytnych Chinach. Bankowości depozytowa zrodziła się w ósmym wieku, gdy sklepy przyjmowały kosztowności i otrzymywały zapłatę za ich przechowywanie. Po pewnym czasie kwity depozytowe tych sklepów funkcjonowały w obiegu jako pieniądze. W końcu, po dwóch wiekach, sklepy zaczęły wystawiać i wypuszczać w obieg więcej kwitów niż wynikało to ze stanu depozytów; wdały się w przekręt bankowo-depozytowy (ang. the deposit banking scam)*<sup>75</sup>

---

73 Żelechowski Łukasz, Kodeks cywilny. Komentarz, t. I, Przepisy wprowadzające. Część ogólna, Własność i inne prawa rzeczowe, red. K. Osajda, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2014.

74 Klasyczny run na bank.

75 Rothbard Murray, *op. cit.*, s. 102.

Opisane powyżej sytuacje noszą znamiona defraudacji. Jeżeli bankier/magazynier zawarł z klientem umowę przechowania to jest zobowiązany do przechowywania nie np. 80% części zdeponowanej rzeczy (tak jak w przypadku zboża 800kg), nie 90%, tylko 100%. Wydaje się, że takie fałszerstwa powinny być łatwo wykrywalne, a odpowiedzialni powinni ponieść karę.

## 1.4. Odpowiedzialność bankierów

Pomimo udowodnienia, iż bankierzy dokonywali fałszerstw, nie byli oni jednak pociągani do odpowiedzialności. Przyczyną była wykładnia prawa, która zmierzała do uznania, iż złoto zdeponowane w banku (depozyt bankowy) nie jest depozytem, ale długiem<sup>76</sup>. Pierwszym wyrokiem, który miał kolosalne znaczenie ze względu na system prawa precedensowego było orzeczenie brytyjskiego sądu w sprawie *Carr vs Carr* z 1811 roku. Testator poczynił zapis następującej treści: *whatever debts might be due to him (...) at the time of his death*<sup>77</sup> (jakiegokolwiek długi należne jemu... w chwili jego śmierci - tłum. autor). Istotnym zagadnieniem, które powstało było, czy saldo gotówkowe na jego koncie w banku (*a cash balance due to him on his banker's account*) mieści się w tym zapisie. Przewodniczący Wydziału Cywilnego Sądu Apelacyjnego sir William Grant (*Master of the Rolls*) orzekł, że saldo jest długiem. Sędzia uzasadniał, że nie jest to depozyt. Depozytem mógłby być zszyty worek z pieniędzmi w środku (*a sealed bag of money could be but this generally deposited money could not possibly have an 'earmark'*) Dla sędziego Granta ten zszyty worek stanowi swoisty „earmark” (znacznik - tłum. autora). Sędzia Grant konkludował, że kiedy pieniądze są wpłacane do bankiera, on zawsze otwiera konto dłużne i kredytowe z dokonującym płatności. Bankier posługuje się pieniędzmi na własną rękę i jest jedynie odpowiedzialny za przekazanie ich wpłacającym do wysokości kwoty wpłacanej (*when money is paid into a banker's, he always opens a debtor and creditor account with the payor. The banker employs the money himself, and is liable merely to answer the drafts of his customers to that amount*<sup>78</sup>). Stanowisko to potwierdzono w sprawach *Vaisey vs Reynolds* z 1828 roku oraz w sprawie *Parker vs Merchant* z 1843 roku.

Interesującą sprawą jest *Devaynes vs Noble* z 1816 roku, zresztą rozpatrywana przez tego samego sędziego Grant'a. Podniesiono w niej, iż bankier jest raczej depozytariuszem niż

<sup>76</sup> *Ibidem*, s 102.

<sup>77</sup> <http://www.cobdencentre.org/tag/carr-v-carr-1811/>, dostęp: 03.07.2014.

<sup>78</sup> *Ibidem*.

dłużnikiem. Odrzucając ten argument, sędzia Grant stwierdził, iż pieniądze wpłacone do banku stają się natychmiast częścią jego ogólnych aktywów i bankier jest tylko dłużny tę określoną kwotę (*Money paid into a banker's becomes immediately a part of his general assets; and he is merely a debtor for the amount*)<sup>79</sup>

W sprawie *Sims vs Bond* (1833) Przewodniczący składu sędziowskiego Wydziału Ławy Królowej potwierdził w wyroku, iż kwoty, które są wypłacane, chociaż zwyczajowo nazywane depozytami, są pożyczkami udzielonymi przez klienta bankowi (*sums which are paid to the credit of a customer with a banker, though usually called deposits, are, in truth, loans by the customer to the banker*)<sup>80</sup>.

W 1848 Izba Lordów orzekła w sprawie *Foley vs Hill*<sup>81</sup> i *Inni*, że klient banku jest tylko wierzycielem banku, (...) z *dodatkowym zobowiązaniem wyrastającym ze zwyczaju (sic?) bankierów honorowania czeków klientów*<sup>82</sup>. Przytoczone powyżej sprawy pochodzą z brytyjskiego systemu prawnego, który opiera się na zasadzie precedensu. Stąd ich rozstrzygnięcia są tak istotne, można się na nie powoływać w innych podobnych sprawach sądowych. Bez dwóch zdań, przyjęcie takiej linii orzeczniczej umożliwiło dokonywanie defraudacji na szeroką skalę w sposób „zalegalizowany”. W takim systemie bank może okazać się niewypłacalny, jeśli deponent zgłosi się po swoje pieniądze w określonym momencie, a z jego pieniędzy udzielono już wcześniej pożyczki innemu klientowi. W ten oto sposób działalność bankowa, która miała polegać na zobowiązaniu się banku do przechowywania pieniędzy deponenta w zamian za wynagrodzenie z tego tytułu, została w znaczny sposób zniekształcona przez sądy. Działalność bankowa w tym momencie była legalnie usankcjonowanym hazardem. Bez jakiegokolwiek rozsądnego powodu bankom przyznano uprawnienia, które nie były im w żaden sposób należne. Wartym podkreślenia jest fakt, że depozytariusz np. zboża (czy innych rzeczy) nie miał takich uprawnień jak bankierzy. W ten oto sposób sądy walczyły się do zwielenokrotnienia zysków bankierów, a bankierzy stali się najzwyczajniejszymi hazardzistami. Przyczyną takich konsekwencji jest

---

79 *Ibidem*.

80 *Ibidem*.

81 To orzeczenie było punktem zwrotnym. Depozytariusze utracili ochronę prawną, a ich prawo własności zostało naruszone. Rezerwy pełnej sumy złota straciły pozycje prawne, a depozyty stały się ryzykownymi inwestycjami. Doszło do ustanowienia monopolistycznego statusu systemu rezerw częściowych. – źródło: Song Hongbing, *Wojna o pieniądź. Prawdziwe źródła kryzysów finansowych*, Wydawnictwo Wektory, Wrocław 2010 s. 229.

82 Rothbard Murray, *op. cit.*, s 103.

pomieszczenie operacji bankowych, które przynależały do innego typu bankowości, mianowicie do bankowości kredytowej.

## 1.5. Bankowość kredytowa

W tym typie bankowości, bank pełni jedynie funkcję pośrednika między osobą, która posiada pieniądze a osobą, która ich potrzebuje. Oprócz tej funkcji bank umożliwia „skojarzenie” tych dwóch osób m.in. dzięki zasobom, które posiada np. informacja, infrastruktura itp. Dla przykładu, klient X wpłaca określoną kwotę np. 1000 zł, określa z góry na jaki czas (np. 3 miesiące) oraz ustala z bankiem ile wyniosą odsetki z tego tytułu np. 10%<sup>83</sup>. Po upływie trzech miesięcy, klient X odbiera swoje 1000 zł wraz ze swoim procentem, razem 1100 zł. Nie interesuje go, czy bank tę kwotę pożyczył jednej osobie, kilku czy nie pożyczał. Po prostu zawarł umowę z bankiem, w której bank zobowiązał się do wypłaty po upływie trzech miesięcy odpowiedniej kwoty pieniężnej. W sytuacji, gdy zgłosiłby się wcześniej, zostałby odprawiony z kwitkiem, jeśli jego pieniądze zostały pożyczone komuś innemu. Z kolei strona potrzebująca pieniędzy, klient Y zawiera umowę z bankiem, w której zobowiązuje się do zwrotu pożyczonej kwoty np. również kwoty 1000 zł wraz z odsetkami 200 zł (kwota procentowa ustalona została na 20%), łącznie 1200 zł. W takiej konstrukcji, zyskiem dla banku jest różnica pomiędzy kwotą oprocentowania wkładu a kwotą oprocentowania pożyczki (200zł – 100zł). *Bank (...) pożycza pieniądze od jednych (...) i pożycza innym. Zarabiając na różnicy oprocentowania, bank wykonuje pożyteczną społecznie funkcję kierowania oszczędności wielu osób na produktywne pożyczki i inwestycje. Będąc ekspertem w kwestii gdzie i komu pożyczać, otrzymuje nagrodę za swoje zasługi*<sup>84</sup>. Kwota odsetek, którą będzie musiał bank zaoferować w przyszłości za dzisiaj pobrane pieniądze, zależy od preferencji czasowej właściciela pieniędzy. W całym systemie bankowym dochodzi do ustalenia ceny, czyli stopy procentowej, po jakiej pożyczkodawcy są skłonni zrezygnować ze swoich pieniędzy teraz na rzecz większych pieniędzy w przyszłości<sup>85</sup>.

Oczywiście w tym typie bankowości bank ponosi ryzyko w przypadku, gdy nie znajdzie chętnego na pożyczkę, jak i też w przypadku, gdy pożyczkobiorca nie zwróci ustalonej kwoty w terminie. Jednakże, każda działalność gospodarcza jest obarczona pewnym ryzykiem, jak i

<sup>83</sup> Konstrukcja podobna do lokaty terminowej.

<sup>84</sup> Rothbard Murray, *op. cit.*, s. 94.

<sup>85</sup> Podolski Bartłomiej, *op. cit.*, s. 62.

możliwością ogłoszenia bankructwa. W działalność bankowości kredytowej zaangażowane były firmy faktoringowe czy też kompanie finansowe. Już w starożytności, jak i w średniowiecznej Europie większość z tych instytucji korzystała z możliwości pożyczania zaoszczędzonych przez siebie pieniędzy (bezpośrednie pożyczkodawstwo)<sup>86</sup>. *Banki pożyczkowe (...) powstały dopiero w późnośredniowiecznej Wenecji. W Anglii bankowość pośrednia pojawiła się na początku siedemnastego wieku, w związku z działalnością skrybów (scriveners). Skrybowie byli urzędnikami, którzy spisywali umowy i dzięki temu mieli możliwość dowiadywać się o transakcjach handlowych i angażować w działalność pożyczkową*<sup>87,88</sup>.

## ROZDZIAŁ II

# Bankowość w systemie rezerwy cząstkowej

Bankowość w systemie rezerwy cząstkowej (*fractional-reserve banking*) to taki typ bankowości, w którym banki komercyjne są zobowiązane do przekazywania na rachunek w NBP odpowiedniego procentu (w Polsce 3,5%) od środków pieniężnych w złotych i w walutach obcych zgromadzonych na rachunkach bankowych, środków uzyskanych z emisji dłużnych papierów wartościowych i innych środków przyjętych przez bank, które podlegają zwrotowi<sup>89</sup>.

W celu zbadania podstaw prawnych umożliwiających bankom posługiwanie się pieniędzmi klientów, należy przywołać odpowiednie przepisy w polskim systemie prawnym dotyczące umów: przechowania, pożyczki, depozytu nieprawidłowego oraz umowy rachunku bankowego.

---

<sup>86</sup> Rothbard Murray, *op. cit.*, s. 95.

<sup>87</sup> *Ibidem*, s. 95.

<sup>88</sup> Działalnością o charakterze kredytowym było również udzielanie pożyczek pod zastaw ruchomości. Zapoczątkowali je finansjści włoscy (XIV i XV wiek) zwani *Lombardi*, ze względu na nazwę ich miejsca zamieszkania – Lombardię – źródło: Rutkowski Witold, *Pieniądz*, Wyższa Szkoła Ekonomiczno-Humanistyczna w Skierniewicach, Skierniewice 2000, s. 34.

<sup>89</sup> W art. 38 Ustawy o Narodowym Banku Polskim (Dz.U. nr 140, poz. 938 z późn. zm.), dalej w tekście – NBPU.



## 2.1. Instytucja depozytu nieprawidłowego

Duża część ludzi uważa, iż pieniądze, które deponują na swoim rachunku bankowym<sup>90</sup> cały czas się tam znajdują, ponieważ mają możliwość podjęcia ich w każdym momencie, awista. W świadomości zakorzeniony jest pogląd, iż wpłacane pieniądze na lokatę terminową<sup>91</sup> mogą zostać pożyczone osobie, która potrzebuje środków pieniężnych. Jest to związane z przeświadczeniem, iż bank zarabia na różnicy oprocentowania między lokatami a udzielonymi pożyczkami (pewne ograniczenia mogą wynikać z umowy z bankiem). Z kolei co do wkładów awista<sup>92</sup>, *Klienci traktują te wkłady jako swoją „kasę”*<sup>93</sup>. I te wkłady będą przedmiotem naszej analizy. Człowiek wpłacający pieniądze do banku ma przekonanie, iż zawarł z bankiem klasyczną umowę przechowania. Jest to logiczny wniosek, ponieważ ma możliwość podjęcia swoich pieniędzy na każde żądanie. Ponadto związane jest to z przeświadczeniem, iż jego pieniądze pozostają nienaruszone. Wydaje się, iż należy odwołać się do przepisów kodeksu cywilnego, mianowicie art. 835 KC (Dz.U. nr 16, poz. 93 z późn. zm.) i następnym.

*Przez umowę przechowania przechowawca zobowiązuje się zachować w stanie niepogorszonym rzecz ruchomą oddaną mu na przechowanie.* Warto przywołać również art. 839, dotyczący zakazu używania rzeczy przez przechowawcę:

*Przechowawcy nie wolno używać rzeczy bez zgody składającego, chyba że jest to konieczne do jej zachowania w stanie niepogorszonym.*

Dla naszych celów warto poddać dokładnej analizie ostatni artykuł XXVIII Tytułu KC, mianowicie art. 845:

*Jeżeli z przepisów szczególnych albo z umowy lub okoliczności wynika, że przechowawca może rozporządzać oddanymi na przechowanie pieniędzmi lub innymi rzeczami oznaczonymi tylko co do gatunku, stosuje się odpowiednio przepisy o pożyczce (depozyt nieprawidłowy). Czas i miejsce zwrotu określają przepisy o przechowaniu.*

---

<sup>90</sup> Najczęściej na tzw. ROR-ach (rachunkach oszczędnościowo-rozliczeniowych).

<sup>91</sup> Rachunek lokaty terminowej – *jest to rachunek bankowy służący do przechowywania nadwyżek środków pieniężnych przez ściśle określony okres, który wynika z umowy zawartej z bankiem* – źródło: [http://finansopedia.forsal.pl/wiki/Rachunek\\_lokaty\\_terminowej](http://finansopedia.forsal.pl/wiki/Rachunek_lokaty_terminowej), dostęp: 09.07.2014.

<sup>92</sup> Wkłady awista *to przede wszystkim przejściowe nadwyżki finansowe, którymi klient banku może dysponować w każdym momencie.* – źródło: Iwanicz-Drozdowska Małgorzata, Jaworski Władysław L., Zawadzka Zofia, *Bankowość. Zagadnienia podstawowe*, Wydawnictwo POLTEXT, Warszawa 2003, s. 134.

<sup>93</sup> *Ibidem*, s. 134.

Instytucja depozytu nieprawidłowego (*depositum irregulare*) to instytucja „hybrydowa”, do której na zasadzie odesłania stosuje się niektóre przepisy KC o pożyczce oraz niektóre przepisy o przechowaniu „zwykłym”. Ponadto, w przepisie artykułu 845 znajduje się odwołanie do „przepisów szczególnych”, z których może wynikać uprawnienie przechowawcy do rozporządzania oddanymi mu na przechowanie pieniędzmi lub innymi rzeczami oznaczonymi tylko co do gatunku. Uprawnienie to związane jest z określonymi w tym przepisie skutkami, to jest odesłaniami do przepisów o pożyczce i przechowaniu. W obecnym porządku prawnym istnieje wiele przepisów, mających na celu regulację sytuacji w której jeden podmiot oddaje na przechowanie innemu podmiotowi pieniądze lub inne rzeczy oznaczone tylko co do gatunku<sup>94</sup>.

Przepisy te można zaklasyfikować do trzech grup:

- 1) Przepisy, z których wyraźnie albo też w sposób dorozumiany wynika, że przechowawca (depozytariusz) może rozporządzać przedmiotem przechowania (depozytu), ale które jednocześnie regulują przedmiotowe „przechowanie” w sposób odrębny i w sposób wystarczająco wyczerpujący, iż nie zachodzi możliwość zastosowania art. 845 KC. W szczególności są to przepisy regulujące umowę rachunku bankowego (o którym więcej w dalszej części), umowę o powierzeniu bankowi-depozytariuszowi prowadzenia rejestru aktywów funduszu inwestycyjnego, umowę o przechowanie aktywów funduszu emerytalnego czy umowę o świadczenie usług brokerskich w zakresie publicznego obrotu papierami wartościowymi (o ile w swej treści zawiera zobowiązanie domu maklerskiego do prowadzenia rachunku pieniężnego, który służy do obsługi rachunku papierów wartościowych);
- 2) Przepisy, z których wynika, iż depozytariusz nie jest uprawniony do rozporządzania przedmiotem depozytu, co z kolei wyłącza zastosowanie art. 845 KC. Przykładami takich przepisów mogą być przepisy KC o umowie składu (co do zasady, z zastrzeżeniem art. 854), a także przepisy innych umów, z których jasno wynika obowiązek sprawowania „pieczy” przez jedną ze stron nad rzeczą należącą do drugiej strony związany z obowiązkiem zwrotu tych samych rzeczy (a nie takich samych), chodzi tu np. o umowę spedycji czy też przewozu rzeczy;
- 3) Przepisy, z których wynika, iż rozporządzanie rzeczą oddaną na przechowanie jest dopuszczalne, jednakże przepisy te nie regulują w sposób wyczerpujący wszystkich aspektów związanych z tym przechowaniem, co z kolei uzasadnia zastosowanie art.

---

<sup>94</sup> Panowicz-Lipska Janina (pod redakcją), *System Prawa Prywatnego Prawo zobowiązań – część szczegółowa*, tom 8, Warszawa 2004, Pyziół Wojciech, s. 313.

845 KC. W tej grupie wydaje się, iż znajduje się tylko jeden przypadek, mianowicie art. 854 § 2 KC, czyli szczególna odmiana umowy składu<sup>95</sup>.

W doktrynie depozyt nieprawidłowy może być zakwalifikowany jako:

- 1) Szczególny rodzaj umowy przechowania w rozumieniu art. 835 KC;
- 2) Odrębny typ umowy nazwanej;
- 3) Szczególna konstrukcja, która nie jest ani odmianą przechowania, ani odrębnym typem umowy nazwanej<sup>96</sup>.

Większość przedstawicieli stoi na stanowisku, iż depozyt nieprawidłowy to szczególna odmiana umowy przechowania (art. 835 KC). Jednym z nich jest Witold Czachórski, dla którego *umowa przechowania nieprawidłowego (łac. depositum irregulare) jest odmianą zwykłej umowy przechowania (...)*<sup>97</sup>. Zwolennikiem określenia depozytu nieprawidłowego odrębnym typem umowy nazwanej jest Stefan Grzybowski<sup>98</sup>. Z kolei twórcą koncepcji, według której depozyt nieprawidłowy jest *szczególną konstrukcją normatywną określającą (w zakresie unormowanym w art. 845 KC) skutki prawne jakiegokolwiek umowy, na podstawie której nastąpiło „powierzenie” przez jedną ze stron drugiej stronie pieniędzy lub innych rzeczy oznaczonych co do gatunku, z zastrzeżeniem ich zwrotu*<sup>99</sup> jest Wojciech Pyziół.

Ustawodawca umieszczając art. 845 KC w Tytule XXVIII Księgi trzeciej KC miał poczucie (w ocenie piszącego), iż konstrukcji depozytu nieprawidłowego bliżej do „klasycznej” umowy przechowania, niż do umowy pożyczki, stąd też to umiejscowienie<sup>100</sup>. Jednakże, w pewnym stopniu ustawodawca uznaje ją co najmniej w pewnej części za odrębną instytucję, co więcej nie zdefiniował jej w taki sposób jak przy regulacji umów nazwanych.

---

95 *Ibidem*, s. 313-314 .

96 *Ibidem*, s. 315.

97 Czachórski Witold, *Zobowiązania: zarys wykładu*, LexisNexis, Warszawa 2010, s. 501.

98 Wojciech Pyziół w *Systemie Prawa Prywatnego Prawo zobowiązań – część szczegółowa*, tom 8 wskazuje kontrargumenty dla koncepcji przedstawianych przez W. Czachórskiego oraz S. Grzybowskiego.

99 Panowicz-Lipska Janina (pod redakcją), *op. cit.* s. 318.

100 Wojciech Pyziół podnosi, iż (...) zawarta w art. 845 KC wzmianka o „przechowawcy” oraz samo umiejscowienie tego przepisu w ramach Tytułu XXVIII Księgi trzeciej Kodeksu cywilnego mogą sugerować, iż „oddanie na przechowanie”, o którym mowa w tym przepisie jest w każdym przypadku elementem umowy przechowania w rozumieniu art. 835 KC w tym sensie, iż żadna inna umowa (nazwana lub nienazwana) nie może stanowić podstawy prawnej owego „oddania na przechowanie”. Wskazuje (Pyziół) również na potrzebę zweryfikowania tej sugestii – źródło: Panowicz-Lipska Janina (pod redakcją), *op. cit.* s. 315.

Określił jedynie przesłanki, których spełnienie determinuje stosowanie – do określonego stosunku zobowiązaniowego – przepisów o pożyczce (odpowiednio) oraz przepisów dotyczących czasu i miejsca zwrotu przedmiotu przechowania (wprost)<sup>101</sup>. Przesłankami są:

- Oddanie na przechowanie pieniędzy lub innych rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku, przechowawcy,
- Uzyskanie uprawnienia przez przechowawcę do rozporządzania wyżej wskazanymi przedmiotami – uprawnienie to może wynikać bądź z przepisów szczególnych bądź z umowy albo z okoliczności.

Oddanie na przechowanie nie musi wiązać się z umową przechowania w rozumieniu art. 845 KC, (...) *może ono nastąpić na podstawie i w wykonaniu jakiegokolwiek innej umowy*<sup>102</sup>. Należy tu mówić o swoistym oddaniu we władztwo depozytariusza przedmiotu depozytu, które może nastąpić w momencie zawarcia umowy albo i później<sup>103</sup>.

Drugą przesłanką jest uzyskanie uprawnienia przez depozytariusza do rozporządzania przedmiotem depozytu, wynikające z przepisów szczególnych, umowy albo z okoliczności.

Nabycie uprawnienia do rozporządzania przedmiotem depozytu nie musi wynikać z „pierwotnej” umowy, może być również skutkiem zmiany treści umowy pierwotnej. Nabycie uprawnienia może być uzależnione od terminu jak i od warunku. Umawiające się strony mogą zawrzeć umowę przechowania „zwykłego” (835 KC), zawierającą klauzulę, iż depozytariusz nabędzie uprawnienie do rozporządzania przedmiotem depozytu w chwili zaistnienia określonych w umowie okoliczności albo po upływie określonego terminu<sup>104</sup>.

W przypadku przepisów szczególnych, uprawnienie do rozporządzania przedmiotem depozytu nie musi wynikać *expressis verbis*, może wynikać pośrednio (np. art. 854 KC). Jako źródło uprawnienia do rozporządzania przedmiotem depozytu mogą znaleźć zastosowanie nawet przepisy wydane po oddaniu przedmiotu depozytu przechowawcy (analogicznie jest w przypadku „okoliczności”, nie muszą być znane stronom albo istniejące w momencie zawarcia umowy; mogą to być okoliczności, które zaistniały później)<sup>105</sup>.

---

101 *Ibidem*, s. 315.

102 *Ibidem*, s. 319.

103 *Ibidem*, s. 319.

104 *Ibidem*, s. 319.

105 *Ibidem*, s. 319-320.

Najwięcej problemów nastęrcza trzecie źródło uprawnienia do rozporządzania przedmiotem depozytu, mianowicie – okoliczności. Zdaniem B. Łubkowskiego; *z zachowania się składającego i przechowawcy (...), wskazującego na wolę zawarcia takiej umowy*<sup>106</sup>. Jednak trudno wyobrazić sobie okoliczności, które nie pochodzą ani z umowy, ani z przepisów szczególnych. Biorąc pod uwagę treść art. 65 § 2 KC,  *iż w umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy (...), to trudno wyobrazić sobie okoliczności, które nie są okolicznościami umownymi, a które uzasadniają przyjęcie wniosku, iż depozytariusz uzyskał prawo do rozporządzania przedmiotem depozytu*<sup>107</sup>.

Zanim przejdę do zwięzłego omówienia najistotniejszych orzeczeń dotyczących depozytu nieprawidłowego, warto podsumować dotychczasowe rozważania. Instytucja depozytu nieprawidłowego jest niezwykle złożona. Tak jak wskazałem uprawnienie do rozporządzania przedmiotem depozytu może wynikać z umowy, z przepisów szczególnych bądź z okoliczności. Nic nie stoi jednak na przeszkodzie zawarcia „zwykłej” umowy przechowania (art. 835 KC), dotyczącej pieniędzy<sup>108</sup> albo rzeczy oznaczonych co do gatunku, pod warunkiem, że uprawnienie do rozporządzania nie wynika z umowy, przepisów szczególnych albo z okoliczności. Dla przykładu, jeśli Pan X oddaje Panu Y na przechowanie „zwykłe” 500zł w gotówce (papierowe banknoty), zastrzegając, że Pan Y nie może rozporządzać tymi pieniędzmi, to w tym przypadku przepisy dotyczące depozytu nieprawidłowego (art. 845 KC) nie będą miały zastosowania, będzie to „zwykła” umowa przechowania (art. 835 KC). Gdyby jednak Pan Y pokusił się o wykorzystanie tych pieniędzy (czyli po prostu wydanie ich) narazi się na zarzut popełnienia przestępstwa przywłaszczenia. Oczywiście dla celów dowodowych istotne byłoby gdyby Pan X w jakiś sposób oznaczył te banknoty, gdyż trudno mu będzie udowodnić naruszenie warunków umowy przez Pana Y (jak i dla celów postępowania karnego)<sup>109</sup>.

Problemem może być również ludzka świadomość w postrzeganiu różnic między przechowaniem „zwykłym” a depozytem nieprawidłowym. W odczuciu piszącego, niewiele osób potrafiłoby wybrać konkretną instytucję w celu osiągnięcia swojego zamierzonego celu.

---

106 Resich Z. (pod red.), *Kodeks cywilny. Komentarz. Księga Trzecia Zobowiązania*, Łubkowski B., komentarz do artykułu 845, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1972, s. 1678.

107 Panowicz-Lipska Janina (pod redakcją), *System Prawa Prywatnego Prawo zobowiązań – część szczegółowa*, tom 8, Warszawa 2004, Pyziół Wojciech – s. 320.

108 Banknoty i monety stanowiące prawny środek płatniczy.

109 Warto odnotować, iż w przypadku umiejętnego posługiwania się przepisami dotyczącymi przechowywania może dochodzić do zawierania pozornych umów przechowywania „zwykłego”, kamuflując zawarcie rzeczywistej umowy pożyczki.

Można zrozumieć, że w przypadku pieniędzy, deponentowi nie zależy zazwyczaj na odzyskaniu tych samych pieniędzy, monet i banknotów (chyba, że stanowią wartość kolekcjonerską, sentymentalną albo np. na banknocie poczyniono istotne dla składającego zapiski czy też notatki). Dla składającego istotne będzie natomiast uzyskanie takich samych pieniędzy (takiej samej wartości). Jednakże w przypadku, gdy przedmiotem depozytu będą rzeczy oznaczone co do gatunku, warto wziąć pod uwagę intencję deponenta – czy zależy mu na tych samych rzeczach czy też takich samych. I może mu nie być wszystko jedno, gdy odda na przechowanie na 3 dni 100 kg specjalnie wyselekcjonowanych winogron, zebranych o konkretnej porze, ponieważ zastąpienie ich innymi 100 kg nie będzie tożsame, nawet gdy będą tej samej jakości.

Kolejną kwestią, która budzi wątpliwości, jest trzecie źródło nabycia możliwości rozporządzania przedmiotem depozytu. Judykatura, dotychczas nie wypracowała całościowego stanowiska w tym zakresie. I tak w wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego z 25 listopada 1998 r. (III SA 1714/97) doszło do definiowania negatywnego, czym okoliczności w rozumieniu art. 845 KC nie są. Mianowicie *fakt wpłacenia pieniędzy bezpośrednio do kasy spółki przez jej prezesa, w czasie gdy spółka ma kłopoty finansowe nie jest okolicznością wystarczającą w rozumieniu art. 845 KC do przyjęcia, że spółka nabyła prawo rozporządzania tymi pieniędzmi.*

## **2.2. Orzecznictwo dotyczące depozytu nieprawidłowego**

Istnieje kilka orzeczeń, które mają duże znaczenie dla tejże instytucji. Jednym z nich jest wyrok Sądu Najwyższego z 16 maja 1967 roku (I CR 639/66), w którym stwierdzono, iż *wydanie organom Państwa wartości dewizowych przez posiadacza na przechowanie w związku z wejściem w życie ustawy z dnia 28 października 1950 r. o zakazie posiadania walut obcych, monet złotych, złota i platyny (Dz.U. nr 50 poz. 460) ma charakter depozytu nieprawidłowego, do którego stosuje się odpowiednio przepisy o pożyczce (art. 545 KZ [Kodeksu Zobowiązań – autor], art. 845 KC). Oznacza to, że przechowawca obowiązany jest zwrócić nie te same, lecz takie same rzeczy tego samego gatunku i takiej samej jakości, jakie zostały złożone na przechowanie.*

Wyrok Sądu Najwyższego z 20 listopada 1969 roku (I CR 345/69), w którym stwierdzono, iż jeśli komornik nie przekaze wierzycielowi kwot, które wyegzekwował w całości lub nie zwróci nadwyżki, która powstała po zaspokojeniu wierzyciela, to wyrządza

szkodę (tym czynem) Skarbowi Państwa, a nie tylko wierzycielowi lub dłużnikowi. Sąd orzekł, iż *komornik występuje jako chwilowy depozytariusz nieprawidłowy – oczywiście w imieniu Państwa. A ponieważ przy depozycie nieprawidłowym złożone pieniądze stają się własnością przechowawcy (art. 845 KC), przeto kwoty, które komornik wyegzekwował, stanowią również z tego tytułu własność Skarbu Państwa (czemu nie przeczy obowiązek Skarbu Państwa wypłacenia ich wierzycielom).*

W wyroku Sądu Najwyższego z 9 października 1968 roku (I CR 376/68), stwierdzono, iż stosunek, który łączy osobę pozbawioną wolności z zakładem karnym, w zakresie przechowywania pieniędzy jest depozytem nieprawidłowym. Pieniądze więźnia znajdują się na rachunku bankowym zakładu karnego, co więcej rozporządza on pieniędzmi osadzonego. Innym wyrokiem jest wyrok Sądu Najwyższego z 20 czerwca 1977 roku (II CR 204/77), w którym stwierdzono, iż *wprawdzie do przyjęcia depozytu nieprawidłowego nie jest konieczne wyraźne zastrzeżenie tego w umowie, niemniej dla zastosowania art. 845 KC konieczne jest ustalenie, że przechowawca uprawniony został do rozporządzania oddanymi na przechowanie pieniędzmi*<sup>110</sup>.

Bardzo interesującym orzeczeniem jest wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z 18 lipca 1995 roku (SA/Sz 1020/95), w którym orzeczono, iż stosowanie do umowy przechowania będącej depozytem nieprawidłowym – odpowiednich przepisów o pożyczce – nie oznacza, iż taka umowa przestaje być umową przechowania. *Pogląd organów podatkowych, że depozyt nieprawidłowy jest tożsamy z pożyczką, jest błędna, nie znajduje bowiem uzasadnienia w przepisach*<sup>111</sup>.

### **2.3. Różnice między depozytem nieprawidłowym a pożyczką**

W przypadku depozytu nieprawidłowego zastosowanie mają odpowiednio przepisy o pożyczce. Umowa pożyczki umożliwia zapewnienie określonej kwoty pieniężnej (albo rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku) biorącemu pożyczkę, w której zobowiązuje się zwrócić tę samą ilość pieniędzy (odpowiednio, tę samą ilość rzeczy tego samego gatunku i tej samej

---

110 Teza wyroku – II CR 204/77.

111 Część tezy orzeczenia o sygnaturze SA/Sz 1020/95.

jakości)<sup>112</sup>. W starożytności ta sama ilość dóbr o tej samej jakości nazywana była *tantundem*<sup>113</sup>. Kluczowe znaczenie w obu typach umów (zajmę się tylko pieniędzmi) ma dostępność do środków pieniężnych odpowiednio dla pożyczkodawcy oraz deponenta<sup>114</sup>. Gdy nie określono terminu zwrotu pieniędzy, w przypadku pożyczki dłużnik zobowiązany jest do zwrotu pożyczki w ciągu sześciu tygodni po złożeniu wypowiedzenia przez pożyczkodawcę. (*Jeżeli termin zwrotu pożyczki nie jest oznaczony, dłużnik obowiązany jest zwrócić pożyczkę w ciągu sześciu tygodni po wypowiedzeniu przez dającego pożyczkę – art. 723 KC*). Z kolei w przypadku depozytu nieprawidłowego, odnośnie czasu i miejsca zwrotu zastosowanie mają przepisy o przechowaniu<sup>115</sup>. *Składający może w każdym czasie żądać zwrotu rzeczy oddanej na przechowanie - art. 844 §1 KC*. Ponadto w zdaniu drugim art. 844 §2 KC znajduje się informacja, iż: *Jeżeli czas przechowywania nie był oznaczony albo jeżeli rzecz była przyjęta na przechowanie bez wynagrodzenia, przechowawca może żądać odebrania rzeczy w każdym czasie, byleby jej zwrot nie nastąpił w chwili nieodpowiedniej dla składającego*. Możliwość żądania w każdym momencie zwrotu rzeczy przez deponenta nieprawidłowego, nierozzerwalnie związana jest z zapewnieniem przez depozytariusza dostępności dobra. Owa dostępność nie przepada, cały czas pozostaje w zasięgu ręki deponenta, chociaż z prawnego punktu widzenia doszło do przeniesienia prawa własności<sup>116</sup>. Logiczne wydaje się również stwierdzenie, iż depozyt nieprawidłowy nie powinien być oprocentowany, jeśli klient może wypłacić swoje pieniądze w każdym momencie. Inaczej jest w przypadku pożyczki, która jest w przeważającej większości przypadków oprocentowana.

Różnice ekonomiczne oraz wybrane różnice prawne ilustruje poniższa tabela:

---

112 Art. 720 KC.

113 Huerta de Soto Jesús, *op. cit.* s. 2.

114 Należałoby dodać „nieprawidłowego”.

115 Ostatnie zdanie art. 845 KC.

116 Huerta de Soto Jesús, *Pieniądz, kredyt bankowy i cykle koniunkturalne*, przeł. Grzegorz Łuczkiwicz, Instytut Ludwiga von Misesa, Warszawa 2009, s. 12.



## Pieniężny depozyt nieprawidłowy

## Pożyczka pieniężna

### Różnice ekonomiczne

- |   |   |
|---|---|
| 1. Nie następuje wymiana dóbr teraźniejszych na dobra przyszłe. | 1. Następuje wymiana dóbr teraźniejszych na dobra przyszłe. |
| 2. Deponent ma pełny i stały dostęp do dobra.                   | 2. Dostępność dobra zostaje w całości przekazana.           |

### Różnice prawne

- |  |   |
|--|---|
| 1. Podstawowy element (za którym stoją motywy deponenta) to przechowanie i ochrona <i>tantundem</i> .  | 1. Podstawowym elementem jest przeniesienie dostępności teraźniejszego dobra na rzecz pożyczkobiorcy.   |
| 2. Nie ma terminu zwrotu pieniędzy, ponieważ deponent może je podjąć na każde żądanie.   | 2. Termin jest oznaczony, jeśli nie to pożyczkobiorca zobowiązany jest do zwrotu pożyczki w ciągu sześciu tygodni po wypowiedzeniu przez pożyczkodawcę. |
| 3. Zobowiązaniem depozytariusza jest zapewnienie dostępności <i>tantundem</i> w każdej chwili w interesie deponenta (stuprocentowa rezerwa gotówkowa). | 3. Pożyczkobiorca zobowiązany jest do zwrotu <i>tantundem</i> pod koniec terminu umowy wraz z ewentualnymi (uzgodnionymi) odsetkami.                    |

Źródło: Opracowanie własne na podstawie Huerta de Soto Jesús, *Pieniądz, kredyt bankowy i cykle koniunkturalne*, przeł. Grzegorz Łuczkiwicz, Instytut Ludwiga von Misesa, Warszawa 2009, s. 15

We współczesnym polskim systemie prawnym instytucja depozytu nieprawidłowego posiada cechy zarówno przechowania „zwykłego” jak i pożyczki. Chociaż jak przedstawiono powyżej od początku były to odrębne umowy, mające inne cele oraz funkcje. Obecna „hybrydowa” postać depozytu nieprawidłowego należy upatrywać w kanonicznym zakazie lichwy. Otóż, w trzech religiach monoteistycznych (judaizmie, islamie oraz

chrześcijaństwie<sup>117</sup>) obowiązywał zakaz lichwy<sup>118, 119</sup>. Stąd też, bankierzy stosowali szereg sposobów umożliwiających zamaskowanie płatności odsetkowych. (...) *przez całe średniowiecze wielu bankierów i „deponentów” w celu obejścia kanonicznego zakazu pobierania odsetek wyraźnie stwierdzało, że zawierają umowę nieprawidłowego depozytu pieniężnego, podczas gdy w istocie formalizowali umowę zwykłej pożyczki (...)* Deklaracja ta stanowiła element metody zatajania, trafnie nazywanej *depositum confessatum*. Był to udawany depozyt (...). Na koniec uzgodnionego okresu rzekomy deponent żądał swoich pieniędzy. Kiedy rzekomy depozytariusz ich nie wypłacał, musiał zapłacić „karę” w postaci odsetek za rzekomą „zwłokę”, co nie miało nic wspólnego z rzeczywistą przyczyną „kary” (tym, że operacja była w istocie pożyczką)<sup>120</sup>. Cel był jeden – uniknięcie kar świeckich jak i kościelnych. W ten oto sposób *depositum confessatum* skutecznie wypaczyło prawną doktrynę nieprawidłowego depozytu pieniężnego<sup>121</sup>. Przestano wyraźnie rozróżniać nieprawidłowy depozyt pieniężny oraz umowę pożyczki. Z kolei nadgorliwi kanonicy, mający na celu potępienie odsetek, automatycznie zrównywali umowy depozytów pieniężnych z umową pożyczki, mając świadomość, że w ten sposób ukróca praktyki *depositum confessatum* (błędnie zakładając, że za każdym depozytem pieniężnym kryje się pożyczka)<sup>122</sup>. W sukurs przyszli teoretycy, którzy zaczęli poszukiwać wspólnej prawnej cechy dla obu tych umów. Doszli do wniosku, iż w przypadku rzeczy oznaczonych co do gatunku, prawo własności zostaje przeniesione, gdyż depozytariusz ma obowiązek sprawowania pieczy, utrzymywania oraz wypłacania *tantundem* na każde żądanie deponenta. Dostrzeżono analogię tej cechy w umowie pożyczki, stąd też automatycznie zakładano, iż wszystkie nieprawidłowe depozyty pieniężne są pożyczkami<sup>123</sup>.

---

117 Chociaż w Nowym Testamencie wydaje się, że znajduje się pozytywna wypowiedź Jezusa odnośnie odsetek, *Powinieneś więc być oddać moje pieniądze bankierom, a ja po powrocie byłbym z zyskiem odebrał swoją własność*. - źródło: Ewangelia wg Św. Mateusza, 25,27, Biblia Tysiąclecia.

Jednakże św. Tomasz z Akwinu wskazał, iż wspomniane odsetki w Ewangelii muszą być rozważane ujmując sens metaforyczny. Odsetki oznaczają dodatkowe dobra duchowe, które związane są z czynieniem lepszego użytku z dóbr, które powierzył nam sam Bóg. To nie Bóg ma odnosić korzyści tylko my sami, - źródło: Pilote Alain, *Kredyt społeczny w 10 lekcjach*, Wydawnictwo MICHAEL, Wrocław, Rougemont 2011, s. 88-89.

118 *Ibidem*, s. 47.

119 Chociaż dla przykładu Żydzi nie mieli zakazu pożyczania pieniędzy na procent innowiercom.

120 *Ibidem*, s. 48-49.

121 W formie przyjętej w klasycznym Rzymie.

122 *Ibidem*, s. 49.

123 *Ibidem*, s. 49.

Ignorowano całkowicie fakt, iż głównym celem depozytu nieprawidłowego jest *ochrona i bezpieczne przechowywanie dobra a choć „własność” zostaje w pewnym sensie „przeniesiona”, nie dotyczy to dostępności, gdyż tantundem musi być stale dostępne dla deponenta. Pożyczka natomiast pociąga za sobą przeniesienie nie tylko własności, ale i pełnej dostępności (dobra dzisiejsze zostają w istocie wymienione na dobra przyszłe)*<sup>124</sup>.

Dobitnie ukazuje to genezę depozytu nieprawidłowego i jego obecną prawną postać.

Przed przejściem do drugiej części rozdziału, czyli zagadnień związanych z emisją pieniądza, przedstawię umowę rachunku bankowego.

## 2.4. Umowa rachunku bankowego

Regulacje dotyczące umowy rachunku bankowego znajdują się w Kodeksie cywilnym w art. 725 *Przez umowę rachunku bankowego bank zobowiązuje się względem posiadacza rachunku, na czas oznaczony lub nieoznaczony, do przechowywania jego środków pieniężnych oraz, jeżeli umowa tak stanowi, do przeprowadzania na jego zlecenie rozliczeń pieniężnych* oraz w Prawie bankowym (Dz.U. nr 140, poz. 939 z późn. zm.).

Art. 726 KC – *Bank może obracać czasowo wolne środki pieniężne zgromadzone na rachunku bankowym z obowiązkiem ich zwrotu w całości lub w części na każde żądanie, chyba że umowa uzależnia obowiązek zwrotu od wypowiedzenia*. Uznaje się, iż dzięki temu przepisowi, środki pieniężne zgromadzone na rachunku bankowym stanowią własność banku. Posiadacz rachunku bankowego w momencie wpłacenia środków pieniężnych na swój rachunek bankowy traci *de facto* własność, nabywając z kolei roszczenie o zwrot zdeponowanych pieniędzy<sup>125</sup>. Związane jest to z konstrukcją depozytu nieprawidłowego, co powoduje, iż własność środków pieniężnych zgromadzonych na rachunku przechodzi na bank<sup>126</sup>. Warto przywołać Uchwałę Siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego – Izby Karnej z 14 czerwca 1962 roku (VI KO 23/62), a mianowicie część z uzasadnienia, iż *własność pieniędzy „in specie” wniesionych do PKO przechodzi na tę instytucję, i w dalszej części Umowa o przechowanie niewłaściwe służy obustronnym celom gospodarczym oddającego i przyjmującego na przechowanie; ten ostatni przyjmuje daną rzecz, aby móc jej używać w swoich celach; w tym zakresie przechowanie niewłaściwe wykazuje zbieżność z pożyczką, co do pożyczki zaś ustawa*

<sup>124</sup> *Ibidem*, s. 50.

<sup>125</sup> Kaszubski Remigiusz, Tupaj-Cholewa Agata, *Prawo bankowe*, Wolters Kluwer, 2010, s. 35.

<sup>126</sup> *Ibidem*, s. 35

(art. 430 § 1 KZ) wyraźnie stanowi o przejściu przedmiotu pożyczki na własność biorącego pożyczkę.

Istotną kwestią do rozważenia jest konfrontacja treści wyżej wymienionego orzeczenia (oraz stanowiska doktryny) z treścią art. 50 ust. 2 Prawa bankowego: *Bank dokłada szczególnej staranności w zakresie zapewnienia bezpieczeństwa przechowywanych środków pieniężnych*. Jeżeli zdeponowane środki pieniężne stanowią własność banku to zgodnie z rzymską triadą uprawnień dotyczących własności, właścicielowi przysługuje prawo posiadania (*ius possidendi*), prawo korzystania, [a w nim używania rzeczy (*ius utendi*), pobierania pożytków (*ius fruendi*) oraz zużycia rzeczy (*ius abutendi*)] oraz prawo rozporządzania (*ius disponendi*).

Podsumowując, nasuwa się pytanie związane z realizacją przez bank obowiązku (art. 50 ust. 2 Prawa bankowego) dołożenia szczególnej staranności w zakresie zapewnienia bezpieczeństwa przechowywanych pieniędzy. Jeśli bank występuje w roli właściciela, to o jakim przechowaniu z art. 50 ust. 2 jest mowa. Należy się zgodzić z Wojciechem Pyziołem, który stwierdził, iż bank swobodnie dysponując środkami pieniężnymi znajdującymi się na rachunku bankowego jego klienta (posiadacza) występuje w roli właściciela (*sui generis*), a nie przechowawcy. Uznawał on za nieporozumienie sformułowanie z art. 49 ust. 3 Prawa bankowego (w brzmieniu przed nowelizacją z 1.05.2004) *Bank swobodnie dysponuje powierzonymi środkami pieniężnymi, a w zamian dokłada wszelkich starań w zakresie bezpieczeństwa powierzonych środków pieniężnych bankowi*.

## 2.5. Emisja pieniądza

Zgodnie z art. 227 Konstytucji RP *Centralnym bankiem państwa jest Narodowy Bank Polski. Przysługuje mu wyłączne prawo emisji pieniądza oraz ustalania i realizowania polityki pieniężnej. Narodowy Bank Polski odpowiada za wartość polskiego pieniądza*.

Zanim zajmę się samą emisją, warto wyjaśnić podstawowe aspekty prawne dotyczące pieniądza.

Trzy elementy składają się na istotę prawną pieniądza, mianowicie:

- Jednostka pieniężna,
- Suma pieniężna,
- Znak pieniężny<sup>127</sup>.

---

127 Żabiński Z., *Cywilistyczne problemy nowego prawa bankowego*, Krakowskie Studia Prawnicze, 1985, t. XVIII, s. 147.

Jednostka pieniężna to abstrakcyjna miara wartości (np. złoty, euro). Łącznie z dwoma pozostałymi elementami, tj. z sumą pieniężną i ze znakiem pieniężnym składają się na pojęcie pieniądza. W obrocie gospodarczym jednostka pieniężna może reprezentować szereg różnych wartości:

- Wartość nominalną – wartość nadana przez państwo, widnieje na znakach pieniężnych (np. na banknocie 10-złotowym, wartość nominalna to 10zł);
- Wartość kursową - wartość wynikająca z porównania krajowych jednostek pieniężnych z walutami innych państw;
- Wartość nabywczą – wartość wynikająca z siły nabywczej pieniądza;
- Wartość wewnętrzną<sup>128</sup> – wartość kruszcu, który został wykonany do wykonania pieniądza<sup>129</sup>.

Suma pieniężna to abstrakcyjna wielkość wartości, oznaczająca tylko prawo podmiotowe do dokonywania płatności, czyli przenoszenia na uprawnionego (wierzyciela) abstrakcyjnej wartości (np. 200 złotych, 50 euro). Z kolei znaki pieniężne (banknoty, monety) wyrażają jednostkę pieniężną<sup>130</sup>.

Zasady ustroju pieniężnego w danym państwie regulowane są przez prawo walutowe<sup>131</sup>. *Przedmiotem regulacji prawa walutowego jest zarówno urząd pieniężny państwa, jak i problematyka obiegu pieniężnego. Z ustrojem pieniężnym wiąże się przede wszystkim określenie jednostki pieniężnej i jej podział na mniejsze jednostki*<sup>132</sup>. Problematyka obiegu pieniężnego dotyczy zasad emisji pieniądza oraz regulowania ilości pieniądza w obiegu<sup>133</sup>.<sup>134</sup>

---

128 Według Agnieszki Kawałko oraz Hanny Witczak, tej wartości nie posiada pieniądz papierowy, chociaż papier wraz z farbą, które zostały wykonane do wykonania banknotu prezentują pewną wartość (piszący) – źródło: Kawałko Agnieszka, Witczak Hanna, *Zobowiązania*, Wydawnictwo C. H. Beck, Warszawa 2010, s. 27.

129 Kawałko Agnieszka, Witczak Hanna, *op. cit.*, s. 27.

130 Kosikowski Cezary, *Finanse publiczne i prawo finansowe. Zagadnienia egzaminacyjne i seminaryjne*, Wolters Kluwer, Warszawa 2010, s. 97.

131 Głuchowski Jan (pod red.), *System prawa finansowego*, t. IV, Wolters Kluwer, Kraków 2010, s. 13.

132 *Ibidem*, s. 13.

133 Kosikowski Cezary, *Prawo finansowe w Unii Europejskiej i w Polsce*, Lexis Nexis, Warszawa 2005, s. 86.

134 Przykładowe ustawy: Ustawa o denominacji złotego (Dz.U. nr 84, poz. 386), Ustawa o Narodowym Banku Polskim (Dz.U. z 2013 r. poz. 908), Ustawa Prawo bankowe (Dz.U. z 2012 r. poz. 1376), Ustawa o skutkach wprowadzenia w niektórych państwach członkowskich Unii Europejskiej wspólnej waluty euro (Dz.U. nr 63, poz. 640), Prawo dewizowe (Dz.U. z 2012 r. poz. 826).

W Konstytucji RP nie ma artykułów, które dotyczyłyby waluty czy systemu monetarnego. Regulacji dotyczących prawa walutowego należy szukać w ustawach. W ustawie o denominacji złotego z dnia 7 lipca 1994 r. (Dz.U. nr 84, poz. 386)<sup>135</sup>, określono, iż jednostką pieniężną jest złoty, który dzieli się na 100 groszy (art. 1 ust. 2 *Nowa jednostka pieniężna o nazwie złoty będzie dzielila się na 100 groszy*). W artykule 31 Ustawy o Narodowym Banku Polskim – NBPU (Dz.U. nr 140, poz. 938 z późn. zm.) określono funkcjonujące znaki pieniężne na terytorium Polski, którymi są banknoty oraz monety (*Znakami pieniężnymi Rzeczypospolitej Polskiej są banknoty i monety opiewające na złote i grosze*). Oprócz artykułu 227 Konstytucji, w którym kategorycznie stwierdzono, iż wyłączne prawo emisji pieniądza przysługuje Narodowemu Bankowi Polskiemu, w samej ustawie o Narodowym Banku Polskim – w artykule czwartym znajduje się odniesienie dotyczące emisji pieniądza - *NBP przysługuje wyłączne prawo emitowania znaków pieniężnych Rzeczypospolitej Polskiej*. Znaki pieniężne, które zostały wyemitowane przez NBP są prawnymi środkami płatniczymi na terytorium Polski (art. 32. - *Znaki pieniężne emitowane przez NBP są prawnymi środkami płatniczymi na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej*)<sup>136</sup>. Posiadanie statusu prawnego środka płatniczego oznacza iż, w przypadku rozliczeń gotówkowych nikt nie ma prawa odmówić przyjęcia świadczenia pieniężnego w postaci znaków pieniężnych NBP<sup>137</sup>. Narodowy Bank Polski pilnie strzeże swoich uprawnień, a w przypadku naruszeń wydaje komunikaty<sup>138</sup>. Przywołany art. 32 NBPU znajduje się w rozdziale 5 („Emisja znaków pieniężnych”) rzeczonyj ustawy, artykuły tego rozdziału dotyczą aspektu działalności emisyjnej NBP polegającego na emisji znaków pieniężnych, które należy nazwać gotówką. W literaturze aprobowano przyznaje się, iż (...) *jak wiadomo, pojęcie emisji pieniądza jest szersze, rozciągające się na całą akcję kreację pieniądza metodą kredytową*<sup>139</sup>.

---

135 Z dniem wejścia w życie tej ustawy moc obowiązującą straciła dotychczasowa ustawa, w której określono jednostkę pieniężną – o zmianie systemu pieniężnego (Dz.U. nr 50, poz. 459, z 1958 r. nr 72, poz. 356 i z 1982 r. poz. 386).

136 W ten oto sposób państwo stworzyło sobie monopol na tworzenie pieniądza, a określając, że jedynie znaki pieniężne wyemitowane przez NBP stanowią prawny środek płatniczy – skutecznie wyeliminowało potencjalnych konkurentów – Rothbard Murray N., *Etyka wolności*, Fijorr Publishing, Warszawa 2010, s. 268.

137 Głuchowski Jan (pod red.), *op. cit.*, s. 18-19.

138 W 2007 roku urzędy miast Słupska oraz Ustki wyemitowały w celach promocyjnych lokalny dukat – „słupię”, wymieniono również miejsca, w których można było dokonywać płatności słupiami (już w 2006 roku wyemitowano promocyjny pieniądz lokalny – „Merki”). W odpowiedzi na takie działania NBP wydał komunikat, w którym stwierdzono: *Polskie przepisy nie przewidują możliwości wydawania pieniądza lokalnego, rozumianego jako prawny środek płatniczy*, źródło:- <http://biznes.interia.pl/szukaj/news/slupie-i-merki-nie-sa-prawnym-srodkiem-płatniczym,940077>, dostęp: 23.07.2014 r.

139 Mastalski Ryszard, Fojcik-Mastalska Eugenia, *Prawo finansowe*, wydanie 2, Wolters Kluwer, Warszawa 2013, s. 539.

Należy podkreślić, iż część autorów wskazuje, iż emisja znaków pieniężnych to jedno, a czym innym jest emisja pieniądza. *Ta ostatnia [emisja pieniądza – autor] oznacza wzrost łącznej ilości pieniądza w obiegu (zarówno gotówkowego, jak i bezgotówkowego). Emisji tej dokonuje się na ogół dzięki udzielaniu przez banki kredytów, a jej rozmiar w danym momencie stanowi różnicę pomiędzy sumą kredytów nowo udzielonych a sumą kredytów spłaconych w tym czasie przez kredytobiorców (emisja kredytowa)*<sup>140</sup>.

Powracając do artykułu 227 Konstytucji, Narodowemu Bankowi Polskiemu przysługuje wyłączne prawo emisji pieniądza - *tnz. wydawania znaków pieniężnych RP. Określa on wielkość ich emisji, wprowadza pieniądze do obiegu i decyduje o ilości pieniędzy znajdujących się w obiegu*<sup>141</sup>.

Pojęcie obieg pieniądza ściśle wiąże się z opisywaną funkcją pieniądza jako środka cyrkulacji. Obieg pieniądza to *wszystkie operacje, które powodują przemieszczanie się pieniądza, związane z wymianą towarów i usług oraz regulowaniem wszelkich zobowiązań (np. płac, innych wynagrodzeń, podatków, ubezpieczeń)*<sup>142</sup>.

W obecnym systemie pieniądz nie istnieje tylko w formie gotówkowej (tj. znaków pieniężnych – banknotów oraz monet). Można wskazać dwie formy cyrkulacji pieniądza: pieniądz bezgotówkowy oraz pieniądz elektroniczny<sup>143</sup>.

Prezesowi NBP powierzono realizację uprawnień emisyjnych<sup>144</sup>. Ustawa o Narodowym Banku Polskim (art. 33 ust. 1) reguluje iż: *Wzory i wartość nominalną banknotów oraz wzory, wartość nominalną, stop, próbę i masę monet oraz wielkość emisji znaków pieniężnych, jak również terminy wprowadzenia ich do obiegu ustala Prezes NBP w drodze zarządzenia. Co więcej Prezes NBP może wycofywać z obiegu określone znaki pieniężne. Po upływie terminu ustalonego przez Prezesa NBP znaki te tracą uprzywilejowany status – bycia prawnym środkiem płatniczym na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej oraz podlegają wymianie w wyznaczonych przez Prezesa NBP bankach (art. 33. ust. 2 ustawy o*

---

140 Głuchowski Jan (pod red.), *System prawa finansowego*, t. IV, Wolters Kluwer, Kraków 2010, s. 19.

141 Banaszak Bogusław, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, wydanie 2, 2012.

142 <http://biznes.pwn.pl/haslo/3949257/obieg-pieniadza.html>, dostęp: 23.07.2014 r.

143 Nowak-Far (red.), *Finanse publiczne i prawo finansowe*, Piotr Zapadka, C.H. Beck, Warszawa 2011, s. 40.

144 *Ibidem*, s. 41

NBP)<sup>145</sup>. W art. 37 powierzono NBP organizację gospodarki znakami pieniężnymi Rzeczypospolitej Polskiej.

Koordinacją tych działań zajmuje się wyodrębniony w strukturach NBP Departament Emisyjno-Skarbcowy, który przygotowuje emisję krajowych znaków pieniężnych, współpracuje z przedsiębiorstwami produkującymi znaki pieniężne: Polską Wytwórną Papierów Wartościowych SA i Mennicą Polską SA. Ponadto zapewnia odpowiedni pod względem ilości i struktury nominalowej zapas krajowych znaków pieniężnych jak i opracowuje zasady oraz rozwiązania systemowe dotyczące organizacji zaopatrywania w krajowe znaki pieniężne banków<sup>146,147</sup>.

Tak jak już wskazano wcześniej, pieniądz nie istnieje tylko w formie gotówkowej (znaki pieniężne), pieniądz bezgotówkowy<sup>148</sup> charakteryzuje się dematerializacją. Co implikuje, iż nie jest to rzecz w rozumieniu art. 45 KC (*Rzeczami w rozumieniu niniejszego kodeksu są tylko przedmioty materialne*). *Pieniądz bezgotówkowy wyraża zatem pewną wartość, określoną (mierzona) poprzez jednostki pieniężne, która nie posiada materialnego nośnika w postaci znaków pieniężnych*<sup>149</sup>. Substytutami tychże materialnych nośników są zapisy o charakterze ewidencyjno-księgowym, które przyczyniają się do określonych skutków prawnych<sup>150</sup>. Poprzez dokonywanie odpowiednich zapisów ewidencyjnych następuje przeniesienie określonej sumy pieniężnej pomiędzy uczestnikami obrotu<sup>151</sup>. Dla przykładu, osoba chcąc zapłacić czynsz może dokonać odpowiednich dyspozycji, w wyniku których suma pieniężna zostanie zaewidencjonowana, powiększając masę majątkową wierzyciela. W takim przypadku doszło do umorzenia zobowiązania<sup>152</sup>.

145 Ponadto Prezes NBP określa w drodze zarządzenia, szczegółowe zasady i tryb wymiany znaków pieniężnych, które nie odpowiadały wskutek zużycia lub uszkodzenia warunkom ustalonym przez Prezesa NBP – art. 34 NBPU oraz Prezes NBP określa, w drodze zarządzenia, zasady i tryb postępowania przy zatrzymywaniu znaków pieniężnych (podejrzanych co do autentyczności) oraz postępowania z fałszywymi znakami pieniężnymi – art. 35 ust. 3 NBPU.

146 [http://www.nbp.pl/home.aspx?f=/o\\_nbp/struktura/departamenty/emisyjno\\_skarbcowy.html](http://www.nbp.pl/home.aspx?f=/o_nbp/struktura/departamenty/emisyjno_skarbcowy.html), dostęp: 23.07.2014 r.

147 Pozostałe zadania Departamentu – źródło: [http://www.nbp.pl/home.aspx?f=/o\\_nbp/struktura/departamenty/emisyjno\\_skarbcowy.html](http://www.nbp.pl/home.aspx?f=/o_nbp/struktura/departamenty/emisyjno_skarbcowy.html), dostęp: 23.07.2014r.

148 Forma bezgotówkowa pieniądza jest niezwykle dogodna dla stron podczas realizacji większych transakcjach pieniężnych – źródło: Cywiński Henryk, *Z dziejów pieniądza na świecie*, Krajowa Agencja Wydawnicza, Warszawa 1986, s. 126.

149 Nowak-Far (red.), *op. cit.*, s. 43.

150 *Ibidem*, s. 43.

151 *Ibidem*, s. 43.

152 *Ibidem*, s. 43.



Z forma bezgotówkową związane były wątpliwości, czy taka forma posiada moc umarzania zobowiązań, skoro w art. 32 NBPU jedynie znaki pieniężne emitowane przez NBP są prawnymi środkami płatniczymi. Dla poparcia opcji zrównania obu form gotówkowej oraz bezgotówkowej wskazano art. 358<sup>1</sup>, w którym *spełnienie świadczenia następuje przez zapłatę sumy nominalnej*. Ustawodawca nie ograniczał potencjalnych możliwości dokonywania płatności<sup>153</sup>. Podnoszono również, iż *inny cel przyświeca regulacji na gruncie NBPU, która jakkolwiek stanowi lex specialis wobec KC, niemniej jednak, odnosi się przede wszystkim do unormowania procesu emisyjnego znaków pieniężnych w polskim systemie prawnym, nie zaś formy dokonywania zapłaty zobowiązań pieniężnych*<sup>154</sup>.

Emisja pieniądza w formie znaków pieniężnych (fizyczne wyprodukowanie) to nie jedyna możliwość zwiększenia pieniądza w obiegu. Umożliwia to kreacja pieniądza.

## 2.6. Kreacja pieniądza

Przeważająca większość ludzi uważa, iż pieniądź powstaje jedynie na skutek emisji (fizycznego wytworzenia znaków pieniężnych), co nie jest prawdą.

Tak jak wspomniano w poprzednim podrozdziale, istnieją dwie formy pieniądza, gotówkowa oraz bezgotówkowa. Forma bezgotówkowa może powstać, jeśli wcześniej umieszczono środki pieniężne na rachunku bankowym prowadzonym przez bank, a następnie środki te na skutek np. przelewu bankowego są „transferowane” na rachunek bankowy wierzyciela. Operacja ta w rzeczywistości nie zwiększa podaży pieniądza.

Inaczej jest w przypadku, gdy bank udziela kredytu. *Wówczas bank otwiera rachunek w swych księgach i daje (...) prawo „ciągnięcia” z tego rachunku bez uprzedniego włożenia nań pieniędzy (prawo wystawiania czeków bez pokrycia)*<sup>155</sup>. Środki te są jak najbardziej pieniądzem (co więcej to prawne środki płatnicze), kredytobiorca może w następnym kroku zaspokoić swoich wierzycieli, a oni nie mają prawa odmówić przyjęcia prawnego środka płatniczego. Ponadto kredytobiorca może zarówno wypłacić w gotówce uzyskane pieniądze jak i posługiwać się swoim rachunkiem bankowym w celu dokonywania przelewów bankowych (bezugotówkowo). W ten sposób *bankier i jego klient pospołu potrafili stworzyć*

---

153 *Ibidem*, s. 44.

154 *Ibidem*, s. 44.

155 Pen Jan, *Współczesna ekonomia, Państwowe Wydawnictwo Ekonomiczne*, Warszawa 1972, s. 193.

*pieniądz, który przedtem nie istniał. Bank zatem nie jest tylko składnicą pieniądza i miejscem rozrachunków, ale jest też fabryką pieniądza*<sup>156</sup>.

Kreacja pieniądza bezgotówkowego przez banki komercyjne możliwa jest jedynie w ramach systemu rezerwy częściowej (*fractional-reserve banking*). System ten opiera się na finansowaniu udzielanych przez banki kredytów z przyjmowanych przez nie depozytów<sup>157</sup>. Banki w tym systemie nie mają obowiązku utrzymywania stuprocentowych rezerw gwarantujących natychmiastową wypłatę depozytów na każde żądanie klienta. Banki są zobowiązane do przekazywania tylko części (ułamek) utrzymywanych depozytów na rachunek prowadzony w Narodowym Banku Polskim. Obecnie stopa rezerwy obowiązkowej wynosi 3,5%<sup>158</sup>, z odliczeniem równowartości 500 000 euro dla każdego banku<sup>159</sup>. *Powszechne przyjęcie systemu rezerw częściowych w państwach o gospodarce wolnorynkowej umożliwiło ekspansję kredytu udzielanego przez banki i zwiększenie podaży pieniądza przez kreację pieniądza bezgotówkowego będącego w istocie długiem banku wobec deponenta*<sup>160</sup>.

Sterując wielkością podaży pieniądza w gospodarce, NBP posługuje się pewnymi miernikami ilości pieniądza (agregatami pieniężnymi), znajdującego się w obiegu, które uszeregowane są w zależności od stopnia płynności<sup>161</sup>. Agregat M0 to tzw. pieniądz w wąskim znaczeniu, który obejmuje pieniądz gotówkowy w obiegu, znajdujący się w dyspozycji przedsiębiorców, konsumentów, w kasach banków oraz rezerwy banków komercyjnych przechowywane w banku centralnym<sup>162</sup>. Agregat M0 nazywany jest „zasobem pieniądza wielkiej mocy” lub „bazą monetarną”, ponieważ jest niezbędnym składnikiem do tworzenia pozostałych agregatów (M1, M2, M3<sup>163</sup>) oraz stanowi nieodzowny element w kreacji

---

<sup>156</sup> *Ibidem*, s. 194.

<sup>157</sup> Krzysztof Oplustil, Marek Porzycki, *op. cit.* s. 216.

<sup>158</sup> <http://www.nbp.pl/home.aspx?f=/dzienne/stopy.htm>, dostęp: 17.06.2014r

<sup>159</sup> Art. 39a NBPU.

<sup>160</sup> Krzysztof Oplustil, Marek Porzycki, *op. cit.* s. 217.

<sup>161</sup> Sztaba Sławomir (red. naukowa), *op. cit.*, s. 12.

<sup>162</sup> Krzysztof Oplustil, Marek Porzycki, *op. cit.* s. 216.

<sup>163</sup> M1 - to gotówka w obiegu + depozyty bieżące, inaczej zwany „wąskim pieniądzem”

M2 - to M1 + depozyty bankowe charakteryzujące się mniejszą płynnością

M3 - to M2 + depozyty posiadające jeszcze niższy stopień płynności – „szeroki pieniądz” – źródło: Sztaba Sławomir (red. naukowa), *op. cit.*, s. 12-13.

pieniądza przez banki<sup>164</sup>. Kreacja pieniądza odbywa się przy wykorzystaniu mnożnika kreacji pieniądza ( $m$ ). *Mnożnik kreacji pieniądza wyznacza maksymalny poziom kreacji pieniądza bezgotówkowego przez system bankowy przy danej stopie rezerwy obowiązkowej, przy czym jest on odwrotnie proporcjonalny do stopy rezerw obowiązkowych*<sup>165,166</sup>:

$m = 1/R$  ( $R$  - stopa rezerw obowiązkowych), z kolei agregat M1 to iloczyn mnożnika kreacji pieniądza oraz bazy monetarnej:  $M1 = m \times M0$  (baza monetarna). Dla zobrazowania sytuacji przedstawię pewien przykład, (dla uproszczenia zakładamy, że w systemie bankowym jest jeden bank, a sektor pozabankowy, czyli konsumenci oraz przedsiębiorstwa wykazują skłonność do nietrzymania gotówki)<sup>167</sup>. Klient posiadający 1 000 zł udaje się do banku i deponuje tę kwotę na rachunku bankowym. Bank zobowiązany jest odprowadzić z tej kwoty odpowiednią część (3,5%) na rachunek w Narodowym Banku Polskim, ta część to rezerwa obowiązkowa. Przedstawia to następujące równanie:  $1\ 000\ \text{zł} \times 3,5\%$  (tyle w Polsce wynosi stopa rezerwy obowiązkowej) = 35zł. Ta kwota stanowi rezerwę obowiązkową. Następnie bank z pozostającej kwoty 965zł ( $1\ 000\ \text{zł} - 35\ \text{zł}$ ) może udzielić kredyt. Środki w tej kwocie (965zł) z powrotem trafią do systemu bankowego<sup>168</sup>, w dalszej kolejności ze zdeponowanej kwoty 965zł odprowadza się na rachunek bankowy w NBP rezerwę obowiązkową równą 33,78zł ( $965\ \text{zł} \times 3,5\% = 33,78$ ). Uzyskana kwota - 931,22zł ( $965\ \text{zł} - 33,78\ \text{zł}$ ) ponownie przeznaczona jest na udzielenie kredytu. Schemat ten powtarza się w następnych etapach<sup>169</sup>. Jak widzimy już w tym momencie ze zdeponowanego tysiąca (oprócz pierwotnie zdeponowanego) powstało w systemie 1896,22zł (suma udzielonych kredytów: 965zł + 931,22zł = 1896,22zł). Pojawia się pytanie, jakie są maksymalne możliwości tej konstrukcji (maksymalna podaż pieniądza). Aby odpowiedzieć na to pytanie należy skorzystać z powyżej przedstawionych równań i najpierw obliczyć mnożnik kreacji pieniądza:

---

164 *Ibidem*, s. 216.

165 *Ibidem*, s. 217.

166 *Mnożnik kreacji pieniądza obrazuje wielkość zmiany ilości pieniądza wywołanej zmianą bazy monetarnej o jednostkę* – źródło: Ptak Piotr, *Ile państwa w gospodarce? Milton Friedman o ekonomicznej roli państwa*, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2008, s. 92.

167 Banki komercyjne poprzez zaproponowanie atrakcyjnych warunków mogą przyciągnąć więcej depozytów, co z kolei doprowadzi do zwiększenia mnożnika kreacji pieniądza – źródło: Ptak Piotr, *op. cit.*, s. 93.

168 Nawet w przypadku, gdy kredytobiorca uzyska pieniądze w gotówce to następnie zrobi z nich użytek, np. zwalniając się z zobowiązania pieniężnego u swojego wierzyciela. Z kolei ten wierzyciel również może zapłacić gotówką za swoje zobowiązania itd. W pewnym momencie po zaspokojeniu szeregu różnych wierzycieli, ta kwota ponownie wraca do systemu bankowego, przez zdeponowanie tej kwoty na rachunku bankowym.

169 Pod warunkiem, że będę chętni na kredyty.

$m = 1/R$ , czyli  $1/3,5\% = 28,57^{170}$ , a następnie  $M1 = m \times M0$ , dla przypomnienia w naszym przypadku baza monetarna wynosiła 1 000 zł, stąd uzyskana podaż pieniądza agregatu M1 wyniesie 28 571,43 zł (28,571 - wartość mnożnika x 1 000 zł). Podsumowując z jednego tysiąca złotych zdeponowanych na rachunku bankowym powstało 27 571,43 zł (przyrost podaży pieniądza to 27 571,43 zł, czyli 28 571,43zł pomniejszone o początkowy 1 000 zł). Należy powiedzieć, że ta kwota została wykreowana z niczego (*ex nihilo*). *W zdrowym systemie monetarnym, gdzie kredyt nie powstaje z niczego, jego źródłem są dostarczane przez pożyczkodawcę zgromadzone oszczędności, właśnie dlatego, że jest ich z czasem coraz mniej. Żeby zachęcić nowych kredytodawców gotowych oddać swoje oszczędności na kredyt, trzeba im coraz więcej płacić. Ilość kredytów jest ograniczona ilością oszczędności*<sup>171</sup>.

Co więcej kreacja pieniądza prowadzi do wystąpienia inflacji – zjawiska bardzo niepożądanego<sup>172</sup>.

## 2.7. Inflacja

Inflacja<sup>173</sup> (*łac. inflatio „nadęcie”*) to proces wzrostu przeciętnego poziomu cen (PPC) w gospodarce, inflację można definiować także jako proces zmniejszania się siły nabywczej waluty krajowej<sup>174</sup>. Henry Hazlitt wskazuje, iż inflacja<sup>175</sup> wywołana jest głównie przez wzrost

---

170 Zaokrąglenie do drugiego miejsca po przecinku.

171 Fijor Jan M., Współczesne formy konfiskaty własności. *W: Kradzież a rozwój gospodarczy*, Wydawnictwo ARWIL, Warszawa 2006, s. 79.

172 Innym negatywnym skutkiem kreacji pieniądza są cykle koniunkturalne - Rothbard Murray N., *Interwencjonizm, czyli władza a rynek*, Fijorr Publishing, Warszawa 2009, s. 283.

173 Według Rolanda Baadera pierwotnie „inflacja” oznaczała zwiększenie ilości pieniądza w obiegu. Z kolei to co było skutkiem tego działania nazywano, w odróżnieniu od „inflacji” – „inflacją cenową”. Obecnie „inflacją” określa się to co kiedyś było jej skutkiem. „Inflacja cen dóbr konsumpcyjnych” to następstwo dawnej inflacji. – źródło: Baader Roland, *Śmiercionośne myśli. Dlaczego intelektualiści niszczą nasz świat*, przeł. Tomasz Gabiś, Wydawnictwo Wektory, Wrocław 2000, s. 206.

174 Sztaba Sławomir (red. naukowa), *op. cit.*, s. 172.

175 Funkcjonująca pod nazwą inflacji kredytowej, czyli wywołanej nadmierną podażą pieniądza w związku z udzielonymi przez system bankowy kredytami.

podaży pieniądza i kredytu<sup>176</sup>. *Z chwilą wzrostu podaży pieniądza ludzie posiadają więcej pieniędzy, za które mogą nabywać dobra. Jeśli w tym samym czasie ilość dóbr nie wzrośnie – albo nie wzrośnie w stopniu równym wzrostowi podaży pieniądza – ceny dóbr wzrosną. Każdy jeden dolar stanie się mniej wart, gdyż teraz jest tych dolarów więcej*<sup>177</sup><sup>178</sup>.

W celu przeciwdziałania rażącemu pokrzywdzeniu strony, która została poszkodowana przez inflację, ustawodawca wprowadził w polskim porządku prawnym wyjątek od dominującej zasady nominalizmu z art. 358<sup>1</sup> § 1 KC<sup>179</sup>. Wyjątek polega na możliwości sądowej waloryzacji: art. 358<sup>1</sup> § 3. *W razie istotnej zmiany siły nabywczej pieniądza po powstaniu zobowiązania, sąd może po rozważeniu interesów stron, zgodnie z zasadami współżycia społecznego, zmienić wysokość lub sposób spełnienia świadczenia pieniężnego, chociażby były ustalone w orzeczeniu lub umowie.* Powstaje natomiast pytanie jak rozumieć „istotną zmianę siły nabywczej” *Wydaje się, że w praktyce sądy dość niechętnie sięgają po możliwość waloryzacji sądowej na podstawie art. 358<sup>1</sup> § 3 KC. Jedyny niekwestionowany przykład "istotnej zmiany siły nabywczej pieniądza" wiąże się z hiperinflacją na przełomie lat 80-tych i 90-tych XX w*<sup>180</sup>. W umowach handlowych powszechnie przyjęto wprowadzanie klauzul waloryzacyjnych np. indeksowanych średnim wzrostem poziomu cen.

Nie ulega wątpliwości, iż jednym z wielu beneficjentów inflacji (jak nie głównym) jest państwo<sup>181</sup>, zwłaszcza w przypadku, gdy dochodzi do powstania deficytu budżetowego, który należy pokryć, finansując się zewnętrznie. Związane jest to z sytuacją, iż pożyczkobiorca w przypadku inflacji jest uprzywilejowany, pożyczona złotówka dzisiaj jest mniej wartościowa od tej zwróconej w przyszłości. Zakładając 5% roczną inflację każda złotówka pożyczona dzisiaj to równowartość 95 groszy w perspektywie za rok. Inflacja premiuje branie kredytu, a z kolei osłabia skłonność do oszczędzania, przyczynia się do

---

176 *To, co nazywają inflacją, jest, zawsze i wszędzie, wywołane głównie poprzez wzrost podaży pieniądza i kredytu* – źródło: Hazlitt Henry, *Inflacja wróg publiczny nr 1*, Fijorr Publishing, Warszawa 2007, s. 2.

177 Hazlitt Henry, *op. cit.*, s. 25.

178 Hazlitt oprócz wzrostu podaży pieniądza jako jedną z przyczyn wzrostu cen wskazywał na niedobór dóbr oraz na oczekiwania uczestników obrotu gospodarczego - źródło: Hazlitt Henry, *op. cit.* s. 26 i 28.

179 Art. 358<sup>1</sup> § 1 KC *Jeżeli przedmiotem zobowiązania od chwili jego powstania jest suma pieniężna, spełnienie świadczenia następuje przez zapłatę sumy nominalnej, chyba że przepisy szczególne stanowią inaczej.*

180 Morek Rafał, *Kodeks cywilny. Komentarz*, wydanie VIII, Beck Online Komentarze, Osajda Konrad (red.).

181 1920 r. John Keynes pisał w następujący sposób: *Przy pomocy stałego procesu inflacji państwo może niepostrzeżenie konfiskować znaczną część bogactwa swoich obywateli. Ta metoda pozwala rządowi nie tylko konfiskować, ale konfiskować arbitralnie; oddaje ona na usługi destrukcji wszystkie ukryte siły praw ekonomicznych i czyni to w taki sposób, że nawet jeden człowiek na milion nie jest w stanie tego rozpoznać.* – źródło: Baader Roland, *op. cit.*, s. 202.

ucieczki od pieniądza, ludzie więcej wydają, ponieważ „pieniądz parzy”<sup>182</sup>. *Inflacja karze niegospodarność i nagradza życie na kredyt. Każda pożyczona suma będzie zwrócona w dolarach o niższej sile nabywczej niż w dniu zaciągnięcia pożyczki*<sup>183</sup>. Co więcej, jednym z najbardziej bolesnych skutków inflacji jest spadek siły nabywczej pieniądza<sup>184</sup>, który jest najbardziej odczuwalny dla grup o stałych dochodach. Do grupy o stałych dochodach zaliczyć można nauczycieli czy też pracowników etatowych. Poszkodowani będą zwłaszcza ci, (...) *którzy realizują umowy z ustaloną ceną - umowy zawarte w czasie, gdy jeszcze nie nastąpiła inflacyjna wyżka cen*<sup>185</sup>.

Wydaje się, iż początkowo niewielki poziom inflacji ma pozytywny wpływ na gospodarkę. Ludzie względnie mają więcej pieniędzy, koniunktura poprawia się jednakże tylko do czasu uświadomienia sobie, iż nie są w stanie nabyć tyle samo dóbr i usług jak poprzednio<sup>186</sup>. *Należy pamiętać, że inflacja dzieli społeczeństwo na tych, którym się udało (np. właściciele nieruchomości) i tych, którzy przegrali (emeryci i renciści, pracownicy sfery budżetowej)*<sup>187</sup>.

W krótkim okresie inflacja rzeczywiście może przynieść pewne korzyści wybranym grupom, jednakże kosztem innych<sup>188</sup>. Gdy przedsiębiorstwo uzyskało kredyt dzięki zwiększonej akcji kredytowej to z pewnością najbardziej skorzystają na tym ono samo, jak i jego pracownicy oraz kontrahenci. Mają do dyspozycji więcej pieniędzy, a ceny nie uległy jeszcze zmianie. Dopiero po pewnym czasie od „zwiększonych” zakupów tego przedsiębiorstwa, kontrahentów oraz pracowników dojdzie do wzrostu cen dóbr, które zostały przez nich kupione. *Nowy pieniądz nie dotarł jednak do wszystkich. Firma z tej samej branży, która nie dostała kredytu, jest w gorszej sytuacji – musi konkurować o pracowników z podobnymi kwalifikacjami i o te same surowce, chociaż jej przychody nie wzrosły. Jej*

---

182 Ludzie obsesyjnie poszukują wtedy rzeczy o rzeczywistej, stałej wartości. Jednym z ważniejszych kryteriów wartości był stopień niezbędności – źródło: Fergusson Adam, *Kiedy pieniądz umiera*, Wydawnictwo Studio Emka, Warszawa 2012, s. 292-293.

183 Rothbard Murray, *op. cit.*, s. 75.

184 Można wymienić trzy grupy odpowiedzialne za stałą obniżkę siły nabywczej walut: banki centralne, sterujące popytem na pieniądz oraz kredyt; rządy, które poprzez zaciąganie kolejnych zobowiązań zwiększają dług publiczny oraz banki funkcjonujące w bankowości o rezerwie cząstkowej. – źródło: Baader Roland, *op. cit.*, s. 207.

185 Rothbard Murray, *Złoto, banki.....*, s. 73.

186 Ptak Piotr, *op. cit.*, s. 102.

187 *Ibidem*, s. 103.

188 Hazlitt Henry, *Ekonomia w jednej lekcji*, Instytut Ludwiga von Misesa, Warszawa 2012, s. 152.

zyskowność maleje – część jej dochodu zostaje przetransferowana do firmy, która kredyt uzyskała<sup>189</sup>.

Z kolei w długim okresie przynosi negatywne skutki dla całego społeczeństwa; struktura produkcji zostaje zniekształcona, podejmowane decyzje inwestycyjne okazują się błędne, dochodzi do marnotrawstwa kapitału<sup>190</sup>. Pojawia się cykl koniunkturalny, czyli cykliczne wahania od okresów wzrostu do okresów recesji (na skutek ekspansji kredytowej). Ponadto inflacja wprowadza zamęt w postrzeganiu cen przez społeczeństwo, wartość nominalna nie równa się wartości realnej. Pracownik, który otrzymywał co miesiąc 2 000zł, po podwyżce o 10% do 2 200zł, od razu myśli, że będzie mógł więcej dóbr czy usług nabyć<sup>191</sup>. To myślenie jest złudne, gdyż nie bierze pod uwagę, o ile w tym czasie wzrosły ceny. Jeśli ceny wzrosły o więcej niż 10% to realnie tego pracownika stać na mniej dóbr/usług niż wcześniej (zmniejszyła się jego siła nabywcza). *Inflacja jest autosugestią, hipnozą, znieczuleniem, co pozwala stępić ból operacji. Inflacja to opium dla ludu*<sup>192</sup>.

Wskazuje się również, iż inflacja<sup>193</sup> jest jednym z najbardziej wyrafinowanych podatków, które posiadają charakter iluzji fiskalnej<sup>194</sup>. *Sama inflacja jest formą opodatkowania. Być może to postać najgorsza z możliwych, ponieważ zwykle najbardziej obarcza najbiedniejszych*<sup>195</sup>. Co więcej na skutek inflacji niewątpliwą korzyść odnoszą urzędy skarbowe (system progresji podatkowej), ponieważ płatnicy podatku dochodowego zostaną przesunięci do wyższej grupy podatkowej<sup>196</sup>, nawet wtedy gdy ich dochody rosną „na papierze”, a nie realnie<sup>197</sup>. Z kolei jeden z najwybitniejszych polskich myślicieli – Feliks

---

189 Benedyk Mateusz, *Inflacja tylnymi drzwiami? W Uważam Rze nr 35*, Warszawa 2013, s. 43.

190 Hazlitt Henry, *Ekonomia w jednej lekcji*, s. 152.

191 Korzystając z tej iluzji, władze przed wyborami prowadzą ekspansywną politykę gospodarczą w celu zwiększenia swoich szans na reelekcję – źródło: Piech Krzysztof, *Polityczny cykl koniunkturalny – wnioski dla Polski, W Diagnostowanie koniunktury gospodarczej w Polsce*, Dom Wydawniczy ELIPSA, Warszawa 2003, s. 63.

192 Hazlitt Henry, *op. cit.*, s. 157

193 Wskazuje się również, iż inflacja (kredytowa) stoi w sprzeczności z VII Przykazaniem – nie kradnij – źródło: Manifold Deirdre, *Pieniądz - korzeń wszelkiego zła*, Wydawnictwo WERS, Poznań 2005, s. 25.

194 W tym przypadku dotyczy to ukrytego opodatkowania, z którego niewiele osób zdaje sobie sprawę oraz opodatkowanie to nie pochodzi wprost z przepisów prawa – źródło: Sommer Tomasz, *Czy można usprawiedliwić podatki?*, *Czyli sposoby usprawiedliwiania podatków w świetle ideologii praw człowieka*, 3S Media Sp. z o.o., Warszawa 2009, s. 35.

195 Hazlitt Henry, *op. cit.*, s. 157.

196 Po przekroczeniu określonego progu.

197 Baader Roland, *op. cit.*, s. 208-209.

Koneczny, przyczynę inflacji kredytowej upatrywał w niemoralności życia gospodarczego we współczesnym świecie<sup>198</sup>.

Mając na względzie tak zgubne skutki inflacji, dlaczego nie zostają podejmowane akcje mające na celu napiętnowanie „inflacjonistycznych” tendencji władzy?

*Obywatele akceptują inflację i easy money<sup>199</sup>, ponieważ nie wiedzą, na czym polega istota pieniądza i ufają autorytetowi inflacjonistów: ekonomistów, polityków, dziennikarzy. Nie rozróżniają już pomiędzy pieniądzem (czy raczej jego papierowym ersatzem), a bogactwem. Naiwnie wierzą, że państwo zapewni im dobrobyt, jeśli tylko wyprodukuje wystarczająco dużo papierowego pieniądza i kredytu, a następnie go rozda. (...) Państwo nie może dać ludziom żadnego innego pieniądza jak ten, który odebrało im wcześniej, odbiera dziś lub odbierze jutro. Innego pieniądza: pieniądza prawdziwego, bo zarobionego dzięki produktywniej działalności, państwo mieć nie może<sup>200</sup>.*

## 2.8. Rezerwa obowiązkowa

Zgodnie z NBPU w art. 38 ust. 2: *Rezerwę obowiązkową banków stanowi wyrażona w złotych część środków pieniężnych w złotych i w walutach obcych zgromadzonych na rachunkach bankowych, środków uzyskanych z tytułu emisji dłużnych papierów wartościowych oraz innych środków przyjętych przez bank podlegających zwrotowi<sup>201</sup>. Nieodłącznie z rezerwą obowiązkową wiąże się stopa rezerwy obowiązkowej, którą jest minimalny stosunek wielkości utrzymywanej przez bank komercyjny rezerwy obowiązkowej do wartości depozytów bankowych, które były podstawą obliczenia wielkości rezerwy obowiązkowej. Stopa rezerwy obowiązkowej może być różna dla różnych rodzajów depozytów*

---

198 Koneczny Feliks, *O sprawach ekonomicznych*, Wydawnictwo Antyk – Marcin Dybowski, Warszawa, s. 103.

199 Easy money – pusty pieniądz.

200 Baader Roland, *op. cit.*, s. 209.

201 Z wyjątkiem środków:

- 1) przyjętych od innego banku krajowego, spółdzielczej kasy oszczędnościowo-kredytowej oraz Krajowej Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej;
- 2) przyjętych od banku zagranicznego na podstawie umów zawartych przed dniem wejścia w życie ustawy;
- 3) pozyskanych z zagranicy co najmniej na 2 lata;
- 4) pozyskanych na podstawie umów o prowadzenie indywidualnych kont emerytalnych oraz pozyskanych na podstawie umów o prowadzenie indywidualnych kont zabezpieczenia emerytalnego w rozumieniu przepisów o indywidualnych kontach emerytalnych oraz indywidualnych kontach zabezpieczenia emerytalnego;
- 5) uzyskanych ze sprzedaży papierów wartościowych zabezpieczonych hipotecznie o okresie wykupu powyżej pięciu lat oraz ze sprzedaży listów zastawnych o okresie wykupu powyżej pięciu lat.



(w zależności od terminu depozytu i waluty); jeśli stopa rezerwy obowiązkowej jest zróżnicowana, to im krótszy termin depozytu, tym jest ona wyższa (...) <sup>202, 203</sup>. Dla zobrazowania, jeśli stopa rezerwy obowiązkowej wynosi np. 3,5% (tak jak obecnie w Polsce), a z kolei wartość depozytów złożonych w danym banku wynosi 1 000 000 zł, bank komercyjny zobowiązany jest jedynie do utrzymywania rezerwy w wysokości 35 000 zł, kwotę tę następnie umieszcza na specjalnym rachunku bankowym w Narodowym Banku Polskim. Oznacza to, że tylko 3,5% depozytów posiada 100% pokrycie, z kolei reszta przeznaczana jest na dalsze udzielanie kredytów (akcja kredytowa). Stopa rezerwy obowiązkowej może zostać zróżnicowana ze względu na umowny okres przechowywania środków waluty, ale i również ze względu na rodzaj waluty, jak i też na rodzaj dokonywanych operacji finansowych, będących źródłem pozyskania środków pieniężnych <sup>204</sup>. Stopę rezerw obowiązkowych ustala Rada Polityki Pieniężnej, kierując się założeniami polityki pieniężnej <sup>205</sup>.

Gromadzenie rezerw obowiązkowych to najstarszy instrument polityki pieniężnej o charakterze administracyjnym, cechujący się podejściem ilościowym oraz bezpośrednim <sup>206</sup>.

Gromadzenie rezerwy obowiązkowej umożliwia bądź to zwiększanie zdolności ekspansji kredytowej (poprzez obniżanie stopy rezerwy obowiązkowej), bądź zmniejszanie skali działalności kredytowej (poprzez podniesienie stopy rezerwy obowiązkowej). *Tym samym odpowiednia polityka rezerwy obowiązkowej pozwala wyznaczyć minimalny poziom płynności w systemie bankowym, zwiększając w ten sposób skuteczność polityki pieniężnej NBP* <sup>207</sup>.

Ustalono, iż suma rezerw obowiązkowych nie może przekroczyć 30 % sumy środków pieniężnych od wkładów płatnych na żądanie i 20 % od wkładów terminowych <sup>208</sup>. Od 1 maja 2004 roku <sup>209</sup> środki stanowiące rezerwę obowiązkową są oprocentowane, a środki uzyskane z

---

202 Sztaba Sławomir (red. naukowa), *op. cit.*, s. 460.

203 W literaturze znajduje się pojęcie „stopa rezerwy obowiązkowej” jak i „stopa rezerw obowiązkowych” są to pojęcia tożsame, zacytowana treść definicji ze Słownika pod redakcją Sławomira Sztaby, znajduje się pod hasłem „stopa rezerw obowiązkowych”, z kolei w NBPU spotykamy „stopę rezerwy obowiązkowej”.

204 Art. 39 ust. 1 NBPU.

205 Art. 12 ust. 2 pkt 2 NBPU.

206 Chojna-Duch Elżbieta, *Polskie prawo finansowe. Finanse publiczne*, wydanie IV, LexisNexis, Warszawa 2006, s. 367.

207 Majchrzycka - Guzowska Alina, *Finanse i prawo finansowe*, wydanie VIII, LexisNexis, s. 372.

208 Art. 39, ust. 2 pkt 1 i 2.

209 Mikos-Sitek Agnieszka, Zapadka Piotr, *Polskie prawo bankowe. Wybrane zagadnienia*, 2 wydanie, Wolters Kluwer, Warszawa 2011, s. 60.

oprocentowania przekazuje się bankom<sup>210</sup>. Co więcej, banki pomniejszają kwotę naliczonej rezerwy obowiązkowej o kwotę 500 000 euro, obliczoną według średniego kursu ogłaszanego przez NBP z ostatniego dnia miesiąca stanowiącego podstawę naliczenia rezerwy obowiązkowej, a w sytuacji gdy w tym dniu nie ogłoszono takiego kursu, według ostatniego kursu, który został ogłoszony przed tym dniem<sup>211</sup>.

Warto pamiętać, iż Zarząd NBP określa zasady, tryb naliczania oraz utrzymywania rezerwy obowiązkowej jak i rodzaje środków pieniężnych, których nie dotyczy obowiązek utrzymywania rezerwy obowiązkowej. Ponadto Zarząd NBP ustala zasady naliczania oprocentowania rezerwy obowiązkowej oraz przekazywania środków pieniężnych uzyskanych z tytułu tego oprocentowania<sup>212</sup>. Zarząd NBP może również określać wysokość zapasu gotówki w złotych w kasach bankowych, co będzie równoznaczne z utrzymywaniem rezerwy obowiązkowej<sup>213</sup> (tzw. pogotowie kasowe)<sup>214</sup>. W przypadku, gdy bank naruszy obowiązek utrzymywania rezerwy, uiszcza na rzecz NBP odsetki od różnicy pomiędzy kwotą podlegającą utrzymywaniu na rachunkach, a kwotą faktycznie utrzymywaną na tychże rachunkach<sup>215</sup>.

W Polsce istnieje jednomiesięczny okres sprawozdawczy w celu utrzymania wysokości rezerwy obowiązkowej. Średnia arytmetyczna ze stanów środków pieniężnych z końca każdego dnia miesiąca jest podstawą do naliczania rezerwy obowiązkowej za dany miesiąc sprawozdawczy<sup>216</sup>. Banki zobowiązane są do wykazania w takim okresie średniego stanu środków pieniężnych na swoich rachunkach bieżących w Narodowym Banku Polskim<sup>217</sup>. To rozwiązanie dla banków jest dużo bardziej korzystne niż np. takie, które obowiązuje w Wielkiej Brytanii. Tam banki są zobowiązane do codziennego (na koniec dnia

---

210 Art. 39 ust. 4

211 Art. 39a

212 Art., 40 ust. 1 pkt 1-3

213 Art. 40 ust. 2

214 Majchrzycka - Guzowska Alina, *op. cit.* s. 373.

215 Art. 41 ust. 1

216 § 2 ust. 1 Uchwały nr 42/2013 Zarządu Narodowego Banku Polskiego z dnia 21 listopada 2013 r w sprawie zasad i trybu naliczania oraz utrzymywania rezerwy obowiązkowej (*Podstawę naliczania rezerwy obowiązkowej za dany miesiąc stanowi średnia arytmetyczna ze stanów środków pieniężnych, o których mowa w § 1 ust. 1 i 2, na koniec każdego dnia tego miesiąca.*)

217 Majchrzycka - Guzowska Alina, *op. cit.* s. 374.

rozliczeniowego) wykazywania odpowiedniego stanu środków<sup>218</sup>. Banki w celu maksymalizacji zysków utrzymują stan rezerw obowiązkowych na rachunkach w NBP na optymalnym z ich punktu widzenia poziomie, mianowicie na najniższym prawnie dopuszczalnym<sup>219</sup>. Utrzymywanie rezerw obowiązkowych na wyższym poziomie powoduje zmniejszenie akcji kredytowej i w ten sposób nie uzyskują dodatkowych strumieni pieniężnych zysków.

W literaturze przeważają jednoznacznie głosy, które stanowią wsparcie dla komercyjnych banków w zakresie stosowania rezerw obowiązkowych: (...) *rezerwy obowiązkowe mogą mieć negatywny wpływ na gospodarkę finansową banków komercyjnych. Zmiany poziomu rezerw obowiązkowych zaburzają bowiem zarządzanie aktywami i pasywami banku*<sup>220</sup>.

Odnosnie możliwości utrzymywania środków pieniężnych w formie tzw. pogotowia kasowego: *Powyższa możliwość w pewien sposób ogranicza obciążenie, jakie niewątpliwie stanowi dla banków konieczność odprowadzania rezerwy, ponieważ banki i tak zmuszone są posiadać w każdej chwili określoną wysokość środków, która ma ograniczać ryzyko płynności płatniczej*<sup>221</sup>.

---

218 *Ibidem*, s. 374.

219 *Ibidem*, s. 374.

220 Mikos-Sitek Agnieszka, Zapadka Piotr, *op. cit.*, s. 61.

221 Majchrzycka - Guzowska Alina, *op. cit.* s. 373.

## ROZDZIAŁ III

# Alternatywne rozwiązania dla systemu bankowości o rezerwie cząstkowej

### 3.1. Wolna bankowość

W systemie wolnej bankowości<sup>222</sup> banki traktowane są jak podmioty funkcjonujące bez państwowego aparatu kontroli, z brakiem barier wejścia na rynek<sup>223</sup>. Banki poddane byłyby rynkowej weryfikacji, a nierzetelne, nieuczciwe oraz niewypłacalne podmioty zostałyby wyeliminowane z rynku. Głównym obowiązkiem banku (w sferze działalności depozytowej) byłoby tak, jak dotychczas wypłacanie na każde żądanie oraz bez zbędnej zwłoki środków pieniężnych, zdeponowanych na rachunku bankowym. W takim założeniu banki mogłyby funkcjonować w oparciu o rezerwę cząstkową<sup>224</sup>, jak i w systemie stuprocentowej rezerwy. Nieodłącznym elementem tego typu bankowości jest uchylene przepisów dotyczących prawnego środka płatniczego oraz brak bankowości centralnej.

---

222 Wolna bankowość funkcjonowała w Szkocji w okresie 1727-1845. W USA pierwszym stanem, który nie podlegał państwowym regulacjom w zakresie bankowości był stan Nowy Jork (od 1837 r.). – źródło: Wozinski Jakub, *To nie musi być państwowe*, Wydawnictwo PROHIBITA, Warszawa, s. 218.

223 Rothbard Murray N., *Tajniki bankowości*, s. 122.

224 Tak jak postulują Lawrence White oraz George Selgin – źródło: Huerta de Soto Jesús, *Sprawiedliwość a efektywność*, Fijorr Publishing, Warszawa 2010, s. 288-289.

Jednym z największych zarzutów wobec takiego typu bankowości jest brak kontroli nad tą działalnością, która skutkowałaby w nieoczekiwanych eksplozjach inflacji<sup>225</sup>. Istnieją jednak narzędzia stanowiące hamulce dla tego typu praktyk. Przyjmijmy, że rozpoczniemy działalność bankową, tworząc bank „Traso”, a wartość podawana na emitowanych banknotach określana będzie w „trasatach” (1 trasat to 100 tasrów<sup>226</sup>). W tym miejscu pojawia się pytanie, dlaczego nasze banknoty miałyby uzyskać powszechną akceptację, a ludzie mieliby się nimi posługiwać w obrocie? Odpowiedzią na tak postawione pytanie jest zbudowane przez nasz bank długotrwałe zaufanie, polegające na tym, iż dotychczas wzorowo wypełnialiśmy obowiązki, pieniądze klientów były bez zbędnej zwłoki i na każde żądanie wypłacane, a nasze trasaty nie traciły na wartości. Należy pamiętać, że nie każdy banknot, który został wyemitowany przez dowolny bank staje się automatycznie substytutem pieniądza<sup>227</sup>. W odwrotnym wypadku byłoby to całkowicie niedorzeczne, ponieważ istniałby naturalny opór społeczności przed traktowaniem takich banknotów jako substytutu pieniądza. Tak, jak wspomniano wyżej to zaufanie oraz reputacja danego banku sprawiają, iż tak wyemitowany banknot pełni funkcję substytutu pieniądza. *Najmniejsza wątpliwość dotycząca wypłacalności banku i jego gotowości do nieodpłatnego wykupu każdego banknotu na każde żądanie narusza tę reputację, tym samym pozbawiając owe banknoty charakteru substytutów pieniądza*<sup>228</sup>. Gdy pojawi się jakakolwiek wątpliwość dotycząca bezpieczeństwa czy też wiarygodności banknotów, ich posiadacze starają się będą o jak najszybsze ich pozbycie. Sami natomiast będą posiadać takie pieniądze oraz substytuty, które będą uważać za bezpieczne<sup>229</sup>.

---

225 Rothbard Murray, *op. cit.*, s. 122.

226 Współcześnie każda próba tworzenia prywatnej waluty jest surowo karana. W USA, w 1998 r. Bernard von NotHaus stworzył prywatną walutę, która została oparta o złoto i srebro – Liberty Dollar. Jego firma zajmowała się wybijaniem monet oraz emitowaniem certyfikatów określających ilość metalu, które zaczęły być stosowane jako środek wymiany. W 2009 r. Bernarda von NotHausa aresztowano oraz postawiono mu szereg zarzutów. W 2011 r. stwierdzono, że doszło do naruszenia części zarzutów i uznano go za winnego. – źródło: Benedyk Mateusz, *Czy bitcoin to nowe złoto? W Uważam Rze nr 20*, Warszawa 2013, s. 43.

Prokurator Anne M. Tompkins prokurator dla zachodniego okręgu Północnej Karoliny wszelkie usiłowanie „naruszenia charakteru prawnego środka płatniczego w tym kraju” (*to undermine the legitimate currency of this country*) jako „unikalną formę krajowego terroryzmu” (*a unique form of domestic terrorism*). – źródło: <http://www.nysun.com/editorials/a-unique-form-of-terrorism/87269/>, dostęp: 25.08.2014r.

227 Mises Ludwig von, *Ludzkie działanie. Traktat o ekonomii*, Instytut Ludwiga von Misesa, Warszawa 2011, s. 378.

228 Mises Ludwig von, *op. cit.*, s. 378.

229 *Ibidem*, s. 378.

Innym znaczącym narzędziem w walce z pokusami inflacyjnej ekspansji kredytowej w systemie wolnej bankowości są tzw. runy na bank. Run na bank<sup>230</sup> występuje w sytuacji, w której klienci banku (deponenci) dojdą do wniosku, iż bank nie jest w stanie wypłacić ich środków pieniężnych na każde żądanie i udadzą się do banku w celu podjęcia zdeponowanych środków pieniężnych. Przyczyną takiego działania jest przede wszystkim utrata zaufania do banku<sup>231</sup>, ale również mogą to być tzw. działania stadne. Jedna osoba przekazuje drugiej informację, że podjęła swoje pieniądze z rachunku bankowego, a następnie ta druga podejmie takie same działanie oraz przekaze tę informację następnym osobom. Oczywiście istnieje również ryzyko tzw. umyślnej dyskredytacji jednego banku przez inny/inne w celu spowodowania upadłości tego pierwszego. Jest to jednak miecz obosieczny, gdyż Ci „nieuczciwi” konkurenci mogą być w ten sam sposób wyeliminowani przez silniejsze podmioty. Run na bank jest nieocenionym narzędziem w procesie weryfikacji działalności banków. W systemie bankowości o rezerwie częściowej jest rzeczą oczywistą, że *ex definitione* każdy bank jest bankrutem<sup>232</sup>, ponieważ nie ma stuprocentowego pokrycia zdeponowanych u niego środków pieniężnych (depozytów na żądanie). *Run na bank to cudowna i skuteczna broń ponieważ (a) jest nie do odparcia, gdyż jeśli ruszy nie można go zatrzymać i (b) w dramatyczny sposób zwraca uwagę na wewnętrzną niestabilność i niewypłacalność bankowości rezerw częściowych. (...) podstawowe szachrajstwo [bankowości o rezerwie częściowej – autor] polegające na tym, że garstka ludzi może wypłacić depozyty tylko dlatego, że reszta deponentów tego nie robi*<sup>233</sup>. Runy nie są narzędziem doskonałym, ponieważ nie jest wiadome, kiedy one wystąpią, a do momentu wystąpienia runu, bank z dużym prawdopodobieństwem prowadzić będzie ekspansywną politykę kredytową (ergo stopa rezerw uległa zmniejszeniu). Dużo lepszym narzędziem od wymienionego już zdobytego zaufania oraz możliwości wystąpienia runu na bank jest ograniczona liczba klientów każdego banku<sup>234</sup>. Bank „Traso” będzie powstrzymywał się przed nadmierną ekspansją przede wszystkim z powodu lęku przed runem na bank spowodowanym

---

230 *Masowe wycofywanie z banków pieniędzy i papierów wartościowych przez klientów ogarniętych paniką bankową* – źródło: <http://biznes.pwn.pl/haslo/3970037/run-na-banki.html>, dostęp: 20.08.2014 r.

231 Rothbard Murray, *op. cit.*, s. 123.

232 Oczywiście istnieje możliwość uzyskania kredytu w NBP w celu zaspokojenia żądań klientów „szturmowanego” banku.

233 Rothbard Murray, *op. cit.*, s. 124.

234 Rothbard Murray, *op. cit.*, s. 125.

nie tylko przez swoich klientów, ale zwłaszcza przez nieklientów<sup>235</sup>. Dla przykładu bank „Traso” posiada 100 000 zł w złocie, następnie przechodzi do „dodrukowania” kwitów bez pokrycia w wysokości 150 000 zł<sup>236</sup> a następnie w tej wysokości udzieli pożyczki Janowi Kowalskiemu. W ten sposób bank zwiększył podaż pieniądza ze 100 000 zł do 250 000 zł (100 000 zł, które znajdowały się już w banku plus 150 000 zł – wartość pożyczki dla Jana Kowalskiego). W tym momencie stopa rezerwy spadła ze 100% do 40% ( $100\ 000/250\ 000 = 0,4 = 40\%$ ). Wracając do Jana Kowalskiego, z pewnością pozyskane pieniądze nie będą przechowywane w domu tylko przeznaczone na konsumpcję lub inwestycje. Załóżmy, że cała kwota trafiła przelewem bankowym do Pawła Nowaka, tytułem zapłaty za wykonane prace wykończeniowe, a następnie Nowak uzyskane w ten sposób pieniądze deponuje na swoim rachunku bankowym prowadzonym w banku „Traso”. W tym przypadku bank nie jest poddany jakiegokolwiek presji, nikt nie powiedział „sprawdzam”, a sam bank może dalej prowadzić swoją działalność<sup>237</sup>. Problem powstanie w przypadku, gdy Nowak nie będzie klientem banku „Traso”, a klientem innego banku. W tej sytuacji Kowalski po wykonanej usłudze wręczy Nowakowi czek w wysokości 150 000 zł, a ten uda się do banku „Traso” po swoje pieniądze, których w pełnej kwocie – 150 000 zł bank nie posiada. Jak pamiętamy „Traso” dysponował jedynie kwotą 100 000 zł, zatem zmuszony byłby ogłosić upadłość. Jak najbardziej Nowak posiadałby roszczenie względem Kowalskiego o brakującą kwotę, w tym przypadku 50 000 zł, ponieważ Nowak posiadał umowę z Kowalskim a nie z bankiem „Traso”. *Samo istnienie konkurencji między bankami tworzy potężne, trwałe i działające na co dzień ograniczenie ekspansji kredytowej wynikającej z istnienia systemu rezerw cząstkowych*<sup>238</sup>. Kwestia technicznych aspektów procesu weryfikacji banku pozostaje poboczna, oprócz przedstawionego sposobu, istnieją również inne, Nowak mógłby zażądać wypłaty w gotówce i wtedy Kowalski sam musiałby się udać do banku. Jednakże zdecydowanie bardziej korzystne dla Nowaka jest pozostawienie tej kwestii swojemu bankowi o nazwie „Wekso”. W tym przypadku to w imieniu Nowaka bank „Wekso” zwróciłby się do banku „Traso” o wypłatę gotówki, której „Traso” w pełni nie posiada (tylko 2/3 wartości). W interesie banku „Wekso” jest jak najszybsza windykacja należności od banku

---

235 Rothbard Murray, *op. cit.*, s. 126.

236 W systemie wolnej bankowości o rezerwie cząstkowej było to dopuszczalne, z kolei w systemie stu procentowej rezerwy nielegalne.

237 Rothbard opisaną sytuację przedstawia na przykładzie Banku Rothbarda ze Smithem i Johnsem .

238 Rothbard Murray, *op. cit.*, s. 128.

„Traso”, które następnie przeznaczy na udzielanie dalszych kredytów. Sytuacją idealną dla banku „Wekso” byłoby, gdyby klient-kredytobiorca przelewał środki pieniężne (w celu zaspokojenia swoich zobowiązań) tylko osobom, którzy są klientami banku „Wekso”. W tym celu bank „Wekso” może podjąć intensywną kampanię reklamową w celu zdobycia jak największej liczby klientów-deponentów. Jednakże z punktu widzenia społeczeństwa w celu hamowania inflacji, im w danym kraju jest więcej banków, tym liczba klientów jest bardziej rozproszona, co z kolei jest bardzo korzystne dla realizacji założonego celu<sup>239</sup>. Może jednak wystąpić sytuacja, w której dojdzie do zмовy banków, utworzą kartel, który wzajemnie będzie honorował wszystkie banknoty oraz zobowiązania, nie domagając się wypłaty w złocie<sup>240</sup>. W tej sytuacji dojdzie do wzrostu niepokoju w społeczeństwie ze względu na coraz większą podaż pieniądza oraz najprawdopodobniej utworzone zostałyby ligi antybankowe, które by zachęcały klientów do wypłacania swoich pieniędzy z rachunków bankowych<sup>241</sup>. *Takie ligi miałyby na celu sprowokowanie runów na banki, albo zagrożenie paniką, co mogłoby się przyczynić do powstrzymania ekspansji pieniężnej*<sup>242</sup>.

Jak już wspomniano na początku banki zostały poddane rynkowej weryfikacji, nie mogłyby liczyć, że jest zawsze ktoś, w tym przypadku bank centralny, który w trudnej sytuacji pomoże, udzielając bankowi cierpiącemu na brak płynności kredytu w odpowiedniej wysokości. Pokusa nadużycia (*moral hazard*) znikłaby bezpowrotnie. W obecnej sytuacji banki centralne zazwyczaj pełnią funkcję (również NBP) pożyczkodawcy ostatniej instancji. Mając tę świadomość, banki mogą podejmować ryzykowne działania wiedząc, że mogą liczyć na ostatnią deskę ratunku. *W systemie wolnej bankowości akcjonariusze i deponujący swoje środki klienci są bardziej ostrożni, bardziej dbają o monitorowanie stanu danego banku, bo to oni poniosą straty w razie bankructwa*<sup>243</sup>.

Podsumowując w celu zapewnienia funkcjonowania wolnorynkowych mechanizmów w bankowości należałoby uchylić przepisy dotyczące prawnego środka płatniczego i zezwolić prywatnym podmiotom na działalność menniczą. Skutkowałoby to pełną swobodą używania w transakcjach prywatnej waluty, która zostałaby wybrana podczas zawierania umowy (państwo jak najbardziej dalej mogłoby żądać zapłaty podatków w złotych polskich, euro itp.)

---

239 Rothbard Murray, *op. cit.*, s. 130.

240 Rothbard Murray, *Złoto, banki, ludzie...*, s. 68.

241 *Ibidem*, s. 68.

242 *Ibidem*, s. 68.

243 Benedyk Mateusz, *Cichy poborca, W Uważam Rze nr 18*, Warszawa, s. 4.



Następnym krokiem byłoby uchwalenie artykułu Konstytucji zabraniającego nakładania podatków, czy też innych opłat na używanie prywatnego pieniądza, jak i na wzrost jego wartości<sup>244</sup>.

Rozpatrując poszczególne propozycje koncepcji zmian w zakresie systemów bankowych zarówno od strony prawnej jak i ekonomicznej należy pamiętać, iż:

*Państwo ma prawo i obowiązek stworzyć dla gospodarowania sprawiedliwe ramy prawne, zabezpieczyć przed kradzieżą i innymi nadużyciami*<sup>245</sup>.

### 3.2. Wolna bankowość ze stuprocentową rezerwą złota

Tak jak zostało wskazane w poprzednim podrozdziale wolna bankowość charakteryzuje się kilkoma cechami, którą najważniejszą jest brak banku centralnego. Współcześnie wśród przedstawicieli teorii wolnej bankowości największe znaczenie mają dwie grupy. Pierwsza to zwolennicy stuprocentowej rezerwy (Rothbard, Hoppe oraz Huerta de Soto), a druga to zwolennicy rezerwy cząstkowej (White, Selgin oraz Horwitz)<sup>246</sup>. Trafną krytykę systemu o rezerwie cząstkowej przeprowadzili Huerta de Soto<sup>247</sup> oraz Hoppe<sup>248</sup>.

Wolna bankowość ze stuprocentową rezerwą złota stanowić będzie przedmiot dalszej analizy wraz z propozycjami reformy dotychczasowego systemu bankowości zaproponowanymi przez profesora Huerta de Soto<sup>249</sup>. W wolnej bankowości ze stuprocentową rezerwą jak sama nazwa wskazuje, najistotniejszym postulatem jest stuprocentowa rezerwa. Wynika to z obowiązkowego przestrzegania zasad i reguł, zwłaszcza tej, (...) *że nikt nie może mieć przywileju pożyczania czegoś, co powierzono mu w postaci depozytu na żądanie*<sup>250</sup>. Najbardziej optymalnym rozwiązaniem byłby wybór złota jako rezerwy (czysty standard

---

244 Baader Roland, *op. cit.*, s. 213.

245 Wojciechowski Michał, *Moralna wyższość wolnej gospodarki*, Wydawnictwo PROHIBITA, Warszawa 2008, s. 7.

246 Zieliński Marcin, *System pieniężny bez banku centralnego W Pod prąd głównego nurtu ekonomii*, Machaj Mateusz (pod red.), Instytut Ludwiga von Misesa, Warszawa 2010, s. 193-194.

247 Huerta de Soto Jesús, *Sprawiedliwość a efektywność*, Fijorr Publishing, Warszawa 2010, s. 287-330.

248 Hoppe Hans Herman, *Ekonomia i etyka własności prywatnej. Studia z zakresu ekonomii politycznej i filozofii*, Fijorr Publishing, Warszawa 2011, s. 207-266.

249 Huerta de Soto Jesús, *Pieniądz, kredyt bankowy i cykle koniunkturalne*, przeł. Grzegorz Łuczkiwicz, Instytut Ludwiga von Misesa, Warszawa 2009.

250 Huerta de Soto Jesús, *op. cit.*, s. 557.

złota). To złoto wygrywało ze wszystkimi swoimi dotychczasowymi rywalami, włączając to również inne metale, jak srebro, miedź czy platyna. Złoto było produktem konkurencji rynkowej<sup>251</sup>. Jednakże nie ma pewności czy jakkolwiek kruszec (nie mówiąc już o złocie) zdobędzie dominującą pozycję w systemie pełnej wolności. *Im bowiem rzadszy jest pieniądz oraz im mniej jest prawdopodobne, że w stosunkowo krótkim okresie dojdzie do znacznego wzrostu lub spadku jego wolumenu, tym lepiej spełnia on swoją funkcję*<sup>252</sup>. Związane to jest z pełną swobodą wyboru pieniądza. W systemie wolnej bankowości ze stuprocentową rezerwą nie ma również miejsca dla bankowości centralnej. Zaproponowane zmiany zapobiegałyby kryzysom bankowym, które wynikają najczęściej z braku płynności oraz uniemożliwiałyby występowanie cykli koniunkturalnych. Działalność kredytowa oraz depozytowa banków byłaby wyraźnie wyodrębniona. Podmiot, który występuje w roli banku depozytowego nie miałby prawa rozporządzać środkami powierzonymi mu przez klienta. W przypadku złamania przepisów groziłaby mu odpowiedzialność karna. Huerta de Soto przedstawił propozycję artykułu w kodeksie karnym: *Każdy bankier, który przywłaszcza sobie na własną korzyść pieniądze zdeponowane u niego na żądanie i nie utrzymuje stuprocentowej rezerwy w odniesieniu do tego depozytu, musi być ukarany karą więzienia i zobowiązany do uiszczenia odszkodowania ofiarom*<sup>253</sup>. To jest jedynie propozycja, nie ulega jednak wątpliwości, że nieuczciwi bankierzy będą pociągnięci do odpowiedzialności karnej. Oprócz działalności depozytowej funkcjonowałyby podmioty, które pełniłyby funkcję pośredników kredytowych (bankowość kredytowa). Środki, które mogłyby zostać pożyczone nie pochodziłyby z depozytów płatnych na żądanie, a tylko z puli do tego przeznaczonej (pieniądze klientów, którzy mają pełną świadomość, że ich pieniądze zostaną najprawdopodobniej pożyczone, w zamian uzyskując wysoki procent).

Huerta de Soto określił pięć etapów reformy systemu bankowości. W pierwszym etapie bank centralny jest całkowicie zależny od rządzących (duża inflacyjna ekspansja kredytowa), w drugim – bank centralny niezależny (stałe kursy wymiany, poddawane korektom; ekspansja kredytowa umiarkowana oraz umiarkowana inflacja)<sup>254</sup>. Znaczące zmiany nastąpiłyby w trzecim etapie, w którym doszłoby do przemiany współczesnych bankierów w menedżerów funduszy inwestycyjnych. Władze pozostawiłyby posiadaczom

---

251 Hazlitt Henry, *Inflacja wróg publiczny nr 1*, Fijorr Publishing, Warszawa 2007, s. 239.

252 Huerta de Soto Jesús, *op. cit.*, s. 563.

253 Huerta de Soto Jesús, *Sprawiedliwość a efektywność*, s. 329.

254 *Ibidem*, s. 598.

depozytów na żądanie wolny wybór<sup>255</sup> w zadeklarowaniu zamiany tych depozytów na jednostki uczestnictwa w powstałych funduszach inwestycyjnych<sup>256</sup>. *Każdy deponent wybierający to rozwiązanie otrzymywałby pewną liczbę jednostek uczestnictwa, ściśle odpowiadających sumie swoich depozytów w stosunku do całkowitych depozytów danego banku. Każdy bank wnosiłby swoje aktywa do funduszu inwestycyjnego, który obejmowałby cały majątek i roszczenia banku*<sup>257</sup>.

W dalszym kroku bank centralny wydrukujecie banknoty równe sumie wszystkich depozytów na żądanie wraz z ich równoważnikami odnotowanymi w bilansach banków podlegających jego kontroli. Następnie każdy bank uzyska (dostanie) banknoty w kwocie odpowiadającej tym depozytom. To działanie miałyby na celu pokrycie całkowitej kwoty depozytów na żądanie (łącznie z ekwiwalentami). W ten sposób doszłoby do wprowadzenia wymogu stuprocentowej rezerwy, a bankom należałoby zakazać udzielania kolejnych pożyczek z depozytów na żądanie<sup>258</sup>. Przekazanie banknotów bankom spowodowałoby, iż ich aktywa bieżące (które miały stanowić pokrycie dotychczasowych depozytów) stałyby się zbędne<sup>259</sup>. Kwoty aktywów powinny być przeniesione do funduszy inwestycyjnych. Jednostki uczestnictwa w tychże funduszach inwestycyjnych zostaną wymienione na nieumorzony obligacje skarbowe<sup>260</sup>. Posiadacze obligacji skarbowych podjęliby decyzję o wymianie (obligacji) na jednostki uczestnictwa. *Posunięcie to wyeliminowałoby znaczną część (lub nawet całość) obligacji wyemitowanych przez rząd, co przyniosłoby korzyść wszystkim obywatelom, ponieważ odtąd nie musieliby już płacić podatków na sfinansowanie odsetek od długu [publicznego]. Co więcej, nie ponieśliby szkody aktualni posiadacze obligacji skarbowych, ponieważ ich papiery o stałym dochodzie zostałyby zastąpione jednostkami uczestnictwa w funduszach inwestycyjnych, które od chwili przeprowadzenia reformy miałyby określoną wartość rynkową i stopę zwrotu*<sup>261</sup>. Od tego momentu banki zarządzałyby funduszami inwestycyjnymi, które

---

255 Deponenci sami określiliby, jaka część środków pieniężnych na rachunku bankowym stanowi depozyt awista a jaką część środków uznałoby za swoistą pożyczkę, godząc się na czasową utratę środków. Zostałoby to zrekomensowane oprocentowaniem.

256 *Ibidem*, s. 599.

257 *Ibidem*, s. 599.

258 *Ibidem*, s. 600.

259 *Ibidem*, s. 601.

260 *Ibidem*, s. 602.

261 *Ibidem*, s. 602.

zostały stworzone z ich (banków) aktywów. Bankierzy mieliby możliwość otrzymywania nowych pożyczek (nowe jednostki uczestnictwa), a następnie inwestowania ich, pobierając odpowiednie wynagrodzenie (prowizję) za zarządzanie<sup>262</sup>. W czwartym etapie doszłoby do zastąpienia współczesnego pieniądza nową formą pieniądza, którym mogłoby być złoto. Podczas piątego etapu standard złota upowszechniłby się, nie występowałaby ekspansja kredytowa, a wzrost gospodarczy charakteryzowałby się stabilnością<sup>263</sup>. *Wprowadzenie systemu wolnej bankowości to jedyny sposób na uniknięcie zagrożeń związanych z ekspansją kredytową. (...) Jedynie wolna bankowość chroniłaby wolny rynek przed kryzysami i depresjami*<sup>264</sup>.

Jednym z największych zarzutów do zaproponowanych zmian jest stwierdzenie, iż postulowanych reform nie jest w stanie przeprowadzić pojedyncze państwo, a trud i koszt przypadłby w udziale grupie państw. Nie ma żadnych przeciwwskazań, żeby pojedyncze państwo podjęło starania w celu uzyskania tego idealnego systemu pieniężnego. Co więcej laureat Nagrody Nobla z 1988 r. z dziedziny ekonomii Francuz Maurice Allais rekomendował Francji (przed przyjęciem euro przez Francję) ustanowienie obowiązku stuprocentowej rezerwy oraz prowadzenie restrykcyjnej polityki pieniężnej (baza monetarna mogłaby wzrastać o nie więcej niż dwa procent w skali roku)<sup>265</sup>.

*Obecnie żaden rząd nie rozważa wprowadzenia wolnej bankowości, gdyż nie chce rezygnować z istniejącego systemu, który zapewnia mu dogodne źródło dochodów*<sup>266</sup>.

---

262 *Ibidem*, s. 603.

263 *Ibidem*, s. 598 i 606.

264 Mises Ludwig von, *Ludzkie działanie. Traktat o ekonomii*, Instytut Ludwiga von Misesa, Warszawa 2011, s. 376.

265 *Ibidem*, s. 595.

266 Mises Ludwig von, *op. cit.*, s. 376.

### 3.3. Standard złota

Standard złota to międzynarodowy system pieniężny (wprowadzony w XIX w.<sup>267</sup>), który jest oparty o złoto<sup>268</sup>. Poszczególne jednostki pieniądza odpowiadają określonej wartości wagi kruszcu<sup>269</sup>. Złoto ze względu na swoje właściwości; doskonałą podzielność, trwałość oraz walory dekoracyjne było przedmiotem pożądania ludzkości od dawna. *Gromadzenie złota, jak tylko można sięgnąć pamięcią, było pragnieniem ludzkości*<sup>270</sup>. Ponadto wagę i jakość złota można precyzyjnie określić<sup>271</sup>.

System standardu złota posiadał szereg podstawowych cech:

- 1) Pełnowartościowe złote monety były prawnymi środkami płatniczymi, ustalonymi przez władzę;
- 2) Banknoty, które zastępowały złoto były wymienne na złote monety, na każde żądanie posiadacza banknotów;
- 3) Każda jednostka posiadała z góry ustaloną wagę oraz była wymienna na każdą inną jednostkę według ustalonego parytetu, np. funt szterling – 7,32 g czystego złota, dolar USA – 1,5g;
- 4) Złotem można było swobodnie obracać zarówno w rozliczeniach krajowych, jak i międzynarodowych<sup>272</sup>.

*Standard złota pełnił funkcję światowego standardu w epoce kapitalizmu, wzrostu dobrobytu, poszerzania swobód i rozwoju demokracji – zarówno w sferze politycznej, jak i gospodarczej. (...) Dzięki niemu zachodni przemysł i kapitał dotarły ze zdobyczami cywilizacji do najodleglejszych zakątków świata. (...) Standard złota towarzyszył bezprecedensowemu, triumfalnemu pochodowi zachodniego liberalizmu i mógł się przyczynić do zjednoczenia wszystkich państw we wspólnotę wolnych narodów, umożliwiając im pokojową współpracę*<sup>273</sup>.

---

267 Przyjmuje się, iż system klasycznej waluty złotej istniał od końca wojen napoleońskich do wybuchu I wojny światowej. – źródło: Cywiński Henryk, *Złoto skąd pochodzi, dokąd idzie?*, Krajowa Agencja Wydawnicza, Warszawa 1987, s. 147.

268 <http://www.mennicawroclawska.pl/Standard-zlota-cabout-pol-131.html>, dostęp: 25.08.2014r.

269 *Ibidem*.

270 Cywiński Henryk, *op. cit.*, s. 127.

271 Griffin G. Edward, *Finansowy potwór z Jekyll Island. Prawdziwa historia rezerwy federalnej*, Wydawnictwo Wektory, Wrocław 2012, s. 146.

272 Cywiński Henryk, *op. cit.*, s. 149.

273 Mises Ludwig von, *op. cit.*, s. 401.

Jedną z najistotniejszych zalet w standardzie złota jest brak zależności pomiędzy ilością dostarczanych pieniędzy a działaniem polityków, rządów czy też politycznych partii<sup>274</sup>.

Doskonale zilustrował to w 1967 r. Alan Greenspan<sup>275</sup> w artykule „Złoto i wolność ekonomiczna”: *Złoto stoi na drodze politykom do konfiskaty majątku obywateli za pośrednictwem inflacji. I dlatego tak bardzo się bronią<sup>276</sup> przed pieniądzem opartym na złocie. To ciemny sekret polityków państwa opiekuńczego, które po to, by istnieć, potrzebuje zbyt wiele pieniędzy. Kiedy pieniądz nie jest zabezpieczony złotem, nie ma możliwości uchronienia oszczędności przed ich konfiskatą przez inflację<sup>277</sup>.*

W dobie standardu złota każdy wyemitowany pieniądz posiadał pokrycie w złocie, co ściśle związane było z jego antyinflacyjnym charakterem, a z czasem mógł nawet zyskiwać na wartości. *Te same towary, za które zapłacilibyśmy w 1800 r. tysiąc dolarów, w 1900 r. kosztowały tylko 668 dolarów. Obecnie musielibyśmy zapłacić za nie 17 037 USD<sup>278</sup>.*

Przeciwieństwem pieniądza, który jest oparty na złocie jest pieniądz fiducjarny (łac. *fides* – wiara) lub inaczej zwany walutą „fiat”. Pieniądz fiducjarny to pusty pieniądz, bez pokrycia w czymkolwiek realnym (brak wymienialności na cokolwiek realnego, nie mówiąc o złocie). Zgodnie z nazwą oparty jest na wierze. Funkcjonuje jedynie dzięki decyzji władz państwowych, które ustanawiają go prawnym środkiem płatniczym na określonym terytorium, np. w konkretnym państwie<sup>279, 280</sup>. Współcześnie pieniądz papierowy, jak i bilon

---

274 Butler Eamonn, *Ludwig von Mises – kompendium myśli ekonomicznej*, Instytut Globalizacji, Warszawa 2010, s. 91.

275 Późniejszy szef FED, który podczas pełnienia swojej funkcji najwyraźniej nie pamiętał swoich wcześniejszych tez.

276 Roland Baader podzielił ekonomistów, którzy nie wskazują zgubnych skutków pieniądza papierowego bez pokrycia na dwa rodzaje: urzędników państwowych oraz urzędników bankowych. Pierwsi czerpią ogromne korzyści z „grantowanych badań”, stanowisk w instytucjach oraz z doradzania politykom. Drugi benefity uzyskują poprzez sowite pensje w instytucjach finansowych oraz bankach. – źródło: Baader Roland, *op. cit.*, s. 218.

277 Piński Aleksander, Piński Jan, *Zakazany pieniądz*, Wydawnictwo Penelopa, Warszawa 2012, s. 61-62.

278 Piński Aleksander, Piński Jan, *op. cit.*, s. 74.

279 <http://biznes.pwn.pl/haslo/3956792/pieniadz-fiducjarny.html> dostęp: 25.08.2014r.

280 Pieniądz zdawkowy – to pieniądz w postaci monet lub banknotów, który reprezentuje wartość, którą mu nadano, wartość symboliczną. Jego siła nabywcza nie wynika z wartości materiału, z którego został wykonany, lecz z prawnego przymusu korzystania z niego. – źródło: <http://encyklopedia.pwn.pl/haslo/3956789/pieniadz.html>, dostęp: 28.08.2014r.

pełnią funkcję pieniądza fiducjarnego<sup>281</sup>. *Pieniądz współczesny – papierowy, skryptowy (bankowy) czy elektroniczny – opiera się tylko na zaufaniu*<sup>282</sup>.

W sytuacji, gdy pieniądz nie ma jakiegokolwiek oparcia o coś realnego np. kruszec (może to być np. złoto, srebro) istnieje możliwość nieograniczonego kreowania go w dowolnej wręcz ilości. Obecnie to zjawisko zwane jest w ekonomii jako „luzowanie ilościowe” (*quantitative easing*), w praktyce oznacza to zwiększenie podaży pieniądza poprzez drukowanie pieniędzy w celu dokonania zakupu papierów wartościowych lub innych instrumentów finansowych<sup>283</sup>. Skutkiem takich działań jest inflacja.

Standard złota sprawia, iż kształtująca się siła nabywcza pieniądza uniezależniona jest od wszelkich grup nacisku oraz doktryn poszczególnych partii politycznych<sup>284</sup>. Niechęć do standardu złota wynika przede wszystkim z przeświadczenia, iż państwo jest w stanie tworzyć dobrobyt posiłkując się pieniądzem fiducjarnym. W rzeczywistości złoto stanowi fundament zdrowego systemu pieniężnego. *Złoto jest kotwicą systemu finansowego (...) w tej funkcji jest niezastąpione*<sup>285</sup>. Złoto powstrzymywało zakusy rządzących przed dobrowolnym pomnażaniem pieniądza. *Standard złota skutecznie ograniczał ekspansję kredytową, gdyż zmuszał banki do utrzymania swoich ekspansjonistycznych działań w określonych granicach*<sup>286</sup>. Obecnie przejście do standardu złota byłoby niezmiernie utrudnione, chociaż oczywiście nie jest to niemożliwe. Można założyć, że początkowo mógłby istnieć system dualny, poszczególne transakcje mogłyby być obsługiwane przy użyciu złotej waluty. Waluta kruszcowa (złota) istniałaby obok dotychczasowego pieniądza fiducjarnego, który stopniowo byłby zastępowany przez prywatne pieniądze oparte na złocie<sup>287</sup>. Inną propozycją jest oparcie systemu monetarnego w głównej mierze na złocie, wzmacniając go dodatkowymi elementami, mianowicie dwutlenkiem węgla, a mianowicie instytucją uprawnień do emisji<sup>288</sup>.

---

281 *Ibidem*

282 Gruszecki Tomasz, *Pieniądz w dziejach gospodarczych Polski*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2003, s. 13-14.

283 Pyka Irena, *Bank centralny na współczesnym rynku pieniężnym*, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2010, s. 237.

284 *Ibidem*, s. 403.

285 Baader Roland, *op. cit.*, s. 216.

286 Mises Ludwig von, *op. cit.*, s. 486.

287 Baader Roland, *op. cit.*, s. 221.

288 Song Hongbing, *Wojna o pieniądz 2. Świat władzy pieniądza*, Wydawnictwo Wektory, Wrocław 2011, s. 339-340.

Zwrot ku złotu jest też coraz bardziej widoczny w polityce europejskiej, w Niemczech Bundesbank podjął decyzję o sprowadzeniu rezerw złota przechowywanych w USA (blisko 3 400 ton)<sup>289</sup>. Z kolei w Szwajcarii, Szwajcarska Partia Ludowa (SVP) proponuje przeprowadzenie referendum odnośnie ograniczenia możliwości upłynniania rezerw złota, zapewnienia stałego procentowego udziału złota w krajowych rezerwach walutowych oraz nakazu przechowywania złota w rodzimych skarbcach<sup>290</sup>. Ta sama parta SVP popiera wprowadzenie alternatywnej waluty – „złotego franka” opartego na złocie<sup>291</sup>. W celu podkreślenia, jak bardzo poważane jest złoto warto przywołać maksymę maklerów z Wall Street – (...) *złotą regułą gospodarki jest to, że reguły ustalają ci, którzy mają złoto! Dlatego każda reguła natychmiast zostanie zmieniona... jeśli przeszkadza tym, którzy mają złoto!*<sup>292</sup>. Oparcie systemu bankowości o złoto jest niezbędne: *Konieczny jest wzrost organiczny skorelowany ze wzrostem produkcji kopalni złota, a nie dziesięcioprocentowy lub większy roczny wzrost finansowany z kreowania papierowego i elektronicznego pieniądza*<sup>293</sup>.

Jednakże nie można stać na stanowisku, że standard złota jest idealnym rozwiązaniem. *Standard złota z pewnością nie jest ani doskonały, ani idealny. W świecie ludzkich spraw nie ma czegoś takiego jak doskonałość. Nikt nie ma jednak możliwości wskazania, w jaki sposób można by zastąpić standard złota czymś lepszym. Siła nabywcza złota nie jest stała*<sup>294</sup>.

### **3.4. Umowa kreacji pieniądza gotówkowego Roberta Łuczaka**

Robert Łuczak w swojej książce<sup>295</sup> przedstawił projekt umowy kreacji pieniądza parytetowego, pomiędzy bankiem (emitentem), a klientem tegoż banku (deponentem).

---

289 Wojda Piotr, *Papierowe obietnice. Dlaczego polskie złoto musi wrócić do kraju*, W Uważam Rze nr 19, Warszawa 2013, s. 42.

290 *Ibidem*, s. 42.

291 *Ibidem*, s. 42.

292 Zawiślak Andrzej M., *Ekonomia nauka praw tymczasowych*, Oficyna Wydawnicza Warszawskiej Szkoły Zarządzania – Szkoły Wyższej, Warszawa 2010, s. 57.

293 Lips Ferdinand, *Złoty spiszek*, Wydawnictwo Wektory, 2010, s. 230.

294 Mises Ludwig von, *op. cit.*, s. 402.

295 Łuczak Robert, *Wpływ formy prawnej pieniądza na funkcjonowanie gospodarki rynkowej. Pieniądz parytetowy*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2010, s. 41.



Autor słusznie poszukiwał przykładu takiego pieniądza, który zawierałby w sobie *mechanizm zapobiegający inflacji*<sup>296</sup>. Wskazał jako przykład – pieniądz w postaci towaru, argumentując, iż jego wartość w długim okresie nie ma prawa spaść poniżej kosztów wytworzenia. *Spadek wartości pieniądza poniżej kosztów wytworzenia spowoduje bowiem zaniechanie jego produkcji i tym samym drastyczny spadek podaży, a następnie – zgodnie z regułami gospodarki rynkowej – ponowny wzrost jego wartości*<sup>297</sup>. Oprócz mechanizmu zapobiegającego inflacji wskazuje również mechanizm krachu finansowego<sup>298</sup>. Przykładem takiego mechanizmu jest współczesny system bankowy o rezerwie częściowej, w którym bank utrzymuje tylko część zdeponowanej na rachunku bankowym kwoty pieniężnej (3,5%). Autor postuluje wykluczenie takiej formy pieniądza, która zawiera mechanizm krachu, a w przypadku braku takiej możliwości, przynajmniej zminimalizowanie ryzyka krachu<sup>299</sup>. *Dla odmiany przykładem pieniądza, który nie zawiera w sobie mechanizmu krachu jest np. pieniądz w formie towaru*<sup>300</sup>. Następnie autor wskazuje, iż wybór określonego towaru jest uzależniony od spełnienia warunku technicznych możliwości produkcyjnych, które powinny być wyższe albo co najmniej równe potencjałowi wzrostu gospodarki<sup>301</sup>. Jako remedium proponuje przyjęcie rozwiązania – pieniądza z pełnym pokryciem w towarze<sup>302</sup>. *Kreacja pieniądza z pełnym pokryciem*<sup>303</sup> *w towarze następuje poprzez wyprodukowanie towaru, wstawienie go do depozytu (tj. wyłączenie go z obrotu gospodarczego) i wyemitowanie pieniądza w postaci banknotu lub bilonu*<sup>304</sup>. Zamiast wybierania tylko jednego określonego towaru [R.L.] proponuje skonstruowanie szerokiego koszyka towarów, który byłby otwarty – dowolny towar można byłoby uwzględnić, jak i dowolny towar wyeliminować<sup>305</sup>. Koncepcja

---

296 *Ibidem*, s. 7.

297 *Ibidem*, s. 7.

298 *Ibidem*, s. 10.

299 *Ibidem*, s. 10.

300 *Ibidem*, s. 10.

301 *Ibidem*, s. 15.

302 *Ibidem*, s. 16.

303 Robert Łuczak podaje również jak propozycję – pieniądz w formie częściowego pokrycia w towarze. Jednakże zawiera on w sobie mechanizm krachu, a z kolei w przypadku gdy krach wystąpi to pieniądz taki pozostaje bez mechanizmu zapobiegającego inflacji. – *Ibidem*, s. 19-21.

304 *Ibidem*, s. 17.

305 *Ibidem*, s. 32.

pieniądza parytetowego opartego na parytecie w oparciu o szeroki koszyk towarów jest innowacyjna. Jawi się jako analogia do złota w czasie pełnej wymienialności. Zresztą na takie porównanie wskazuje również sam autor. *Między pieniądzem parytetowym a towarem zachodziłaby taka sama relacja, jak między dolarem a złotem w dobie pełnej wymienialności*<sup>306</sup>. Należy to rozumieć w następujący sposób, iż każda jednostka pieniądza parytetowego posiadałaby pokrycie w towarze zdeponowanym u emitenta, a deponent mógłby w każdej chwili wymienić pieniądz towarowy na towar uwzględniając przyjęty parytet. Między wspomnianym złotem a wybranym konkretnym towarem istnieją pewne różnice, które należy w zaproponowanej koncepcji uwzględnić: bank pełniłby funkcję składu towarowego, a nie skarbcza, co więcej złoto nie ulegało zepsuciu, z kolei towary mają zazwyczaj termin przydatności do użycia, stąd należałoby podjąć z depozytu tenże towar przed upływem terminu<sup>307</sup>. Ponadto parytet złota był ustalony, a parytety „towarowe” zmieniałyby się, odzwierciedlając zmianę cen rynkowych towarów umieszczonych w koszyku<sup>308</sup>. W systemie standardu złota dość sporadycznie dochodziło do wymiany pieniądza na złoto, z kolei w systemie „towarowym” wymiana pieniądza na towar odbywałaby się dość często, ze względu np. na terminy ważności towaru<sup>309</sup>. Biorąc powyższe pod uwagę wprowadzenie pieniądza parytetowego w ukazanej postaci byłoby niezwykle problematyczne, m. in. duże koszty związane z przechowywaniem towarów. W celu zaradzenia tym trudnościom autor przedstawia modyfikacje: 1) *prowadzenie składu bankowego zostanie powierzone umownie samemu deponentowi*; 2) *zamiast ciągłych kreacji i umorzeń pieniądza w związku z złożeniem towaru do depozytu i jego wycofaniem, nastąpi jednorazowa kreacja pieniądza w zamian za zobowiązanie deponenta do utrzymywania minimalnego poziomu depozytu*<sup>310</sup>. W tej konstrukcji bank byłby zobowiązany do kreacji pieniądza parytetowego zgodnie z ustalonym wcześniej parytetem oraz minimalnym poziomem depozytu, a następnie bank umieściłby w ten sposób „wykreowany” pieniądz na rachunku deponenta<sup>311</sup>. Z kolei deponent byłby zobowiązany: do utrzymywania ustalonego wcześniej minimalnego poziomu depozytu w magazynie, do sprzedaży towaru znajdującego się w depozycie na każde żądanie

---

306 *Ibidem*, s. 34.

307 *Ibidem*, s. 34.

308 *Ibidem*, s. 34.

309 *Ibidem*, s. 35.

310 *Ibidem*, s. 35.

311 *Ibidem*, s. 36.

po cenie wynikającej z parytetu oraz do utrzymywania odpowiedniego poziomu sprzedaży w okresie miesiąca w stosunku do minimalnego poziomu depozytu<sup>312</sup>. Według autora taki system pieniądza parytetowego niezwiązany jest z dodatkowymi kosztami, składem bankowym jest istniejący magazyn deponenta, a bank jako emitent kontrolowałby wywiązywanie się ze swoich zobowiązań przez deponenta<sup>313</sup>. Pokonana zostałaby również bariera mentalna, ponieważ umowa kreacji pieniądza parytetowego posiada szereg cech wspólnych z konstrukcją umowy kredytu pod zastaw towaru<sup>314</sup>. *Należy jednakże zaznaczyć, że choć sytuacja prawna deponenta będzie przypominała sytuację kredytobiorcy, to będzie znacznie korzystniejsza: 1) deponent nie będzie płacił odsetek; 2) nie będzie terminu zwrotu wyemitowanego pieniądza (zwrot winien nastąpić tylko w wypadku likwidacji depozytu<sup>315</sup>).*

Strony miałyby możliwość samodzielnego ustalenia parytetu, określając relację jednej jednostki pieniężnej do liczby jednostek towaru ustalonych przez strony. Parytet mógłby ulec zmianie na pisemny wniosek deponenta, jednakże emitent mógłby odmówić zmiany parytetu, jeśli nowa wartość parytetu nie odzwierciedlałaby rynkowej wartości towaru w depozycie<sup>316</sup>. Jeśli nastąpiło zmniejszenie rynkowej wartości towaru, deponent zobowiązany jest do zwrotu emitentowi odpowiedniej części pieniądza parytetowego lub do zwiększenia minimalnego poziomu depozytu<sup>317</sup>. W przypadku zwiększenia rynkowej wartości towaru emitent zobowiązany jest wykreować i przelać na rachunek deponenta odpowiednią ilość pieniądza parytetowego (wynosząca równowartość wzrostu wartości, uwzględniając przyjęty przez strony parytet) lub udzielić zgodę na zredukowanie minimalnego poziomu depozytu<sup>318</sup>

Robert Łuczak przedstawił również w swojej książce projekt ustawy o pieniądzu parytetowym, która wprowadzałaby oraz regulowałaby system pieniądza parytetowego w oparciu o koszyk towarów<sup>319</sup>. Autor w tym systemie przewiduje istnienie Narodowego Banku Polskiego, posiadającego wyłączne kompetencje:

---

312 *Ibidem*, s. 36.

313 *Ibidem*, s. 36.

314 *Ibidem*, s. 36.

315 *Ibidem*, s. 36.

316 *Ibidem*, s. 42.

317 *Ibidem*, s. 42.

318 *Ibidem*, s. 42.

319 *Ibidem*, s. 37-40.

- udzielania akredytacji bankom komercyjnym, dotyczące emisji pieniądza parytetowego (art. 15 projektu);
- emitowania pieniądza parytetowego w formie gotówkowej (art. 16);
- umieszczania na wyemitowanych przez siebie pieniądza formuły gwarantującej pełną wymienialność pieniądza parytetowego (art. 17);
- przelania pieniądza parytetowego w formie gotówkowej na rachunek emitenta, jednak jedynie w zamian za pieniądź parytetowy w formie bezgotówkowej o dokładnie tym samym nominale (art. 18);
- sprawowania nadzoru nad bankami komercyjnymi, w szczególności prawidłowość procesu emisyjnego pieniądza parytetowego (art. 19);<sup>320</sup>

Pieniądź parytetowy stanowiłby prawny środek płatniczy w Rzeczypospolitej Polskiej (art. 20)<sup>321</sup>.

Robert Łuczak postawił sobie ambitny cel – stworzenie prawnych ram systemu, który stanowiłby alternatywę dla współczesnego systemu pieniężnego. Wspomniane mechanizmy zapobiegające inflacji oraz mechanizm krachu są jak najbardziej pomocne w celu weryfikowania poszczególnych koncepcji. Autor słusznie zauważył, iż powyższe kryteria spełnia pieniądź w formie towaru. Wskazuje, iż wybór określonego towaru jest uzależniony od spełnienia technicznych warunków możliwości produkcyjnych, które powinny być wyższe albo co najmniej równe potencjałowi wzrostu gospodarki. Najwyraźniej uważa, iż złoto nie spełnia warunku wymienionego w zdaniu poprzedzającym, pomimo faktu, iż ogólnoswiatowe zasoby złota w okresie 1910-2010 przyrastały średnio o jeden do trzech procent rocznie<sup>322</sup>.

W zamian proponuje skonstruowanie szerokiego koszyka towarów. Zgłaszając taką propozycję najprawdopodobniej [R.Ł.] nie wziął pod uwagę teorematu regresji pieniężnej Misesa. (...) *zgodnie z którym cena czy siła nabywcza pieniądza jest określona przez jego podaż i popyt na niego, który z kolei jest określony nie tyle przez jego dzisiejszą siłę nabywczą, ile przez ukształtowaną przed podmiot wiedzę o jego wczorajszej sile nabywczej. Jednocześnie zaś wczorajsza siła nabywcza pieniądza była określona przez popyt na pieniądź, który powstał na podstawie wiedzy o sile nabywczej, jaką miał przedwczoraj*<sup>323</sup>.

---

320 *Ibidem*, s. 39-40.

321 *Ibidem*, s. 40.

322 Huerta de Soto Jesús, *Pieniądź, kredyt bankowy i cykle koniunkturalne*, s. 567.

323 *Ibidem*, s. 558.

Ponadto propozycja Roberta Łuczaka charakteryzuje się dużym skomplikowaniem pod względem logistycznym, szereg obowiązków, zwłaszcza po stronie deponenta może w skuteczny sposób zniechęcić potencjalnych zwolenników do jego koncepcji.

## **Podsumowanie**

Celem pracy było holistyczne ujęcie prawnoekonomicznych zagadnień związanych z bankowością o rezerwie częściowej. Współczesny system bankowy jest niezwykle skomplikowaną maszyną, bazującą na modelach ekonomicznych, w których ulubionym określeniem ich autorów jest *ceteris paribus* (tłum. przy pozostałych warunkach niezmiennych). Jest to niewątpliwie przydatny „wytrych” w tłumaczeniu *ex post* niepowodzeń danego modelu, planu czy też systemu. Na pojęcia związane z szeroko rozumianą bankowością należy spojrzeć z poziomu *ludzkiego działania* oraz celów, jakim miały one służyć. I tak pieniądz nie jest jakimś abstrakcyjnym bytem, tylko towarem, który posiada własną, wyrażoną w innych dobrach „cenę”. Pieniężny depozyt nieprawidłowy nie jest tożsamy z pożyczką pieniężną, a poprzez zdeponowanie kwoty pieniężnej na rachunku bankowym, deponent nie powinien tracić własności.

Dla przeważającej większości osób pieniądz oraz bankowość to swoista *terra incognita*. Pozyskanie przez nich informacji, iż pieniądze zdeponowane na ich rachunkach bankowych nie są ich własnością spowodowałoby niechybnie panikę finansową. Z kolei uświadomienie sobie, że z każdej zdeponowanej na rachunku bankowym złotówki, system jest w stanie wykreować dodatkowo 9zł (zakładając 10% stopę rezerw) może przyprawić o ból głowy. Należałoby postawić sobie pytanie, czy nawet gdyby przeważająca większość ludzi zdawałaby sobie z tego sprawę, to czy zareagowałaby w jakikolwiek sposób? – śmiem wątpić, (...) *w sumieniach ludzi zacierają się pojęcie sprawiedliwości i niesprawiedliwości. (...) w rozumieniu ogółu prawo i sprawiedliwość to jedno*<sup>324</sup>. Prawie wszyscy z natury przejawiamy tendencje legalistyczne, jeśli nie są one jawnie sprzeczne z naszym sumieniem czy też światopoglądem. Gdy jakiś akt prawny nie odnosi się bezpośrednio do wyznawanych przez nas wartości, to w dużej mierze mamy silną skłonność do uznania tychże aktów prawnych za słuszne. Wyrażamy pogląd, że jeśli jest jakaś ustawa, to ona powstała w konkretnym celu. Ma służyć ochronie pewnych celów, interesów pewnych grup czy też poszczególnych osób. Nawet w przypadku, gdy *prima facie* nie możemy takiego celu zidentyfikować. Zawsze znajdzie się argument czy to niewiedza, brak doświadczenia czy też najzwyczajniej wiara w „racjonalnego ustawodawcę”. *Wystarczy zatem, że: Prawo nakaze i uświęci grabież, aby zaczęła się ona wydawać słuszną i świętą w świadomości wielu ludzi. Niewolnictwo, ograniczenie, monopol znajdują obrońców nie tylko wśród cierpiących z ich powodu*<sup>325</sup>. Czy system bankowości o rezerwie częściowej jest moralny, etyczny? Odpowiedź

324 Bastiat Frédéric, *Prawo*, Instytut Liberalno-Konserwatywny, Wydawnictwo Dextra, Lublin-Rzeszów 2003, s. 19.

325 *Ibidem*, s. 19.

nie pozostawia cienia wątpliwości, a wszelka próba krytyki może spotkać się z replikami w stylu sparafrazowanego zdania Frédérica Bastiat: *Jest Pan niebezpiecznym nowatorem, utopistą, teoretykiem. Gardzi Pan prawami, narusza podstawę, na której spoczywa społeczeństwo*<sup>326</sup>.

Banki posiadają uprzywilejowaną pozycję, która powoduje większą ekspozycję na ryzyko. Maksyma *too big to fail* jest nadal często powtarzana, a pokusa nadużycia jest dużo większa niż w jakiegokolwiek innej branży. Ostatecznie w razie problemów z płynnością można przecież zwrócić się do banku centralnego jako pożyczkodawcy ostatniej instancji. Również istnienie bankowych funduszy gwarancyjnych tylko wzmacnia skłonność do ryzykownych działań. Bankierzy wraz z władzą nie od dziś stanowią dobrany tandem, w którym obie strony są beneficjentami.

Jednakże należy podjąć działania sanacyjne, przede wszystkim należy uzmysłwić sobie, iż pieniądź w formie bezgotówkowej nie różni się od formy gotówkowej, ponieważ z punktu widzenia gospodarki nie ma żadnego znaczenia, czy jest to pieniądź kredytowy, bankowy, czy też elektroniczny (nie istnieje hierarchia ważności pieniądza). Warto podkreślić, iż w każdym momencie pieniądź elektroniczny może przybrać formę gotówkową. W polskim systemie prawnym brakuje definicji legalnej, która określiłaby, co to jest pieniądź. W art. 227 Konstytucji RP jasno zostało wskazane, iż NBP przysługuje wyłączne prawo emisji pieniądza. Następnie w ustawie o NBP w art. 4 określono, iż NBP przysługuje wyłączne prawo emitowania znaków pieniężnych (banknotów i bilonu) na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Jeżeli tylko NBP przysługują te uprawnienia, to na jakiej podstawie prawnej banki komercyjne dokonują kreacji pieniądza? Zwłaszcza, że: *Należy (...) pamiętać, że emisja pieniądza ma przede wszystkim charakter kredytowy. Kredyty zaś udzielane są przez banki komercyjne*<sup>327</sup>. Wydaje się logicznym stwierdzenie, że jeżeli NBP wyłącznie odpowiada za emisję pieniądza to w Polsce nikt inny nie ma uprawnień do tworzenia pieniądza<sup>328</sup>. Co z kolei skutkuje przyjęciem wniosku, iż prawo jest w tym zakresie nieprzestrzegane. Jednakże czy wytlumaczenie, iż kreacja pieniądza przez banki komercyjne odbywa się pod nadzorem NBP oraz w ramach realizacji polityki pieniężnej jest wystarczające? Uprawnienie do tworzenia pieniądzy jest jednym z najważniejszych w gospodarce narodowej i bez wątpienia

---

326 *Ibidem*, s. 19.

327 Głuchowski Jan (pod red.), *System prawa finansowego*, t. IV, Wolters Kluwer, Kraków 2010, s. 20.

328 Przez „tworzenie pieniądza” rozumiem jakiegokolwiek działania (m. in. kreację, emisję), które skutkują pojawieniem się go na rynku (poza jego fizyczną produkcją przez uprawnione do tego podmioty).

przepisy umożliwiające takie działania powinny być wykładane ściśle. Zmiany w tym zakresie winny zostać podjęte *de lege ferenda*.

Współczesny system bankowości posiada szereg wad, począwszy od przyjęcia, iż depozyty na żądanie stanowią własność banku, po całkowite wypaczenie sensu instytucji pieniężnego depozytu nieprawidłowego. Inflacja, która może przybrać charakter podatku inflacyjnego oraz występowanie cykli koniunkturalnych wzmocniają stanowisko radykalnej zmiany obecnego systemu bankowego. Działalność banków depozytowych powinna być oddzielona od bankowości kredytowej. Klient deponujący pieniądze na rachunku bankowym powinien mieć pewność, że środki pieniężne rzeczywiście znajdują się na rachunku, a nie biorą udział w nakręcaniu inflacji. Istotne jest również stworzenie przepisów w prawie karnym dotyczących sankcji za nieprzestrzeganie przepisów przez bankierów depozytowych.

Alternatywnym rozwiązaniem dla systemu bankowości o rezerwie cząstkowej jest wolna bankowość ze stuprocentową rezerwą złota – propozycja zreformowania systemu przez Huerta de Soto. Głównymi założeniami są: uchylenie przepisów dotyczących prawnego środka płatniczego, umożliwienie bankom działania w takich samych warunkach jak pozostałym podmiotom obrotu gospodarczego oraz likwidacja banku centralnego. Nadmierne uprzywilejowanie banków nie znajduje racjonalnego wytłumaczenia, a z kolei występująca pokusa nadużycia wzmocnia pogląd o potrzebie dokonania radykalnych zmian. Warta zauważenia jest konstatacja, iż oprócz przedstawicieli szkoły austriackiej, takich jak Rothbard czy Huerta de Soto nikt nie proponuje tak dobrze uargumentowanych propozycji reform systemu. Choć nie są one dyskutowane na forum światowym przez prawników oraz ekonomistów. *Ekonomia głównego nurtu na zarzut kryminalnych wynaturzeń w systemie światowej bankowości odpowiada strategią zwaną przez Niemców *totschweigen*, czyli „zamilczenie na śmierć”. Stąd też nie znajdziemy wspomnianych nazwisk w przypisach podręczników akademickich i fundamentalnych prac traktujących o mechanizmach kreacji pieniądza*<sup>329</sup>.

## **Bibliografia:**

---

329 Zawiślak Andrzej M., *O kwantach, rynkach i ekonomistach*, Wydawnictwo Poltext, Warszawa 2011, s. 383-384.



## Wykaz literatury

1. Baader Roland, *Śmiercionośne myśli. Dlaczego intelektualiści niszczą nasz świat*, przeł. Tomasz Gabiś, Wydawnictwo Wektory, Wrocław 2009
2. Banaszak Bogusław, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, wydanie 2, 2012
3. Bańko Mirosław (pod red.), *Wielki Słownik wyrazów obcych*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2008
4. Barclay-Smith Colin, *Dlaczego wciąż brak nam pieniędzy?*, tłum. Szczęsny Górski, Fundacja w Służbie Życia, Warszawa
5. Bastiat Frédéric, *Dzieła zebrane Tom I*, Wydawnictwo PROHIBITA, Warszawa 2009
6. Bastiat Frédéric, *Dzieła zebrane Tom II*, Wydawnictwo PROHIBITA, Warszawa 2009
7. Bastiat Frédéric, *Prawo*, Instytut Liberalno-Konserwatywny, Wydawnictwo Dextra, Lublin-Rzeszów 2003
8. Bączyk M., *Odpowiedzialność umowna banku w prawie polskim*, Uniwersytet Mikołaja Kopernika, Toruń 1989
9. Belloc Hilaire, *Lichwa, kryzys gospodarczy*, Wydawnictwo WERS, Poznań – Warszawa 2006
10. Benedyk Mateusz, *Cichy poborca, W Uważam Rze nr 18*, Warszawa 2013
11. Benedyk Mateusz, *Czy bitcoin to nowe złoto?, W Uważam Rze nr 20*, Warszawa 2013
12. Benedyk Mateusz, *Inflacja tylnymi drzwiami?, W Uważam Rze nr 35*, Warszawa 2013
13. Biblia Tysiąclecia, *Ewangelia Św. Mateusza*, Wydawnictwo Pallottinum, Poznań 2003
14. Borcuch Artur, *Pieniądz w ekonomii i socjologii*, CeDeWu, Warszawa 2010
15. Bratkowski Stefan, *Nieco inna historia cywilizacji. Dzieje banków, bankierów i obrotu pieniężnego*, VEDA Agencja Wydawnicza, Warszawa 2010
16. Butler Eamonn, *Ludwig von Mises – kompendium myśli ekonomicznej*, Instytut Globalizacji, Warszawa 2010
17. Carothers Neil, *Fractional Currency*, John Wiley & Sons, Nowy Jork, 1930
18. Chajda M., *Przedawnienie roszczeń z umowy rachunku bankowego*, PS 2002, Nr 7-8
19. Chojna-Duch Elżbieta, *Polskie prawo finansowe. Finanse publiczne*, wydanie IV, LexisNexis, Warszawa 2006
20. Cywiński Henryk, *Dziesięć wieków pieniądza polskiego*, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1987

21. Cywiński Henryk, *Z dziejów pieniądza na świecie*, Krajowa Agencja Wydawnicza, Warszawa 1986
22. Cywiński Henryk, *Złoto skąd pochodzi, dokąd idzie?*, Krajowa Agencja Wydawnicza, Warszawa 1987
23. Czachórski Witold, *Zobowiązania: zarys wykładu*, LexisNexis, Warszawa 2010
24. Czarny Bogusław, *Podstawy ekonomii*, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 2011
25. Dylewski Adam, *Od denara do złotego*, Carta blanca, Warszawa 2012
26. Fedorowicz Zdzisław, *Teorie pieniądza*, Wydawnictwo POLTEXT, Warszawa 1999
27. Ferguson Niall, *Potęga pieniądza. Finansowa historia świata*, Wydawnictwo Literackie 2010
28. Fergusson Adam, *Kiedy pieniądz umiera*, Wydawnictwo Studio Emka, Warszawa 2012
29. Fijor Jan M., Współczesne formy konfiskaty własności. W: *Kradzież a rozwój gospodarczy*, Wydawnictwo ARWIL, Warszawa 2006
30. Galbraith John Kenneth, *Pieniądz. Pochodzenie i losy*, Polskie Towarzystwo Ekonomiczne, Warszawa 2011
31. Głuchowski Jan (pod red.), *System prawa finansowego*, t. IV, Wolters Kluwer, Kraków 2010
32. Gołaczyński J., *Przewłaszczenie ruchomości na zabezpieczenie*, Rej. 1995, Nr 1
33. Griffin G. Edward, *Finansowy potwór z Jekyll Island. Prawdziwa historia rezerwy federalnej*, Wydawnictwo Wektory, Wrocław 2012
34. Grodecki Roman, *Polityka pieniężna Piastów*, Wydawnictwo AVALON, Kraków 2009
35. Gruszecki Tomasz, *Pieniądz w dziejach gospodarczych Polski*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2003
36. Grzybowski, *Konstrukcja prawna pożyczek a kredyt bankowy*, *Studia z prawa zobowiązań*, Warszawa 1979
37. Hazlitt Henry, *Ekonomia w jednej lekcji*, Instytut Ludwiga von Misesa, Warszawa 2012
38. Hazlitt Henry, *Inflacja wróg publiczny nr 1*, Fijorr Publishing, Warszawa 2007
39. Hollis Christopher, *Kryzys pieniądza*, Wydawnictwo WERS, Poznań 2009
40. Hoppe Hans Herman, *Ekonomia i etyka własności prywatnej. Studia z zakresu ekonomii politycznej i filozofii*, Fijorr Publishing, Warszawa 2011

41. Huerta de Soto Jesús, *Pieniądz, kredyt bankowy i cykle koniunkturalne*, przeł. Grzegorz Łuczkiwicz, Instytut Ludwiga von Misesa, Warszawa 2009
42. Huerta de Soto Jesús, *Sprawiedliwość a efektywność*, Fijorr Publishing, Warszawa 2010
43. Iwanicz-Drozdowska Małgorzata, Jaworski Władysław L., Zawadzka Zofia, *Bankowość. Zagadnienia podstawowe*, Wydawnictwo POLTEXT, Warszawa 2003
44. Kaszubski Remigiusz, Tupaj-Cholewa Agata, *Prawo bankowe*, Wolters Kluwer, 2010
45. Kawalko Agnieszka, Witczak Hanna, *Zobowiązania*, Wydawnictwo C. H. Beck, Warszawa 2010
46. Kaźmierczak Andrzej, *Pieniądz i bank w kapitalizmie*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1992
47. Kaźmierczak Andrzej, *Polityka pieniężna w gospodarce otwartej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2008
48. Koneczny Feliks, *O sprawach ekonomicznych*, Wydawnictwo Antyk – Marcin Dybowski, Warszawa
49. Kosikowski Cezary, *Finanse publiczne i prawo finansowe. Zagadnienia egzaminacyjne i seminaryjne*, Wolters Kluwer, Warszawa 2010
50. Kosikowski Cezary, *Prawo finansowe w Unii Europejskiej i w Polsce*, Lexis Nexis, Warszawa 2005
51. Kosikowski Cezary (pod red.), *System prawa finansowego*, t. I, Wolters Kluwer, Warszawa 2010
52. Lips Ferdinand, *Złoty spisak*, Wydawnictwo Wektory, 2010
53. Luttwak Edward, *Turbokapitalizm. Zwycięzcy i przegrani światowej gospodarki*, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 2000
54. Łuczak Robert, *Wpływ formy prawnej pieniądza na funkcjonowanie gospodarki rynkowej. Pieniądz parytetowy*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2010
55. Manifold Deirdre, *Pieniądz - korzeń wszelkiego zła*, Wydawnictwo WERS, Poznań 2005
56. Mazur L., *Prawo bankowe. Komentarz*, Warszawa 2005
57. Majchrzycka-Guzowska Alina, *Finanse i prawo finansowe*, wydanie VIII, LexisNexis, Warszawa 2007
58. Mastalski Ryszard, Fojcik-Mastalska Eugenia, *Prawo finansowe*, wydanie 2, Wolters Kluwer, Warszawa 2013

59. Mączyński A., *Prawa i obowiązki stron umowy rachunku bankowego w świetle zasady ochrony konsumentów*, *Studia z prawa cywilnego i gospodarczego. Księga pamiątkowa dedykowana Profesor C. Żuławskiej*, Kraków 2000
60. Mikos-Sitek Agnieszka, Zapadka Piotr, *Polskie prawo bankowe. Wybrane zagadnienia*, 2 wydanie, Wolters Kluwer, Warszawa 2011
61. Mises Ludwig von, *Interwencjonizm*, Wydawnictwo ARCANA, Kraków 2000
62. Mises Ludwig von, *Ludzkie działanie. Traktat o ekonomii*, Instytut Ludwiga von Misesa, Warszawa 2011
63. Mises Ludwig von, *Teoria pieniądza i kredytu*, Fijorr Publishing, Warszawa 2012
64. Nowak-Far (red.), *Finanse publiczne i prawo finansowe*, C.H. Beck, Warszawa 2011
65. Oplustil Krzysztof, Porzycki Marek, *Pieniądz, W Instytucje gospodarki rynkowej*, Wolters Kluwer, Warszawa 2012
66. Osajda Konrad (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz, t. I, Przepisy wprowadzające. Część ogólna, Własność i inne prawa rzeczowe*, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2014
67. Osajda Konrad (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, wydanie VIII, Beck Online Komentarze
68. Owsiak Stanisław, *Podstawy nauki finansów*, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 2010
69. Panowicz-Lipska Janina (pod redakcją), *System Prawa Prywatnego Prawo zobowiązań – część szczegółowa*, tom 8, Warszawa 2004
70. Pen Jan, *Współczesna ekonomia*, Państwowe Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 1972
71. Piaszczyński Waclaw, *Anatomia pieniądza*, Script, Warszawa 2004
72. Piech Krzysztof, *Polityczny cykl koniunkturalny – wnioski dla Polski, W Diagnostowanie koniunktury gospodarczej w Polsce*, Dom Wydawniczy ELIPSA, Warszawa 2003
73. Piński Aleksander, Piński Jan, *Zakazany pieniądz*, Wydawnictwo Penelopa, Warszawa 2012
74. Podolski Bartłomiej, *Skąd się biorą kryzysy*, Fijorr Publishing, Warszawa 2010
75. Ptak Piotr, *Ile państwa w gospodarce? Milton Friedman o ekonomicznej roli państwa*, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2008
76. Pyka Irena, *Bank centralny na współczesnym rynku pieniężnym*, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2010

77. Pyziół W., *Umowa rachunku bankowego*, Warszawa 1997
78. Resich Z (pod red.), *Kodeks cywilny. Komentarz. Księga Trzecia Zobowiązania*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1972,
79. Rockwell Llewellyn (red.), *Austriacy o standardzie złota*, (tłum. Krzysztof Śledziński) Instytut Ludwiga von Misesa, Warszawa 2011
80. Rosengarten F., *Umowa o przechowanie*, Rzeszów 1936
81. Rothschild Guy de, *Contre bonne fortune*, Paris 1983
82. Rothbard Murray N., *Etyka wolności*, Fijorr Publishing, Warszawa 2010
83. Rothbard Murray N., *Interwencjonizm, czyli władza a rynek*, Fijorr Publishing, Warszawa 2009
84. Rothbard Murray N., *O nową wolność. Manifest libertariański*, Oficyna Wydawnicza VOLUMEN, Warszawa 2004
85. Rothbard Murray N., *Tajniki bankowości*. Podręcznik akademicki, Fijorr Publishing, Warszawa 2007
86. Rothbard Murray N., *Złoto, banki, ludzie – krótka historia pieniądza. Co rząd zrobił z naszym pieniądzem? Jak odzyskać stracone pieniądze?*, Fijorr Publishing, Warszawa 2009
87. Rudnicki S. *Zagadnienia prawa bankowego w orzecznictwie Sądu Najwyższego*, Zielona Góra 1994
88. Rueff Jacques, *Grzech monetarny Zachodu*, Fijorr Publishing, Warszawa 2012
89. Rutkowska E. *Bankowe wzorce umowne*, Bydgoszcz 2002
90. Rutkowski Witold, *Pieniądz*, Wyższa Szkoła Ekonomiczno-Humanistyczna w Skierniewicach, Skierniewice 2000
91. Samuelson Paul A., Nordhaus William D., *Ekonomia*, t. I, PWN, Warszawa 1995, s. 416-417
92. Sargent Thomas J., Velde François R., *Wielki problem drobniaków*, Kurhaus Publishing, Warszawa 2012
93. Sédillot René, *Moralna i niemoralna historia pieniądza*, Wydawnictwo W.A.B., Warszawa 2010
94. Skousen Mark, *Narodziny współczesnej ekonomii: życie i idee wielkich myślicieli*, Fijorr Publishing, Warszawa 2012
95. Smykla B., *Prawo bankowe. Komentarz*, Warszawa 2005

96. Sommer Tomasz, *Czy można usprawiedliwić podatki?, Czyli sposoby usprawiedliwiania podatków w świetle ideologii praw człowieka*, 3S Media Sp. z o.o., Warszawa 2009
97. Song Hongbing, *Wojna o pieniądz. Prawdziwe źródła kryzysów finansowych*, Wydawnictwo Wektory, Wrocław 2010
98. Song Hongbing, *Wojna o pieniądz 2. Świat władzy pieniądza*, Wydawnictwo Wektory, Wrocław 2011
100. Szpunar A., *Obowiązek przechowania przy umowach o świadczenie usług*, NP 1979, Nr 6
101. Szpunar A., *Umowa o udostępnienie skrytki bankowej*, PS 2003, Nr 2
102. Szpunar A., *Wyплаты z rachunku oszczędnościowego po śmierci jego posiadacza*, KPP 1998, z. 3
103. Sztaba Sławomir (red. naukowa), *Ekonomia od A do Z. Encyklopedia podręczna*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne Spółka z o.o., Warszawa 2007
104. Świdorska-Iwicka M., *Odpowiedzialność cywilna przechowawcy*, Toruń 1996
105. Święcicka Małgorzata, *Pieniądz we współczesnej polszczyźnie. Studium leksykalno-semantyczne*, Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, Bydgoszcz 2012
107. Wojciechowski Michał, *Moralna wyższość wolnej gospodarki*, Wydawnictwo PROHIBITA, Warszawa 2008
108. Wojda Piotr, *Papierowe obietnice. Dlaczego polskie złoto musi wrócić do kraju*, *W Uważam Rze nr 19*, Warszawa 2013
109. Wozinski Jakub, *Historia pisana pieniądzem, czyli jak rządzący Polską na przestrzeni wieków manipulowali polską walutą*, Wydawnictwo PROHIBITA, Warszawa 2012
110. Wozinski Jakub, *To nie musi być państwowe*, Wydawnictwo PROHIBITA, Warszawa 2014
111. Zarzycki Z., *Depozyt nieprawidłowy*, Kraków 2001
112. Zawiślak Andrzej M., *Ekonomia nauka praw tymczasowych*, Oficyna Wydawnicza Warszawskiej Szkoły Zarządzania – Szkoły Wyższej, Warszawa 2010
113. Zawiślak Andrzej M., *O kwantach, rynkach i ekonomistach*, Wydawnictwo Poltext, Warszawa 2011
114. Zieliński Marcin, *System pieniężny bez banku centralnego W Pod prąd głównego nurtu ekonomii*, Machaj Mateusz (pod red.), Instytut Ludwiga von Misesa, Warszawa 2010

115. Żabiński Z., *Cywilistyczne problemy nowego prawa bankowego*, Krakowskie Studia Prawnicze, 1985, t. XVIII

116. Żabiński Z., *Umowa rachunku bankowego*, Warszawa 1997

### Strony internetowe:

<http://www.nbp.pl>

<http://www.cobdencentre.org>

<http://finansopedia.forsal.pl>

<http://sjp.pl/>

[www.legalis.pl](http://www.legalis.pl)

<http://biznes.interia.pl>

<http://biznes.pwn.pl/>

<http://www.mennicawroclawska.pl>

<http://www.nysun.com/>